



WIMBP
im
J. P.
w ko.

Więści

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Czwartek, 27 listopada 2003 r. Nakład 11.900 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nowy Łowiczanin Nr 48 (338), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

ZARZUTY WOBEC DYREKTORA SZKOŁY SPECJALNEJ W GŁOWNIE

str. 2

I MAJĄ RACJĘ...

Burmistrz zaproponował inwestycje na przyszły rok. Nie zadowolili wszystkich, choć wiedział, że żądania są uzasadnione.

W przyszłorocznych głowieńskich inwestycjach burmistrz Wojciech Brzeski chce się kierować zasadą kontynuacji, czyli dokończenia tego, co zostało rozpoczęte w latach poprzednich. Swą propozycję projektu planu inwestycyjnego na 2004 rok przedstawił w ubiegłym tygodniu członkom miejskiej komisji rozwoju. Tym samym rozpoczęła się najważniejsza, ale i najtrudniejsza część dyskusji nad przyszłorocznym budżetem. Burmistrz oczekuje, że w najbliższym czasie komisja przedstawi mu swoje uwagi i ewentualne kontrpropozycje. Burmistrzowski projekt zawiera

25 punktów, których realizacja pochłonie z miejskiego budżetu 2,4 mln zł, czyli o 300 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym i zdecydowanie najwięcej od roku 2000. Do kwoty, jaką na inwestycje miałoby wyasygnować miasto, dodać należy również prawie 3 mln kredytu zaciągniętego niedawno na dokończenie budowy SP 2. Oto one:
Burmistrz chce kontynuować rozpoczętą w latach 2002 i 2003 budowę nawierzchni dróg w dzielnicy Cichorajka poprzez utwardzenie 205 mb i położenie chodnika na ul. Okrzei, na co przeznaczone zostałyby 165,5 tys. zł. Kontynuowany miałby

być również rozpoczęty w tym roku remont nawierzchni ul. Kilińskiego. W przyszłym roku podlegałby mu odcinek od skrzyżowania z ul. Łąkową do skrzyżowania z ul. Bielawską łącznie z położeniem nowego chodnika za sumę 222 tys. zł. Wybudowana zostałaby nawierzchnia ul. Andersa, co rozpoczęto już w tym roku i na co w przyszłym miasto przeznaczyłoby sumę 105 tys. zł. Kontynuowany byłby remont nawierzchni ul. Sołskiego za 117 tys. zł.
Burmistrz planuje również finansowy wkład miasta w kompleksowe dokończenie remontu chodników na ul. Łowickiej i re-

montu nawierzchni ul. Zgierskiej od Placu Wolności do mostu na Mrodze - 100 tys. zł. Główny inwestor, czyli powiatowy zarząd dróg planuje remont nie tylko nawierzchni, ale również chodnika po przeciwnej stronie kościoła. Jeżeli miasto chce, aby zamiast tradycyjnych płyt chodnikowych, położona została kostka, to musi pokryć różnicę w cenie tych materiałów. W przyszłym roku dokończone zostałyby urządzenie parkingu przy ul. Sosnowej na byłym objeździe mostu. Na zakup i montaż barier ochronnych planowane jest 70 tys. zł.
dok. na str. 29

Czy Walczak się obroni?

Sesja strykowskiej Rady Miejskiej przerwana

Niesmak, to chyba najlepsze określenie odczuć, jakie po tym, co działo się na piątkowej (21 listopada) sesji Rady Miejskiej w Strykowie miała większość jej uczestników. Po burzy wywołanej przez kolejny już wniosek o odwołanie przewodniczącego Bogdana Walczaka i po jego decyzji niewprowadzenia tego wniosku do porządku obrad, radni w końcu odrzucili proponowany porządek obrad, a Walczak ogłosił przerwę w sesji. Pytany o to, do kiedy odpowiedział, że nie wie. Po dwóch bezowocnych godzinach dyskusji, przepychanek i pouczeń radni i sołtysi opuścili więc salę Domu Kultury. Nie podjęto żadnej z zaplanowanych na ten dzień kilkunastu uchwał. Opozycja zawiadomiła Wojewodę o naruszeniu prawa przez Przewodniczącego, który nie zamknął obrad sesji. Przed wieczorem Przewodniczący pojawił się powtórnie na sali obrad, aby to uczynić w obecności 10 radnych. Wiceprzewodniczący rady Włodzimierz Grochocki zwołał na jutro na godz. 10 sesję nadzwyczajną w sprawie odwołania Przewodniczącego.
Sytuacja w skrócie wygląda tak: opozycja po nieudanej próbie odwołania Walczaka w czerwcu, kiedy to zabrakło jej jednego głosu, znów próbuje dopiąć swego składając do biura rady kolejne wnioski. Aby jednak trafiły one do porządku obrad, musi je tam umieścić przewodniczący, a ten wcale się do tego nie kwapi. Walka na dokumenty rozgorzała ponownie od 7 listopada. Obydwie strony powołują się na swoich prawników, wytykając sobie wzajemnie proceduralne uchybienia. Na sesji 20 listopada wniosek o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej sesji uchwały odwołującej Walczaka został przegłosowany i uzyskał aprobatę większości radnych, uchwała nie trafiła jednak do porządku obrad sesji, która odbywała się dzień później.
dok. na str. 3



W poczekalni Referatu Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Głownie robi się coraz tłoczniej. O tym, kto musi do końca tego roku wymienić dowód osobisty piszemy na stronie 2.

Pomóżmy dzieciom

Społeczny Komitet Akcji Charytatywnej Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą, w imieniu którego działają pracownicy MOPS w Głownie informuje, iż w niedzielę 30 listopada zostanie przeprowadzona zbiórka darów z przeznaczeniem dla dzieci potrzebujących pomocy, z rodzin wielodzietnych, niepełnych, będących w trudnej sytuacji materialnej. Zbierane będą dary rzeczowe, odzież, obuwie, zabawki, żywność długoterminowa, stodłcze i ziemniaki. Zbiórka odbędzie się w siedzibie MOPS w godzinach 9.00-15.00. Dary będzie można oddać również we wszystkich parafiach na terenie Głowna w specjalnie przeznaczonych do tego pojemnikach. Wszystkich chętnych, by pomóc potrzebującym dzieciom serdecznie zapraszamy. Pracownicy MOPS z góry dziękują darczyńcom. (kz)

Honory dla piątki

O ludziach, którym wczoraj przyznano tytuł „Zasłużonego dla Miasta Głowna”, pisze Iwona Michalak

Mimo, iż już 27 czerwca przyjęto uchwałę Rady Miejskiej w Głownie regulamin nadawania odznaki „Honorowy Obywatel Miasta” i tytułu „Zasłużonego dla Miasta Głowna”, aż do 20 października nie było żadnych zgłoszeń do tych tytułów ze strony radnych. Ostatecznie to przewodniczący Rady Miejskiej, Albert Waśkiewicz sam zaczął wyszukiwać osoby godne wyróżnień, następnie były one przedstawione i przegłosowywane przez członków wszystkich komisji rady. Waśkiewiczowi zależało na tym, by nadanie pierwszych tytułów zbiegło się z upływem pierwszej kadencji Rady Miejskiej. W ten

sposób radni chcieli podsumować mijający rok swojej pracy i jednocześnie uhonorować osobistości zasłużone swoim działaniem i postawą dla miasta Głowna.
Dziś już wiadomo, że pierwszymi zgłoszonymi kandydatami do nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Głowna” zostali: 1) Hrabina Aleksandra Komorowska, 2) Romuald Adam Cebertowicz, 3) Wacława Rydyńska, 4) Mieczysław Wołudzi, 5) Henryk Rynkowski.
Hrabina Aleksandra Komorowska była właścicielką Zabrzeźni od 1926 r. Majątek ten otrzymała w spadku po Stanisławie Michalskim. Hrabina podarowała dział-

kę, na której stanęła miejska szkoła powszechna. Dokonała także innych darowizn: m.in. gruntów pod cmentarz i straż pożarną. W czasie II wojny światowej aktywnie działała w Radzie Głównej Opiekuńczej. Działalność ta polegała na udzielaniu pomocy uchodźcom i wygnańcom z terenów przyłączonych do Rzeszy. Po wojnie hrabina została zmuszona do opuszczenia majątku. We dworze urządzono przedszkole i bibliotekę. Obecnie w wyremontowanym dworze mieści się Urząd Stanu Cywilnego, a właścicielem budynku jest miasto Głowno.
Dzięki osobistym kontaktom Przewodniczącego Rady Miejskiej z krewnymi rodziny Komorowskich z Łodzi oraz spokrewnioną z Komorowskimi rodziną Ormano, mieszkającą obecnie w Belgii, Głowno otrzyma ważne oryginały dokumentów dotyczących parcelacji ziem Zabrzeźni przez hrabinę Komorowską.
dok. na str. 6

ORLEN gaz
STACJE PALIW
HACZYKOWSCY
Łowicz Nieborów
VITAY FLOTA

NAJNOWSZE SOLARIUM
Ergoline
JUŻ
W STUDIUM URODY
OLIWIA
ZADZWOŃ 837-09-29

OPONY - FELGI
PROSTOWANIE FELG
ALICJA
95-015 GŁOWNO, ul. Sikorskiego 31
tel./fax (42) 719-00-99

103.5 FM
plus
radio
Między Łodzią a Warszawą

OLEJ OPALOWY
ekoterm
DOBRA CENA
- autoryzacja PKN ORLEN
RZETELNIE - legalizowane liczniki
Tel. 837-55-41, 0608-600-481
EKO Sp. J. Łowicz, ul. Księżacka 5

Restauracja
U Pana Tadeusza
organizuje
wesele, komunie, bankiety
imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 836-35-46, 0-607-930-234

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „Więści”: PPHU „ROBERT” W GŁOWNIE, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); KWIACIARNIA DOBEJA W GŁOWNIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; KWIACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA 33A; PPHU ADRIAN W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 12; PPHU TOMA W GŁOWNIE, UL. TARGOWA 2; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁOWNIE, UL. SIKORSKIEGO 4; SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁOWNIE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁOWNIE, UL. ZABRZEŹNIAŃSKA; SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 2; SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY P. PELKA W BRATOSZEWICACH, UL. ŁÓDZKA 25; KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKAŚKIEGO 2; SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W DMOŚCINIE.



Mały Adaś robi to, co lubi najbardziej - podlewa swoje roślinki.

CZTEROLETNI OGRODNIK

Adaś Żerkowski z Głowna otrzymał nagrodę od Wydawnictwa „Działkowiec”

Wydawnictwo „Działkowiec” nagrodziło 4-letniego Adasia Żerkowskiego z Głowna za udział w konkursie „Najpiękniejsza działka 2003” w kategorii dzieci. Konkurs pod tym hasłem ogłoszony był w miesięczniku „Działkowiec” w marcu tego roku. Babcia Adasia, Irena Gawrych, zachęcała rodziców dziecka, by zgłosili jego udział w konkursie. Każdego roku miesięcznik ten ogłasza konkurs na najpiękniejszą działkę roku, ale w tym roku konkurs był wyjątkowy, gdyż po raz pierwszy mogły w nim brać udział dzieci w wieku od 4 do 15 lat. Na konkurs należało wysłać 5 zdjęć pokazujących, jak dziecko zajmuje się ogrodnictwem i opisać, jak pomaga w pracy na działce.

Państwo Irena i Witold Gawrychowie posiadają w Głownie piękną i wielokrotnie nagradzaną już za estetyczny wygląd działkę. Znajduje się ona na terenie Państwowych Ogrodów Działkowych „Jutrzenka”. Tu Adaś uczy się od dziadków ogrodnictwa i właściwej pielęgnacji roślin. Z tym „magicznym miejscem” Adaś związany jest od zawsze, prawie każdą wolną chwilę, o każdej porze roku, spędza właśnie tu, na działce. Znajduje się na niej domek letniskowy, więc Adaś wiosną i latem prawie tu mieszka - mówi babcia. Natomiast zimą opiekuje się ptaszkami, sypie im do dwóch karmników,

zrobionych przez dziadka, chleb i nasiona zbóż. Dba też o swoje żaby, zamieszkujące w oczku wodnym.

Państwo Gawrychowie od wielu lat zajmują się z pasją swoją 500-metrową działką, więc Adaś ma dobrych i doświadczonych nauczycieli. Na działce dominują starannie strzyżone przez pana Witolda kolumnowe iglaki, wśród których pięknie rosną kwitnące w sezonie na biało yuki, pnące i krzaczaste róże. Aby było tak pięknie, trzeba o to miejsce wciąż dbać. Adaś też ma swój wkład w tak piękny wygląd działki. Lubi przycinać drzewka, przesadzać kwiaty, ale przede wszystkim lubi podlewać roślinki. Ma nawet swoje ulubione: to pelargonie i yuki - odpowiada poprawnie nazywając gatunki roślin. - A niektóre są wyższe od niego - dodaje mama.

20 października Adaś otrzymał nagrodę od miesięcznika „Działkowiec”. Był najmłodszym uczestnikiem konkursu, więc i najmłodszym wyróżnionym ogrodnikiem. Choć Adaś jeszcze nie chodzi do przedszkola, ma już swój pierwszy „poważny” dyplom. To duży dyplom, list gratulacyjny od redakcji „Działkowiec”, gra edukacyjna, zestaw 20 paczek nasion, a na ich opakowaniach rady, jak nasiona wysiewać i kiedy oraz nasiona rzeżuchy i specjalny pojemnik

do jej zasadzenia. Chłopcu najbardziej podoba się gra edukacyjna, która polega na wyszywaniu kolorowymi nitkami wielu różnych plansz, przedstawiających świat zwierząt i roślin. Zna też wierszyk o „Groszku Pieszczoszku”:

*Kto nie lubi groszku,
tych słodkich nasionek,
w zielonym strączku równo ułożonych?
Więc zasiej kolego, w kwietniowy poranek,
a ziarenka groszku w nagrodę dostaniesz!*
(m)

dok. ze str. 1

Walczak się broni

Kwestią prawników jest czy powinna, czy nie - w końcu i tak kiedyś będzie musiał. O wiele ważniejszą sprawą są natomiast kulisy tego, co do tej pory towarzyszyło próbom odwołania przewodniczącego Walczaka w zaciśnięciu urzędowych pokojów, a na piątkowej sesji ujrzano światło dzienne.

Tajemnicze postępowanie

Poruszenie na sali wywołało oświadczenie przewodniczącego Bogdana Walczaka, którzy przypierany do muru przez opozycję, żądając głosowania nad jego odwołaniem, powiedział, że w najbliższych dniach ma zamiar przekazać do publicznej wiadomości informacje o postępowaniu prowadzonym w sprawie radnych: Andrzeja Pożarłika, Józefa Migdałka, Włodzimierza Grochockiego oraz Andrzeja Jankowskiego. Ten ostatni nazwał wypowiedź przewodniczącego szantażem domagając się natychmiastowego wyjaśnienia celu i charakteru postępowania. Radny Jarosław Filipiński zastanawiał się nawet głośno, czy aby słowa przewodniczącego nie są groźbą publiczną. Radny Jan Jędrzejczak powiedział natomiast, że informacja przedstawiona o prowadzonym dochodzeniu w tej formie go wręcz sparaliżowała. Wyjaśnijmy, że postępowaniem objęci zostali czterej spośród sześciu radnych, których podpisy widnieją pod wnioskiem o odwołanie Przewodniczącego. Na stanowcze żądania tych i innych radnych przewodniczący Walczak zdradził, że postępowanie prowadzi on sam, a dotyczy ono zawartości oświadczeń majątko-

Jak się chce to można

Uczniowie klasy I b ze SP nr 1 w Głownie zorganizowali kiermasz, by zebrać pieniądze na zakup nowego komputera.

15 listopada w Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie odbył się kiermasz prac uczniów klasy I b. Wcześniej prace te można było oglądać na wystawie zorganizowanej w klaso-pracowni przez wychowawcę I b Manuę Szczęśniak. Zarówno wystawa, jak i sam kiermasz cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na zakup komputera do klaso-pracowni pierwszaków, gdyż od września I b pracuje z programem z elementami multimedialnymi *Klik uczy czytać*. Warunki szkolne są niewystarczające, ponieważ sala informatyczna może pomieścić około 15

uczniów, a klasa I b liczy 30 osób. Zakup komputera umożliwiłby uatrakcyjnienie zajęć oraz częstsze korzystanie z multimedii w szkole.

Dochód z kiermaszu wyniósł 320 zł i 50 gr. Dzieci wraz z wychowawcami dziękują wszystkim, którzy okazali zainteresowanie tą akcją, obecnym na kiermaszu władzom miasta, dyrekcji szkoły, rodzicom i uczniom. Uczniowie już planują następną akcję, tym razem będzie to kiermasz prac świątecznych. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy w połowie grudnia, o dokładnym terminie będziemy informować.
(kz)

Stryków

Restauracja nad Zalewem do sprzedania

Restauracja nad Zalewem w Strykowie kończy pewien etap swojej historii. Jej właściciel, czyli Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” wystawiła ją do sprzedaży. Na nowego właściciela czeka 2936 m² gruntu i 616 m² powierzchni użytkowej, w skład której wchodzi również piwnica. Przypomnijmy, że znana wszystkim restauracja u zbiegu ul. Warszawskiej i Targowej wybudowana została przez spółdzielnię w 1978 roku. Przez 10 lat prowadzona była przez GS, a później, aż do tego roku, dzierżawiona przez kolejnych 7 przedsiębiorców. Spółdzielnia pewna tego, że już nigdy nie wróci do działalności gastronomicznej postanowiła ją sprzedać i czeka na oferty. Kto wie, czy za jakiś czas będzie tu jeszcze restauracja, czy budynek zostanie zagospodarowany przez nowego właściciela w zupełnie inny sposób.

Podobny los czeka spółdzielnią piekarnię przy ul. Ozorkowskiej 10 w Stryk-



Ten budynek czeka na nowego właściciela.

wie. GS również chce ją sprzedać. Na nowego właściciela czeka 4 496 m² gruntu oraz 404 m² powierzchni użytkowej. Piekarnia została wybudowana w 1969 roku i przez wiele lat prowadzona przez właściciela. Przez ostatnie lata dzierżawiło ją pod rząd 3 dzierżawców.

(ljs)

Gmina Stryków

Już nie zasolą rzeki

W jednym z ostatnich numerów Więści pisaliśmy o tym, że sól, która ma posłużyć tej zimy do odśnieżania dróg składowana przez prywatną firmę w Szwedowie leży bezpośrednio na ziemi w sąsiedztwie rzeki. Bieg wyjaśnieniu tej sprawy nadał wówczas przewodniczący komisji bezpieczeństwa i porządku radny Jan Jędrzejczak. Pracownik Urzędu Miasta-Gminy Stryków stwierdził na miejscu

faktyczne nieprawidłowości i pisemnie wezwał firmę do przystosowania składowiska do wymogów ochrony środowiska. Co prawda odpowiedzi na pismo urząd się jeszcze do tej pory nie doczekał, ale sól składowana jest już w odpowiednich warunkach. Firma wylała płytę betonową odpowiedniej wielkości dodatkowo ją utwardzając i przeniosła na nią przymę soli. Teraz jest ona zabezpieczona i z dołu i z góry.
(ljs)

Brak chętnych na strzelnicę w Smolicach

Drugie podejście dopiero w przyszłym roku

Drugie podejście do sprzedaży strzelnicy sportowej we wsi Smolice Urząd Miasta-Gminy Stryków poczyni dopiero w przyszłym roku. Od dawna nie używana, a wybudowana na gminnych gruntach przez mieszkańców wsi strzelnica, po raz pierwszy wystawiona została na sprzedaż na początku październi-

ka. Wówczas nikt nie wyraził chęci jej zakupu. Drugi przetarg urzędnicy planują ogłosić w styczniu przyszłego roku. Przypomnijmy, że mieszkańcy Smolic roszczą sobie prawa do 20% z zysku po sprzedaży obiektu. Pieniądze przeznaczyliby na remont miejscowej świetlicy.
(ljs)

Kierownicza degradacja

Szczerze przewodniczącego Walczaka, a może nawet przebranie miary, bo i takie określenia dało się usłyszeć na sali, zachęciła radnych do publicznych zwierzeń na temat ich rozmów z przewodniczącym albo pracownikami Urzędu Miasta-Gminy Stryków, które ich zdaniem w podtekście mogły mieć charakter manipulacji. Radny, działacz sportowy, a jednocześnie kierownik działu technicznego ZGKiM w Strykowie Grzegorz Kozłowski oznajmił, że 20 listopada, został zaproszony przez naczelnika jednego z wydziałów urzędu na rozmowę w sprawie planowanej reorganizacji w ZGKiM. Przedstawiono mu zmianę dotychczasowych warunków pracy, zgodnie z którą kierownikiem w ZGKiM byłby już tylko na 1/2 etatu, a na drugie 1/2 etatu w MOKSiR. W grę wchodziła również ewentualność odejścia z ZGKiM i objęcia stanowiska dyrektora Agroinkubatora w Bratoszewicach. Przyjąłem to do wiadomości, ale byłem zaskoczony, bo w ZGKiM pracuję już długo i nie wiem czy tego przypadkiem nie kojarzy z moim podpisem pod wnioskiem o odwołanie przewodniczącego - mówił Kozłowski.

Sołtysowskie upoważnienie

Radny Karol Lenart również podpisany pod wnioskiem, powiedział natomiast hi-

storię dziwnych jego zdaniem rozmów, jakie nieoficjalnie przeprowadzał z nim Walczak. Nie wiedział on, co ma zrobić z informacją na temat odebrania przez Lenarta z kasy urzędu 60 zł za udział w zebraniu sołtysów. Sołtysiem jest jego żona Barbara Lenart i to właśnie ją radny Lenart zastępował na spotkaniu sołtysów 2 października. Wy tłumaczył, że często zdarzają się sytuacje, kiedy sołtysi są zastępowani przez inne upoważnione przez nich osoby. Tego dnia, kiedy Lenart pobrał 60 zł z kasy urzędu za udział w zebraniu sołtysów, nikt nie prosił go o okazanie upoważnienia, które jak twierdzi miał przy sobie. Zresztą nie była to jedyna sytuacja, w której z upoważnienia zastępował swoją żonę. Podobnie zdarzało się na przykład przy wpłacie do kasy gminnej podatków. Żona jest księgową i pragmatykiem i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak się takie sprawy załatwia. Dziwi mnie natomiast, że nikt nie poprosił mnie o okazanie się upoważnieniem, a dopiero po fakcie nadaje się tej sprawie dziwny bieg - mówił Lenart.

Nim nikt nie będzie pomiatał

Podpisany pod wnioskiem o odwołanie Walczaka radny Józef Migdałek, którego przewodniczący wymienił w grupie tych, wobec których prowadzone jest postępowanie zapowiadał, że nie ma zamiaru być przez niego pomiatanym. Czegoś takiego jak długo jestem radnym nie widziałem - powiedział. Jego wystąpienie zostało nagrodzone brawami.
Lilianna Józwiak-Staszewska



Z uśmiechem i wzruszeniem nagrodzone pary słuchały wszystkich życzeń, a przede wszystkim zdrowia i długiego jeszcze życia.

50 LAT SAŁ RAZEM

Już po raz trzeci w tym roku nagrodzono w Głownie pary małżeńskie z 50-letnim stażem pożycia małżeńskiego. Uroczystość odbyła się 21 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego w Głownie. Zaproszonymi jubilatami byli Państwo **Miroslawa i Marian Jarzębscy, Stanisława i Lucjan Kamińscy, Barbara i Włodzimierz Okrasa, Helena i Tadeusz Piwowarscy, Teresa i Wojciech Raczynscy, Zofia i Andrzej Kucharkowie** - wszyscy z Głowna. Odświętnie ubrane pary małżeńskie przybyły na uroczystość wraz ze swoim rodzinami. Wysłuchali życzeń, złożonych przez burmistrza Wojciecha Brzeskiego i kierownik USC Annę Krukowską, która życzyła dalszych lat wspólnie spędzonych w szczęściu i zdrowiu oraz by ju-

bilaci nadal byli wzorem dla młodych małżeństw. W imieniu Prezydenta RP, burmistrza Głowna Wojciecha Brzeskiego odznaczył jubilatów, wręczając im medale za długoletnie wspólne życie. Wzruszenie i łyż towarzyszyły tej chwili. Wszystkie pary otrzymały ponadto kwiaty i wiele miłych słów. Medale robione są na koszt państwa przez mennicę państwową i zostały przysłane specjalnie na tę okazję z Warszawy. Po uroczystym nagrodzeniu medalami, zespół „Czeremcha” działający przy głowieńskim MOK, a zaproszony specjalnie na tę okazję, odśpiewał tradycyjne *Sto lat* dla wiekowych par. Następnie goście udali się do drugiej sali by lampką szampa wzniesić toast za miłość i wzajemne zrozumienie. Zespół „Czeremcha” umilił czas

śpiewając i zabawiając gości znanymi piosenkami.

Jubilaci, zapytani przez Więści, jaka jest recepta na szczęście odpowiadali, że wzajemny szacunek, zrozumienie i zaufanie. Państwo Teresa i Wojciech Raczynscy mówią, że należy sobie pomagać, dbać o siebie, spędzać dużo wspólnie czasu, rozmawiać ze sobą, a jak są problemy to rozwiązywać je razem, nie uciekać od nich. Pani Teresa wspomina, że w małżeństwie są różne chwile, jedne bardzo miłe, inne trudniejsze, ale to zwłaszcza kobiety powinny być cierpliwe i wyrozumiałe.

Uroczystość nasycona była dobrą atmosferą, a wspomnienie tego wydarzenia będzie gości w sercach jubilatów jeszcze przez długi czas. (m)

Pożar w Dmosinie

W czwartek, 20 listopada o godz. 19.40 do Komendy Powiatowej Policji w Brzezianach wpłynęło telefoniczne zawiadomienie, że pali się stodoła w Lubowidzy w gminie Dmosin, należąca do pana Franciszka K. Policja za pomocą radiostacji natychmiast powiadomiła okoliczne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Na miejsce podpalenia przyjechały cztery wozy strażackie z OSP Dmosin, OSP Kołacin, OSP Kraszew, OSP Lubowidza, oraz wóz strażacki z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej

w Brzezianach. Duża część stodoły wraz z drewnianą konstrukcją dachu oraz znajdujące się wewnątrz 9 ton słomy, uległy spaleni. Budynek stodoły był murowany i kryty blachą. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Akcja ratownicza trwała 3,5 godziny. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru mogło być podpalenie, gdyż ogień pochodził z zewnątrz.

Komenda Powiatowa Policji w Brzezianach prowadzi postępowanie przygotowawcze w tej sprawie. (m)

Myślami już przy Wigilii

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Głownie, jak co roku, nosi się z zamiarem zorganizowania wigilii dla najbardziej potrzebujących i samotnych. Zanim jednak przy świątecznym stole zasiądzie około 100 osób ośrodek musi zgromadzić odpowiednie środki finansowe i rzeczowe, aby zorganizować uroczystość. Dlatego też dyrekcja MOPS zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcieliby pomóc. Oprócz

pieniędzy, które można przysłać na konto BS Głowno 87870000-101651-27500-1-0/1, ośrodek oczekuje na dary rzeczowe w postaci środków chemicznych, kosmetyków oraz chemii gospodarstwa domowego, z których zrobione zostaną paczki dla najuboższych. Dyrekcja apeluje, aby dary rzeczowe przynosić do siedziby ośrodka przy ul. Sikorskiego w dniu 5 grudnia w Świątówy Dzień Wolontariatu. (ljs)

Badania logopedyczne

W ramach corocznie odbywającego się dnia bezpłatnych diagnoz logopedycznych, w tym roku 15 listopada, który organizowany jest przez Polski Związek Logopedów, można było bezpłatnie przebadać swoje dziecko.

Do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Głownie przy ul. Kopernika zgłosiło się 12 dzieci w wieku 3-12 lat. Rodzice wraz z dziećmi zgłaszali się z terenu miasta Głowna i gminy Głowno, miasta Strykowa i gminy Stryków. Badania przeprowadziła Iwona Wojciechowska, pracująca w głowieńskiej poradni.

Badania przeprowadzane były w dwóch etapach. Pierwszy etap polegał na nawiązaniu kontaktu z dzieckiem, poprzez wywołanie rozmowy u pacjenta. Logopeda zadaje pytania i z wypowiedzi wnioskując, jaki zasób słów posiada dziecko, czy jest chętne do rozmowy, czy prawidłowo układa wargi przy mówieniu, jak sprawny jest język dzie-

cka mówiącego, jak zwinnie się nim posługuje, jak płynna jest jego mowa. Jeżeli treść zdaniowa u dziecka badanego jest skromna, dziecko nie chce udzielać odpowiedzi, jest zamknięte w sobie, zablokowane, lub odpowiedzi są krótkie, lakoniczne, stosuje złe grammatyczne - to oczywiste jest, że z dzieckiem trzeba pracować.

Drugi etap badania jest badaniem bardziej szczegółowym i polega na wywołaniu u dziecka reakcji mówienia, a dokładniej opisywania obrazków, jakie pokazuje logopeda. Są to obrazki, na których widnieją przedmioty mające trudniejsze nazwy do wymówienia. W tym badaniu osoba przeprowadzająca badanie stwierdza, jak dziecko wymawia głoski miękkie i twarde, które dźwięki zniekształca, które opuszcza. Na przykład 4-latek powinien wymawiać głoski twarde i mówić *jeż*, a nie *jes*, a 6-latek powinien wymawiać głoski „szumiące” i mówić *szkoła*, a nie *skoła*.

dok na str. 28

Turniej Przedszkoli już niedługo

3 grudnia Miejskim Ośrodkiem Kultury w Głownie odbędzie się II Miejski Turniej Przedszkoli. Drużyny w składzie 6 dzieci plus opiekun i dyrektor będą rywalizowały w takich konkurencjach jak prezentacja drużyn, konkurs plastyczny, w którym zadaniem jest narysowanie choinki, układanka z części obrazka oraz układanie wieży z pudełek na czas. Oprócz tego każde przedszkole musi przygotować po 2 zagadki związane ze świętami i zadać je wylosowanej osobie z jury. Przedszkolaki mają za za-

danie zaśpiewać i zainscenizować piosenkę zimową, a także związać łańcuch na choinkę z cukierków i zrobić śnieżki wydzielonej ilości papieru. Całość urozmaica piosenki śpiewane przez przedszkolaków z podkładem muzycznym. Jury przyzna tytuły: Przedszkole Najzabawniejsze, Przedszkole Najodważniejsze i Przedszkole Najzwinniejsze. Nagrodami będą upominki i dyplomy ufundowane przez MOK. Turniej odbędzie się w Sali MOK-u i rozpocznie się o godzinie 10.00. Zapraszamy. (kz)



Co może właściciel działki

W związku z artykułem pt. „Strażacy ugaszą, policjanci ukarzą” zamieszczonym w Waszym piśmie z dnia 24 kwietnia 2003 roku pragnę wyjaśnić co następuje.

Informacje w artykule mijają się z prawdą i nie są ścisłe. Mój zakład wyrabiający zabawki zamknąłem w 1991 r. Wszystkie pomieszczenia i działka zostały zamknięte na klucz, a ja nie pozostawiłem żadnych śmieci na podwórku. Miejscowi chuligani i ludzie z marginesu społecznego mój dom zdewastowali, powyrwali okna, drzwi i podłogi, a nieznanymi mieszkańcy urządzili wysypisko śmieci. Urządzenia z mojego zakładu jak: wtryskarki, formy, oprzyrządowanie oraz surowce zostały rozkradzione. Na podwórku jacyś ludzie urządzili wy-

sypisko śmieci. W maju 2003 r. uporządkowałem na nowo działkę, wywoziłem 2 kontenery śmieci po 7m³, co kosztowało mnie 524,30 zł. (rachunek w moim posiadaniu). Oficer dzielnicowy policji skontrolował porządek w maju 2003 r. i nie miał żadnych zastrzeżeń.

Kiedy przybyłem 31.10.2003 r. na moją działkę - ujrzałem obraz, który nie mieścił mi się w głowie. Nastąpiła dalsza dewastacja mojej własności i znów naniesiono śmieci na moją działkę i zdewastowano jeszcze bardziej mój dom i ogrodozenie. Nie stać mnie na to, aby postawić strażnika na mojej posesji, gdyż jestem emerytem, a ten rzekomy zakład wyrobów zabawek przyniósł więcej strat niż zysków. Oczywiście będę starał się, aby w miarę moich możliwości usuwać śmieci wrzucane przez nieznaną mi osobę. Zwróć się z prośbą do organów porządkowych, aby zwróciły uwagę na nieodpowiedzialnych mieszkańców tej dzielnicy i zainteresowały się osobami, które niszczyły moją własność, rozkradały co się dało, a w dodatku urządziły wysypisko śmieci.

Józef Czuba
(właściciel działki
przy ul. Limanowskiego 20 w Głownie)

Czy słusznie wyższe podatki?

Nawiązując do artykułu „Wyższe podatki w Strykowie w przyszłym roku” w Więściach z 6.11.2003r., zbulwersowało to niektórych mieszkańców Strykowa,

a szczególnie tych, którzy płacą rzetelnie podatki od nieruchomości i psów. Zapowiedź podwyższenia podatków będzie tylko ciosem dla tych mieszkańców, którzy wykazują prawdziwy pomiar działek i budynków. To samo dotyczy psów. Dlaczego radni nie podejmą decyzji i nie zmuszą Urząd do kontroli w tym zakresie. Ileż już było artykułów o psach, a sytuacja jak wyglądała tak wygląda. Psy, które mają właścicieli, latają po ulicach, gonią samochody, dzieci na rowerach jadących do szkoły i nie ponoszą żadnej kary i nie płacą podatku od psa. Niniejszym pismem chciałbym radnym przypomnieć o szpecącej wizytówce naszego miasta, jaką są komórki, szopy przy ulicy oraz garaże stawiane na posesjach przy ulicy (prawdopodobnie bez zezwoleń). I w ten sposób zniszczone są chodniki, krzewniki, a wieczorem można się tylko przewrócić. Dziwi nas mieszkańców podejmowanie uchwał przez radnych, szukania pieniędzy tylko za biurkami i na sesjach. Żeby mieć pieniądze, trzeba je odpowiednio wyegzekwować. Sami radni, czy odpowiednie służby powinni iść w teren, zobaczyć jak miasto wygląda, a nie bijąc po kieszeni solidnych i rzetelnych mieszkańców. Nie takich radnych wybieraliśmy. Gdzie obietnice przedwyborcze?

Proszę redakcję o wydrukowanie tego listu w „Więściach” bo to jest prawda i jedyna możliwość przekazania naszych pretensji.

Wacław W.
(nazwisko do wiadomości redakcji)



Liczne wesole konkursy z udziałem rodziców, towarzyszyły pasowaniu na przedszkolaka, które zorganizowano w Przedszkolu nr1 w Głownie 6 listopada dla starszaków, a 7 listopada dla maluchów i zuchów.



Najwygodniej przetrzucić przez płot.

SPECYFICZNY ZNACZY BRUDNY

Mieszkamy w specyficznym mieście. Z przekąsem w głosie taką opinię o Głownie i jego mieszkańcach wyraził na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji rozwoju, 19 listopada burmistrz Wojciech Brzeski, a dotyczyła ona utrzymania porządku w miejscach publicznych.

Wszelkie dotychczasowe podjęwane z urzędu próby zmobilizowania społeczeństwa naszego miasta do rozglądania się wokół i dbania o porządek w miejscach publicznych okazują się być syzyfową pracą. Jak coś nie zostanie zamalowane sprayem, to zostanie ukrecone, jak nie zostanie ukrecone, to za to wyrwane z betonowym podestem i przeniesione kilka metrów dalej, jak nie przeniesione to zasypane stertą śmieci - takich przykładów można byłoby mnożyć tysiące. Średnio co tydzień dostarczamy ich publikując zdjęcia z odpowiednim komentarzem w naszej gazecie.

Członkowie komisji rozwoju w swej ubiegłotygodniowej dyskusji zatrzymali się dłużej nad bałaganem panującym tuż przy parkanie cmentarza należącego do parafii św. Jakuba. Chodzi oczywiście o parkan od strony zalewu, za którym notorycznie ładują śmieci takie jak uschnięte wiązanki kwiatów, czy wypalone znicze. Sterty śmieci są już tak wysokie, że widać je już nie tylko z trasy krajowej, ale również z cmentarza. Wy-

gląda na to, że osobom odwiedzającym groby swoich zmarłych rzadko kiedy chce się przejść kilka kroków do kontenerów ustawionych przy wejściach na cmentarz, wolą przetrzucić śmieci przez płot. Nie pomaga również kontener ustawiony za parkanem od strony trasy. Owszem korzysta z niego część osób, ale inni uważają, że jak wyrzucić coś w krzaki i chaszczki to i tak nie będzie widać.

Tymczasem skala problemu jest ogromna. Miasto już raz w tym roku zorganizowało w porozumieniu z księdzem dziekanem Stanisławem Banachem akcję uporządkowania terenu przy parkanie. Na wysypisko śmieci wywieziono aż 20 kontenerów! Teraz ten teren nadaje się na nowo do uporządkowania. Radni zauważyli również, że problem z bałaganem przy cmentarzu to nie tylko kwestia śmieci wyrzucanych na ziemię, ale również ele-

mentów starych nagrobków - i jak twierdzą niektórzy radni nie tylko - wyrzucanych do oczka wodnego za parkanem. Prochy niejednego naszego przodka znajdują się w tym oczku - powiedział wprost radny Bogusław Golczyk domagając się od burmistrza natychmiastowego podjęcia działań w tej sprawie. Radni przypomnieli w tym miejscu bulwersującą sprawę sprzed kilkunastu lat, kiedy to w owym oczku wodnym pływała trumna.

Burmistrz Brzeski zapowiedział, że w najbliższym czasie podejmie rozmowy z księdzem dziekanem Stanisławem Banachem mające na celu zlikwidowanie niechlubnej wizytówki Głowna. Radny Mirosław Golczyk wyszedł natomiast z następującą propozycją: *A może postawić co 20 metrów tabliczkę z napisem: „Nie wstydz się, wynieś śmieci do kontenera”...*

Rajdowe sukcesy młodych turystów z Głowna

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK przy Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie, które w ubiegłym roku wygrało rajd o Puchar Starosty Zgierskiego, w tym roku też ma czym się pochwalić, gdyż brało udział w czterech rajdach. Pierwszy, 33 Rajd do Zgierza zorganizowany przez PTTK O/Zgierz, odbył się 27 września. Uczestnicy mieli do pokonania 12 km trasy z Łagiewnik przez Arturówek do Zgierza. Kolejne dwa rajdy, w których koło brało udział odbyły się 11 października *Szlakami Chwały Ojczyzny* z Bedonia do Wiśniowej Góry (10 km) oraz 25 października *Jesień z Piechurami* na trasie Żakowice - Zieleń - Różycza

liczącej 14 km i były organizowane przez PTTK O/Łódź Polesie. Ostatni *Rajd Jesienny* z Łuźmierza przez Rosanów, Kanią Górę, Sokolniki do Ozorkowa liczył 15 km. Zorganizowany został przez PTTK O/Zgierz i zakończył się zdobyciem przez uczestników z Głowna pierwszego miejsca i otrzymaniem nagrody książkowej. Uczniowie, walcząc o ten sukces, musieli dokonać prezentacji artystycznej promującej grupę. Napisać test zawierający pytania z historii i zabytków Ozorkowa, historii Banku Spółdzielczego w Ozorkowie oraz zasad udzielania pierwszej pomocy. Do tego przygotowali się pod okiem Sylwii Polit i Dariusza Kwiatkowskiego. (kz)

Na te komputery powinien być przetarg, czyli echa minionej kadencji

Choć miniona kadencja głowieskiego samorządu zakończyła się ponad rok temu, to nie ucichły jeszcze jej echa. Komisja orzekająca w sprawach naruszenia dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi uznała byłego burmistrza Jerzego Kucińskiego winnym nieumyślnego naruszenia dyscypliny finansów publicznych przy zakupie sprzętu komputerowego dla Urzędu Miejskiego dokonanym w 2002 roku, wymierzając mu karę upomnienia i obciążając go kosztami przeprowadzonego postępowania w wysokości 180,39 zł. Jerzy Kuciński nie skorzystał z prawa odwołania się od tego orzeczenia.

Przypomnijmy, że w maju tego roku komisja rewizyjna Rady Miejskiej obecnej kadencji kierowana przez Olgierda Wąsowskiego zawiadomiła Rzecznika dyscypliny finansów publicznych o popel-

nionych przez Kucińskiego nadużyciach w świetle ustawy o finansach publicznych. Chodziło o to, że były burmistrz zlecił dokonanie zakupu sprzętu komputerowego w okresie od 6 maja do 12 listopada 2002 roku na kwotę 42.158,27 zł, a przy wyborze dostawców pominął procedurę przetargową. Zakup został podzielony tak, aby jego wartość nie przekraczała kwoty 3 tys. euro obligującej do ogłoszenia przetargu. Wszystkie zarzuty naruszenia dyscypliny finansów zostały przez komisję orzekającą uznane na bezspornie udowodnione na podstawie materiałów zebranych przez miejską komisję rewizyjną. Komisja obradowała w trybie zaocznym, gdyż były burmistrz nie stawiał się w terminie, o którym został powiadomiony. Nie przedstawił też powodów swojej nieobecności. (ljs)

Zmiana siedziby Izby Rolniczej

Zarząd Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego przypomina, iż od początku 1 października, siedziba Izby została przeniesiona. Nowy adres: ul. Północna 27/29 91-420 Łódź, tel. (0-42) 632-70-21, tel/fax (0-42) 632-70-31, www.izbarolnicza.lodz.pl

Decyzja o nowej lokalizacji siedziby Izby w centrum Łodzi, została podjęta z chęcią zwiększenia dostępności

Izby dla rolników, oraz faktem iż w tym samym budynku mieszczą się inne instytucje związane z rolnictwem, takie jak: Agencja Nieruchomości Rolnych, Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt oddział Łódź, Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi i Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. (m)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98, sib@winkhaus.com.pl, http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	722,-	1165	451,-	1465	550,-
CENY NETTO					

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline

Hurtownia „GLAZPANEL”
Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
- KLEJE, FUGI, LISTWY
- BOAZERIA PCV, SIDING
- RYNNY
- DRZWI - wewnętrzne
- - zewnętrzne
- - antywłamaniowe
- - harmonijkowe

SCHODY, TRALKI, PORĘCZE

- SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/ szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH i SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

AGROL (0-46) 837-15-89
CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW (0-46) 837-14-10
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
Dojazd: 1 km za Łowiczem w kierunku Bielaw, koło Otolic
NAWOZY AZOTOWE, POTASOWE, FOSFOROWE, NPK
Nawozy mają zwiększać plon a nie uderzać po kieszeni
... wiemy o tym dlatego u nas Ceny są Maksymalnie Najniższe

PPHU „MEBEL PROJEKT”
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.
ŁOWICZ, UL. NAPOLEOŃSKA 12, tel. (046) 837-35-18
(wjazd od ul. Klickiego, za stacją CPN)
Czynne w godz. 9 - 17, sobota 9 - 14
KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNEŹRZ NA MIEJSCU STOLARNIA



Grupę głowieńskich harcerzy wyjeżdżających na „sztafetę” żegna harcmistrz Mieczysław Wołudzi.

GŁOWIEŃSCY HARCERZE BIEGLI DO WILNA

Gdy po 9 godzinach podróży, 10 listopada, zmęczeni ale zadowoleni harcerze z Głowna dojechali wreszcie do Podbrodzia, obok szkoły dostrzegli znajomą sylwetkę kobiety. Była to zaprzyjaźniona i zawsze mile wspomnianą Marysia Litwin. To na rozmowach z nią spędzili pierwsze trzy godziny pobytu w podbrodzkiej szkole. Do Podbrodzia przyjechali pięcioosobowym patrelem, reprezentacją Hufca ZHP im. Kornela Makuszyńskiego w Głownie i Chorągwi Łódzkiej. Byli to hm Iwona Waśkiewicz, hs Tomasz Wieczorek, pwd Marcin Szcześniak, hs Piotr Karwacki i druha Maja Arabska. Głowieński hufiec od pięciu lat współpracuje z harcerzami z Podbrodzia.

O godzinie 6 rano, a więc po 4 godzinach snu dnia następnego, głowieńscy harcerze byli już wraz z Marysią w kościele w Powiewiórach. Mimo tego, że było zimno i dokuczało zmęczenie, dzielnie czekali na przyjazd przyjaciół z Litwy. Pod mały drewniany kościółek podjechał wypełniony po brzegi dziećmi i młodzieżą autokar. Mimo dużej liczby, bo około 80 polskich harcerzy, którzy przybyli jeszcze z Wilna, Podbrodzia, Nemenczyna i okolic, zbiórka przebiegała szybko i sprawnie. Mężczyzna o ciepłym ale stanowczym głosie kierował tą dużą i zdyscyplinowaną grupą młodzieży. Był to ks. Dariusz Stańczyk, mężczyzna w średnim wieku, który jak się

później okazało oprócz tego, że jest księdzem, jest także i harcmistrzem - komendantem Hufca w Wilnie im. Maryi. To wspaniały społecznik, patriota uczący młodzież miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego, tak mówią o nim harcerze. Ks. hm Dariusz Stańczyk ciepło się przywitał i podziękował wszystkim harcerzom za obecność na mszy. Msza w kościele, w którym chrzczony był Józef Piłsudski, odprawiana była przez wspomnianego wcześniej ks. Stańczyka, w obecności poczty sztandarowej z Wilna i Głowna. Wywarła ona ogromne wrażenie, gdyż kościół wypełniony był po brzegi młodzieżą ubraną w biało-czerwone kamizelki. Po mszy wszyscy udali się do Zułowa, miejsca gdzie przyszedł na świat Marszałek - tam złożono kwiaty i zapalono znicze.

Z zerwaną gałązką dębu harcerze głowieńscy ruszyli w 67-kilometrową sztafetę. Sztafeta Wolności, bo tak się nazywa ów bieg organizowany był już po raz 9 na trasie z Zułowa do Wilna. Była godzina 8 rano, kiedy to ks. hm Stańczyk, dh hm Iwona Waśkiewicz z Głowna i Marysia Litwin jako pierwsi pokonali dystans jednego kilometra uroczyste rozpoczynając bieg. Kolejne grupy sprawnie się zmieniały z pierwszą trójką, gdyż cały czas za biegnącymi jechał autokar z młodzieżą. W sztafecie oprócz młodzieży w wieku ok. 17 lat brały udział także młodsze dzieci. Sztafeta cały czas

biegła trzymając w dłoniach „biało-czerwoną”.

- Mimo tego, że była to sztafeta polskich harcerzy, konwojowały ją przez cały czas dwa terenowe radiowozy litewskiej policji - wspominają harcerze. Nie było łatwo biec, bo mijane tereny znacznie różnią się od tych, do których przywykliśmy w Polsce, gdyż były to głównie iglaste lasy i liczne pagórki na których rozciągały się pola uprawne. Inne drogi, którymi trzeba było biec, były asfaltowe i prowadziły przez kilka miast. Podczas całego biegu nikt nie spotkał się z zawiścią okolicznych mieszkańców - wręcz przeciwnie, przede wszystkim ci z Podbrodzia byli bardzo życzliwie nastawieni.

Na około kilometr przed zakończeniem biegu z autokaru wysiedli wszyscy harcerze, by ostatni odcinek pokonać wspólnie. Było to bardzo wzruszające. Ponad osiemdziesięciu ubranych w biało-czerwone kamizelki harcerzy wbiegło na cmentarz na Rosę. Tam przy grobie czekał na powitanie sztafety sztandar głowieńskich harcerzy. Z wielkimi honorami harcerze oddali hołd Marszałkowi stając do apelu. Odśpiewany był hymn harcerski i złożono kwiaty. W tym szczególnym dniu instruktorzy z wileńskiego hufca otrzymali stopnie instruktorskie.

- Wyjazd i towarzyszące mu uroczystości na Litwie wywarły na nas ogromne wrażenie, mówią harcerze. Trudno się dziwić.

Iwona Michalak

dok. ze str. 1

Honory dla piątki

W teczce tej, która została darowana na ręce A. Waśkiewicza, znajdują się także mapy dawnego majątku Komorowskich, a więc mapy ziem części Głowna, dokumenty wskazujące poszczególne działki i komu one zostały nadane, weksle, pisma urzędowe. A. Waśkiewicz przekazał tę cenną teczkę, na uroczystości nadania nagród do Muzeum Miejskiego w Głownie.

Ciekawostką jest fakt, że małżonka obecnego księcia Belgii Filipa pochodzi z rodu Komorowskich. Para książęca gościła w Polsce całkiem niedawno, byli nawet z wizytą w Łodzi dnia 16 listopada.

Romuald Adam Cebertowicz był wybitnym przedstawicielem nauki polskiej. Wynalazł metodę zeskalania gruntów, która pozwoliła na szybkie i skuteczne przygotowanie terenu pod budowę wielkich obiektów przemysłowych. Cebertowicz działał nie tylko w kraju. Dzięki niemu uratowano, m.in. pałac Piotra Wielkiego w Petersburgu, zabytki Wenecji i Padwy, krzywą wieżę w Pizie we Włoszech. Od 1977 r., był honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna. Prof. Cebertowicz wyróżniony był licznymi nagrodami państwowymi, otrzymał m.in. w 1949 r., nagrodę indywidualną I stopnia za opracowanie polskiej metody elektroiniekcyj gruntów. Był też kawalerem wysokich orderów i medali. Zmarł w 1981 r., w Łodzi, ale zgodnie ze swoją wolą został pochowany na cmentarzu w Głownie.

Wacława Rydzyska była jedną z założycielek Towarzystwa Przyjaciół Pożytecznej Zabawy i Amatorskiego Teatru. W czasie studiów pracowała w akademickich zespołach koncertowych. Była także założycielką Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna. Należała do inicjatorów wznowienia wydawnictwa lokalnego „Echo Głowna” oraz Fundacji na rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Kulturalnego rejonu Głowna. Dzięki

niej powstał Zarząd PCK w Głownie. Była przez wiele kadencji radną Rady Miejskiej w Głownie i Rady Miasta Łodzi. Obecnie jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna.

Mieczysław Wołudzi był od 1961 roku dyrektorem Państwowego Domu Dziecka w Głownie. W tym czasie pełnił także społeczną funkcję komendanta Ośrodka Związku Harcerskiego-Hufiec Łowicz. Od 1975 roku powierzono mu funkcję komendanta nowo utworzonego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Głownie, którą pełnił do 1979 roku. W kolejnych latach nadal czynnie działał w harcerstwie. Za swoje osiągnięcia otrzymał w 1984 roku tytuł „Honorowego Komendanta Hufca ZHP Głowno”. Od 1992 roku pełnił funkcję prezesa Koła Terenowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Za swoją pracę został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym i Srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZHP oraz wojskowymi odznaczeniami: Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Armii Krajowej.

Henryk Rynkowski był burmistrzem miasta Głowna w latach 1924-1935. Był także prezesem Spółdzielni „Nadzieja” oraz inspektorem Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych w Warszawie. W 1934 roku przyczynił się do poszerzenia granic Głowna. Był autorem pierwszego planu Głowna, zaprojektował także i zbudował Szkołę Powszechną nr 1 w Głownie. Wydał książkę o elektrowniach wiatrowych.

Tytuły i odznaki, zaprojektowane przez głowieńskiego plastyka Dariusza Młynarczyka, zostały nadane na uroczystej sesji Rady Miasta Głowna wczoraj, w środę 26 listopada, już po zamknięciu tego numeru „Więści”. Relacja w następnym numerze.

Iwona Michalak

Jaka jest ta odznaka

Kształt odznaki jest wpisany w protokół o wymiarach 24mm/20mm i nawiązuje ona do kształtu tarczy rycerskiej. Przedstawia głowę, podobną do głowy na herbie Głowna. W dolnej części odznaki na wstędze znajduje się napis Głowno, wykonany pismem zbliżonym do rzymskiej antyki. Margines zewnętrzny odznaki, jak również koło otaczające głowę są gładko wypolerowane, całość jest patynowana. Na rewersie odznaki znajdują się napisy ZASŁUŻONY DLA MIASTA GŁOWNA lub HONOROWY OBYWATEL MIASTA GŁOWNA oraz numer odznaki. Odznaka wykonana jest z oksydowanego srebra.

Zaprojektował ją głowieński plastyk Dariusz Młynarczyk. Za techniczno-komputerowe opracowanie podziękować należy panu Adamowi i Bartłomiejowi Tymułom, również z Głowna. Matryca i 20 odznak na uroczystość 26 listopada i na lata



Odznaka dla „Honorowego i Zasłużonego Głownianina”.

następne, były wykonane w najstarszej, jeszcze przedwojennej grawerni w Łodzi, w zakładzie pana Jacka Daaba. Koszt matrycy i 20 odznak wyniósł 2 tys. zł. (m)

• Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

OPTIMUS

Komputery już od 1 069 zł
Monitory 17" już od 523 zł
Drukarki już od 265 zł
Skanery już od 276 zł

Podane ceny zawierają 22% podatku VAT

PC MARBO

Sprzedż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel.(046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
Serwis: Łowicz, ul. Gen.Sikorskiego 5, tel.(046) 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail:pcmarbo@onet.pl

Zrób sobie prezent na Nowy Rok

Apteka avena
Łowicz, ul. Bolimowska 21

WIELKI KONKURS na 1-sze urodziny

Do wygrania atrakcyjne nagrody:
Telewizor THOMSON 28" StereoNickam
Radiomagnetofon GRUNDIG z CD
Odkurzacz CLATRONIC 1500 W

W konkursie bierze udział każdy kto dokona zakupów na kwotę 30 zł i wypełni kupon w Aptece Avena. Im więcej wypełnionych kuponów tym większa szansa na nagrodę.

REKLAMA

MARKET POLKAT

ZAPRASZA NA ZAKUPY

W SPRZEDAŻY:

Makaron domowy „Bimak” 400g - asortyment	- 0,89
Cukier 1 kg	- 1,75
Margaryna Smakowita 500g	- 2,45
Masło roślinne kostka „W-wa”	- 1,25
Ziemiaki 1 kg	- 0,45
Mięso mielone wieprzowe 500g	- 2,99

Łowicz, ul. Koński Targ 9

ŁOWICZ BEZ KINA?

Budowa nowego kina na zapleczu Łowickiego Ośrodka Kultury przy ul. Podrzecznej, czy remont starego budynku przy Pijarskiej? Ratusz stanął przed trudną decyzją, jeszcze trudniejszą decyzję ma do podjęcia Towarzystwo Dom Ludowy, na którego czele stoi Józef Kołaczek. Towarzystwo po latach spędzonych w sądach odzyskało budynek, który wybudowali ojcowie i dziadkowie obecnych członków. Teraz, albo odda go bezpłatnie miastu, albo zostanie z nim i wielotysięcznymi kosztami jego utrzymania i kilkusetmilionowym kosztem koniecznego remontu. Towarzystwo na to nie stać, a miasto boi się inwestować w budynek, który nie jest miejski i który towarzystwo chce miastu tylko wydzierżawić.

Towarzystwo Dom Ludowy, po ośmiu latach spędzonych w sądach różnych instancji, w końcu października prawnie stało się właścicielem kina. Jak się jednak okazuje, fakt ten nie jest wcale powodem do zadowolenia dla ludowców, a raczej powodem do zmartwień. Na spotkaniu przedstawicieli towarzystwa z władzami miasta w minionym tygodniu, strony rozstały się bez rozwiązania kwestii przyszłości budynku przy Pijarskiej, podobnie zakończyło się spotkanie w poniedziałek, 24 listopada. Józef Kołaczek prezes towarzystwa, proponował od początku oddanie części kinowej budynku w użyczenie dla miasta, pod warunkiem dokonania tam koniecznej modernizacji i remontu, które podniosą standard kina do obecnie obowiązujących w kinach. Przypomnijmy, że koszt modernizacji samego wnętrza sali kinowej i zaplecza, wynosi, jak obliczał już ponad rok temu naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pelka, ok. 300 tys. zł. Za te pieniądze można byłoby zamontować nowe, wygodne fotele, zmienić odstęp między nimi, by sala nie tylko była przestronniejsza i wygodniejsza dla widzów, ale także by spełniała podstawowy warunek dopuszczenia do eksploatacji, czyli wymogi przeciwpożarowe. Oprócz tego w kosztach tych jest zlikwidowanie drewnianej boazerii, pomalowanie wnętrza i remont zaplecza kina, konieczny do jego funkcjonowania.

Te jednak tylko 1/3 przewidywanych całkowitych kosztów remontu kina. Pracom remontowym trzeba poddać cały budynek. Do tej pory miasto, administrując nim, nie miało, ani prawa, ani obowiązku prowadzić tam prac remontowych całej bryły wykraczających poza konieczne prace związane z jego utrzymaniem. Doprowadziło to do tego, że kino po prostu się sypie, takiego zdania można być oglądając budynek z zewnątrz, jak i słuchając słów Grzegorza Pelki, który nie ukrywa, że trzeba tam remontować właściwie wszystko. Prace muszą objąć cały budynek, dach, elewację, osuszenie fundamentów, które są zawilgocone, wymianę okien, źródła ogrzewania, instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania itd.... Koszt takiego zakresu robót Pelka ocenia na przynajmniej milion złotych.

Ratusz stoi na stanowisku, że nie może włożyć własnych pieniędzy w budynek, który wydzierżawi, czy będzie miało w użyczeniu nawet na 25 lat. Po takim okresie czasu miasto stanie ponownie w tym samym miejscu, z tym samym problemem i pytaniem - Co dalej? Nie ma też gwarancji, że po jakimś okresie czasu Towarzystwo nie zerwie umowę z miastem i nie przejmie wyremontowanego budynku, który prawnie należy do niego - powiedział nam Robert Stepniwski, rzecznik ratusza.

Dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby nieodpłatne przekazanie miastu na własność części kinowej budynku, bo tylko ta interesuje ratusz - to jednak budzi sprzeciw



... jak i w środku - przy czym nie chodzi tu tylko o wymianę foteli.

towarzystwa. Miasto nie chce natomiast zgodzić się, przy dzierżawie kina, czy też przy jego wykorzystaniu w formie użyczenia, na remont zewnętrznej elewacji części administracyjnej kina, od północnej jego strony.

Lepiej będzie wybudować

Rzecznik Stepniwski potwierdził nam też, że ratusz nie dopuszcza możliwości



Budynek kina „Bzura” wymaga wielkich nakładów tak z zewnątrz...

rozwiązania tej sprawy na drodze zakupu kina od towarzystwa. Wydanie pieniędzy miejskich na zakup, a potem remont budynku nie wchodzi w grę. Za porównywalne pieniądze można wybudować nowy, w pełni nowoczesny budynek, w nowym miejscu, który będzie należał do miasta - powiedział Nowemu Łowiczanie nowi.

Determinacja ratusza jest duża: naczelnik Pelka ma w ciągu najbliższych dni ocenić możliwości dokonania takiej inwestycji. Jeszcze tym się nie zająłem, dlatego nie mogę podać konkretnych, ale rozważana lokalizacja nowego kina, to zaplecze Łowickiego Ośrodka Kultury na ul. Podrzecznej. Jest tam działka, która mogłaby pomieścić jeszcze jeden obiekt o możliwych wymiarach 40 na 20 metrów, o kosztach takiej inwestycji jednak trudno mi mówić - powiedział nam Pelka.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że budowa nowego kina może kosztować w prawdzie nawet do 3 mln zł, jednak na remont, jak i na budowę nowego kina, miasto może starać się o pieniądze unijne. To jest też już przewidziane w jednym z programów formułowanych przez ratusz.

Nie po to się staraliśmy...

Józef Kołaczek stojący na czele Towarzystwa Dom Ludowy był w rozmowie z nami bardzo powściągliwy. Nie zapadły jeszcze żadne decyzje, propozycje są rozważane - zastrzegł, ale odpowiadając na py-

tanie, czy towarzystwo może oddać kino miastu w formie darowizny, odpowiedział - Nie za darmo! Nie po to staraliśmy się tyle lat o kino, by je oddać. Dodał nam jeszcze, że liczy na zdrowy rozsądek miasta i to, że nie zmarnuje ono okazji do wyremontowania kina. Walczyliśmy o kino nie dla siebie, ale dla mieszkańców powiatu i miasta - podkreślił Kołaczek.

Wszystko jednak wskazuje na to, że zdrowego rozsądku trzeba życzyć przede wszystkim towarzystwu. Nie ma ono wystarczających pieniędzy na utrzymanie budynku kina. Z naszej poprzedniej rozmowy z Józefem Kołaczkiem dowiedzieliśmy się, że by opłacić notariusza, który sporządził akt notarialny towarzystwo musiało udać się do sponsorów. A chodziło zaledwie o kilka tys. zł. Natomiast sam opał dla kina kosztuje rocznie przeszło 20 tys. zł. Zupełnie inną sprawą jest to, że kino funkcjonuje za sprawą wyposażenia np. projektorów, które należą do Łowickiego Ośrodka Kultury i ten, gdy będzie opuszczał kino, na pewno je ze sobą zabierze. To samo się tyczy ekranu, kinowego nagłośnienia i wielu innych sprzętów. Jeśli więc nie dojdzie do porozumienia między Towarzystwem a ratuszem, na Pijarskiej może pozostać budynek, który będzie z roku na rok popadał w ruinę. Ponadto, jeśli nawet kino pozostanie z wyposażeniem, to nie widząc szans na przeprowadzenie w nim w krótkim czasie remontu

Państwowa Straż Pożarna w Łowiczu nie dopuści go do eksploatacji ze względu na niespełnione normy przeciwpożarowe.

Robert Stepniwski ocenia, że ważne jest, by ewentualnie porozumienie między ratuszem a towarzystwem zostało zawarte do 15 grudnia, jest to bowiem graniczny czas do konstruowania przez samorząd prowizorium budżetowego na

rok przyszły. Jeśli strony dogadały się w taki sposób, że ratusz uznałby za uzasadnione podjęcie remontu „Bzury”, można byłoby przewidzieć w budżecie wydatki związane z remontem, a to sprawiłoby, że prawdopodobnie straż przedłużyłaby do czasu rozpoczęcia prac okres warunkowego dopuszczenia kina do eksploatacji.

Sprawa przyszłości kina wzbudza wielkie emocje. Trudno sobie wyobrazić Łowicz bez kina, bez wątplenia byłby to cios dla miasta, w którym jest sporo miłośników dużego ekranu. Przykładem może być Dyskusyjny Klub Filmowy, czy doroczny OCH! Film Festiwal. Działalność DKF udowodniła już, że nawet do obskurnego kina Bzura, bo tylko tak można o nim w obecnym jego stanie napisać, przyjedzie Zygmunt Kałużyński, Tomasz Raczek, Daniel Olbrychski, Henryk Gołębiowski, czy inni, których mieliśmy okazję gościć. Z kina korzystają też, na przedpołudniowych, zorganizowanych projekcjach setki uczniów.

ŁOK pozostanie gospodarzem kina do końca roku, co będzie dalej pokażą najbliższe dni. DKF, jeśli nie dojdzie do porozumienia, będzie dalej spotykał się na projekcjach i nie przerwie działalności. Będzie ona kontynuowana na ul. Podrzecznej. ŁOK kupi odpowiedni projektor i ekran, by wyświetlać filmy na istniejącej tam sali widowiskowej. (tb)

Uczniowie z Łodzi zagrają koncert

W piątek, 28 listopada w kościele św. Ducha w Łowiczu odbędzie się dwukrotny występ orkiestry symfonicznej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Wieniawskiego z Łodzi. Inicjatorem zorganizowania koncertu w Łowiczu jest I Liceum Ogólnokształcące, które współpracuje z łódzką szkołą. Każdy z koncertów trwać będzie około 50 minut, a w pro-

gramie przewidziano - Symfonię g-moll K.V. 550 Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz „Wariacje rococo” op. 33 Piotra Czajkowskiego. Pierwszy z koncertów, który adresowany jest szczególnie dla uczniów łowickich szkół, rozpocznie się o godz. 13.00, na koncert dla pozostałych mieszkańców miasta organizatorzy zapraszają o godz. 16.30. (mwk)

Kiernozja

Spotkanie chórzystów przy herbacie

W minioną niedzielę w świątyni GOK w Kiernozi odbyło się tradycyjne spotkanie członków chóru parafialnego z miejscowego kościoła pod wezwaniem św. Małgorzaty. Spotkanie związane było z przypadającym w sobotę, 22 listo-

pada dniem św. Cecylii - patronki chórzystów i śpiewaków. W spotkaniu połączonym z małym przyjęciem brało udział kilkunastu chórzystów, prowadzący chór parafialny organista Stanisław Liberadzki oraz księża pracujący w parafii. (mwk)



Jeśli ratusz nie dogada się z ludowcami, burmistrz rozważy budowę kina choćby na zapleczu ŁOK przy Podrzecznej, na widocznym tutaj placu.

DO LEKARZA RODZINNEGO PRZEZ CAŁĄ DOBĘ?

Jutro upływa termin składania w Narodowym Funduszu Ochrony Zdrowia ofert dotyczących podstawowej opieki zdrowotnej. Pomimo wielu wątpliwości i obaw związanych ze zmianami w sposobie funkcjonowania POZ, wszystko wskazuje na to, że niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, które świadczą w powiecie łowickim te usługi na podstawie umów, zdecydują się złożyć swoje oferty, ponieważ chcą nadal istnieć.

Co najbardziej zaniepokoiło kierowników POZ? Tak naprawdę przystępując oni do konkursu ofert nie znając stawek, jakie NFZ przeznaczy na tą część służby zdrowia. W internecie ukazały się wprawdzie tzw. stawki maksymalne, z których niewiele jednak wynika, bowiem nie ma informacji o stawkach minimalnych, czy nawet przeciętnych. Z pewnością w dyspozycji POZ będzie mniej pieniędzy, lekarze rodzinni nie będą też dysponować pieniędzmi przeznaczonymi na specjalistykę, jak miało to miejsce do tej pory. Nadal jednak będą dawać skierowania do niektórych specjalistów.

Najbardziej jednak lekarzy rodzinnych niepokoi fakt, że w ramach POZ pojawia się tzw. całodobowa opieka. Jest to zupełnie nowy obowiązek, będący nierozdzielną częścią umowy, ale nie będzie na to żadnych dodatkowych stawek. Opieka owa ma być zapewniona w godzinach, w których POZ już nie działa, czyli w praktyce będzie to niedziela oraz przedział czasowy między godz. 18.00 a 8.00. W praktyce opieka POZ w tych godzinach ma mieć charakter pomocy doraźnej i dotyczyć tylko takich przypadków, z jakimi pacjent zgłasza się do lekarza rodzinnego. Dotychczasowe informacje na temat praktycznego zorganizowania całodobowej opieki w POZ pełne są określeń niejednoznacznych typu: świadczenia będą realizowane w systemie gotowości. POZ będą musiały opiekę całodobową świadczyć, jednak na razie nie wiadomo, na jaką formę się zdecydują. Oto bowiem może się ona odbywać w oparciu o ambulatoryjny punkt własny, taki punkt należący do innego POZ lub przez innego świadczeniodawcę istniejącego na danym terenie.



Lekarz rodzinny Izabela Małolepsza bada małego pacjenta Dawida w NZOZ Kaliska - największym POZ w naszym mieście.

Kierownicy NZOZ w naszym powiecie nie mają wątpliwości co do tego, że nikt z nich nie jest w stanie - w obecnym kształcie funkcjonowania POZ - zapewnić takiej opieki. Będą musieli więc podjąć pewne działania, aby ją w jakiś sposób zorganizować. Zmiany każdy pacjent musi jednak dobrze zrozumieć, bo nie oznaczają one, że lekarz rodzinny będzie pracował całą dobę i można będzie do niego przyjść po godz. 18.00 tylko dlatego, że taka pora bardziej nam odpowiada. Ma być wprawdzie możliwość kontaktu w lekarzem przez całą dobę, ale tylko w naprawdę uzasadnionych przypadkach.

Maciej Gudaj, kierownik NZOZ Medicus, zrzeszony w stowarzyszeniu NZOZ „Profilaktyka 2000” podkreśla, że pogotowie ratunkowe nadal będzie istniało w takiej formie, jak dotychczas i wszystkie zachorowania nagłe i wszystkie wypadki, niezależnie od miejsca zdarzenia (w domu, na ulicy itp.) muszą być zgłaszane na pogotowie. Ważne jest, aby pacjenci o tym pamiętali, aby nie było niepotrzebnej straty czasu w sytuacji, gdy pomoc może tylko pogotowie.

Kierownik NZOZ Kaliska Marek Nodzak, podobnie jak Maciej Gudaj, decyduje się na udział w konkursie, aby być w systemie POZ. Lekarzy niepokoi jednak fakt, że POZ-om jest narzucana forma opieki przez całą dobę, która realizowana w praktyce będzie przez osoby spoza POZ, a to jest zaprzeczeniem idei lekarza rodzinnego. Solidaryzują się oni także z lekarzami i pielęgniarkami, którzy w Warszawie podjęli protest przeciwko warunkom kontraktu.

Kontrakty będą podpisywane pod koniec roku, wtedy też POZ będą musiały zdecydować się, jak opiekę całodobową zorganizować. Prawdopodobnie będzie to moż-

liwe w łowickim szpitalu, dyrektor Zbigniew Figat przygotował już ofertę. W dotychczasowym kształcie szpitala istniało ambulatorium pomocy doraźnej, które świadczyło pomoc w nagłych sytuacjach. W nowym kontrakcie szpitala z NFZ nie będzie już ambulatorium, ale jest szansa, że podobna pomoc będzie w szpitalu udzielana, pojawiają się bowiem w kontrakcie zryczałtowane świadczenia izby przyjęć, na temat których dyrektor szpitala na razie nie wypowiada się szczegółowo, mając nadzieję, że będzie to wyjaśnione podczas negocjacji. Zakres usług świadczonych na bazie izby przyjęć POZ będą mogły poszerzyć, jeżeli podpiszą z nimi umowę.

Taka forma była chyba najdogodniejsza dla pacjenta, bo wiedzieliby przynajmniej gdzie może się zgłosić.

Mirosława Wojska - Kobierecka

Pokazali „Kopciuszka” w Łodzi

Uczniowie łowickiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu zaprezentowali we wtorek, 18 listopada swoją inscenizację ponadczasowej bajki „Kopciuszek”. Występ odbył się Klubie Garnizonowym przy ul. Tuwima w Łodzi, w ramach trwającego od 3 do 30 listopada VI Festiwalu Sztuk Wszelkich Osób Niepełnosprawnych. Inszenizacja „Kopciuszka” przygotowana była na obchody 40-lecia ośrodka i można ją było obejrzeć 17 października w sali barokowej łowickiego muzeum, podczas uroczystych obchodów jubileuszowych.

Na występ do Łodzi pojechało 22 uczniów z opiekunami. Wystąpili oni w pierwszym dniu przeglądu teatralno-estradowego, który trwa w sumie 4 dni. Zabrali ze sobą kostiumy, scenografię i nawet nagłośnienie, ale okazało się, że na miejscu była przygotowana. - Wystąpili bez tremy i bez kompleksów, a na sali była cisza - powiedziała nam zadowolona z udziału w przeglądzie teatru dyrektorka szkoły Magdalena Karska. (mwk)

Rekreacyjne wyjazdy na basen

W grudniu zorganizowany zostanie dla uczniów Gimnazjum nr 3 w Łowiczu, kolejny wyjazd na pływalnię w Sochaczewie. Organizowane od lat wyjazdy, którymi zajmuje się w głównej mierze nauczycielka w-f Wioletta Puszczyk, mają charakter rekreacyjny i przeprowadzane są obok regularnych zajęć w-f, a sochaczewski basen oferuje uczniom szereg atrakcji: zjeżdżalnie, skocznie, jacuzzi, zbiorniki wodne różnej wielkości. Na te wyjazdy, a odbywa się ich przeciętnie 5 - 6 w roku, jest zawsze dużo chętnych, a koszt dla jednej osoby za przejazd i wejście wynosi 10 złotych. (wcz)

Małolaty zaśpiewają

Szkolny Festiwal Piosenki Dziecięcej Małolat odbędzie się w przeddzień Andrzejek w Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II. Na festiwalu będzie można obejrzeć i wysłuchać dzieci z klas I - III, a występy ich oceniać je będzie jury, w skład którego wejdą również osoby spoza szkoły. Po zakończeniu festiwalowego konkursu zaplanowano dyskotekę andrzejkową. (mwk)

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
 Łowicz, ul. Nadburzańska 41
 Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

KOŁO
dekoral
ATLAS
SANPLAST
KFR

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

w IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- Coraz droższe euro
- Niedługo pożegnanie ulg podatkowych
- Ale w IGLOO czekają na Ciebie sprawdzone niskie ceny
- Ostatni moment na zaoszczędzenie przy zakupie kuchni gazowej
- Okazje nie trwają wiecznie i może się okazać, że tanio to już było!!!

19% ulga podatkowa na kuchenkę

0% RATY TRANSPORT GRATIS

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza

OSiR Powstańców Łódzka Zgoda Książka Katarzyna

W PIĄTKI od 8⁰⁰ do 19⁰⁰



CZYSZCZA ROWY MELIORACYJNE. Do momentu pierwszych poważniejszych przymrozków na terenie gminy Bielawy ma trwać czyszczenie i odmulanie rowów melioracyjnych, które prowadzi gminna Spółka Wodna wspólnie z pracownikami interwencyjnymi zatrudnionymi przez samorząd Bielaw. Obecnie dwóch pracowników jest na stałe oddelegowanych do pracy w spółce – właśnie przy rowach. Do oczyszczania wykorzystywana jest kupiona ponad dwa lata temu przez gminę koparka. Pomimo tego, że co roku oczyszczane jest kilkanaście kilometrów rowów, pracy ciągle nie brakuje z tego względu, że ponownej konserwacji wymagają rowy już oczyszczone przez koparkę kupioną za gminne pieniądze. (mak)

NIE NAŚLADOWAĆ FILMOWYCH TRICKÓW

Od lat pisze się o tym, jak szkodliwy wpływ na psychikę dzieci wywierają brutalne filmy akcji. Kolejne tego potwierdzenie mieliśmy 7 listopada w Zespole Szkół w Kocierzewie. Oto jeden z uczniów zerówki trafił stamtąd na na obserwację do szpitala z podejrzeniem wstrząśnięcia mózgu. Co ciekawe, stało się to dzień po apelu, podczas którego dyrektor placówki Krystyna Pastwa mówiła m.in. o niebezpieczeństwie przemocy i poinformowała zebranych o zakazie biegania po korytarzach.

Najmłodsze dzieci w szkole w Kocierzewie nawet na przerwach pozostają pod opieką nauczycieli i przebywają w klasach, jeden z uczniów zwinął się jednak u wychowawczyni, aby pójść do toalety, a kiedy z niej wracał zawiązał na swoje niebezpieczeństwo do kolegów z klasy drugiej. Jak później opowiadali chłopcy, rozpoczęli zabawę w Power Rangers i Matrixa, dwa filmy - szczególnie ten pierwszy nie najwyższych lotów - skierowane do nieco starszego odbiorcy, w których na porządku dziennym są pojedynki karate pełne karkołomnych popisów i niemożliwych do wykonania piruetów. Czym to zaowocowało, nie trudno się domyśleć. Zanim dyżurny nauczyciel zdążył zareagować, jeden z drugoklasistów podstawił najmłodszemu chłopcu nogę, ten upadł, tyłem głowy uderzając o - na szczęście pokrytą wykładziną - podłogę.

Nauczyciele zaopiekowali się chłopcem. Do końca zajęć cały czas pozostawała przy nim któraś z nauczycielek, a że, jak sam powiedział w rozmowie z nami, czuł się dobrze, szkolnym autobusem, w którym także jest opiekunka, pojechał do domu. Niestety, w domu zwinął się, co dało rodzicom podstawy, aby podejrzewać, iż

doznał wstrząsu mózgu. Zabrali dziecko do łowickiego szpitala, ale że w Łowiczu spalona była lampa w aparacie rentgenowskim, chłopiec trafił do Łodzi, gdzie trzy dni przebywał na obserwacji. Dziś jest już w szkole i na szczęście nic groźnego się nie stało. Dobrze, że uczniowie nie spróbowali wykonać któregoś z trudniejszych tricków filmowych...

Podobne sytuacje są w szkole rzadkością, ale i tak najmniejsze przejawy, czy to agresji, czy nieposłuszeństwa załatwane są od ręki. Dyrektorka pokazuje nam specjalny zeszyt, w którym notowane są skrupulatnie uczniowskie wybryki: dwóch chłopców zderzyło się na korytarzu, ktoś napisał „lewe” zwolnienie, ktoś wagarował. Jeśli np. na przerwie zdarzy się jakieś nieporozumienie między uczniami, łądzą oni w gabinecie dyrektorki wraz z wychowawcą i nauczycielem pełniącym dyżur. Dostają ostrą reprimendę, nieraz stosowana jest kara, muszą się także ze sobą pogodzić, czasem wzywani są rodzice. - Na początku roku szalala trochę klasa czwarta - mówi dyrektorka. - Przepychanki między uczniami, ktoś wszedł w klasie na kaloryfer. Kiedyś za karę zostali po lekcjach i wysprzątała całą

szkołę, teraz mają dyżury - pilnują wraz z nauczycielami porządku na przerwach - i poskutkowało - opowiada Krystyna Pastwa o swych staraniach o spokój w szkole.

Zły przykład ze strony rodziców

Praca nauczycieli jest tym trudniejsza, iż gmina Kocierzew jest gminą specyficzną, ze względu na trwałe konflikty między północą a południem gminy i liczne konflikty sąsiedzkie. Bywa na przykład tak, iż uczeń na lekcji, na której mowa jest o przyjaźni i miłości bliźniego, sprzeciwia się, że „z tym uczniem to nie, bo rodzice się z nimi gniewają”. Kiedyś z kolei inna uczennica mająca akurat urodziny przyniosła do szkoły cukierki, aby poczęstować kolegów. Niemal połowa klasy tych cukierków od niej nie wzięła. Dlaczego? Z tego samego powodu, a także: - *Bo ona jest głupia, a ja nie chcę zarazić się głupotą.* Dużo pracy poświęcają nauczyciele, aby istotnie brać uczniowską tę szkoły była jedną wielką rodziną. Postawa rodziców im tej pracy nie ułatwia.

Wojciech Czubałka

PCK: Puszki w dziesięciu lokalach

10 łowickich lokali gastronomicznych, o dwa więcej niż przed rokiem, przystąpiło do drugiej edycji organizowanej w Łowiczu akcji Polskiego Czerwonego Krzyża pod hasłem „Pełny Brzuszek”. W tym roku w akcji biorą udział: Pod Pelikanem, U Błażeja, Zacisze, Zajazd, Faraon, Tom Marzzianno, Pizza & Burger, Da Grasso, Cafe Brama i Szkiełka. W barach tych umieszczone zostały puszkę z oznaczeniem PCK oraz plakaty z nazwą prowadzonej akcji i wyjaśnieniem

na jaki cel pozyskane w czasie jej trwania pieniądze zostaną przeznaczone.

Tradycyjnie pieniądze, które zostaną wrzucone do puszek przez klientów tych miejsc trafią na konto utrzymania wydawania posiłków w stołówce PCK przy 3 Maja w okresie stycznia i lutego. Ideą akcji jest to, by właśnie w restauracji pomyśleć choć przez chwilę o tych, których nie jest stać na codzienny posiłek i pomóc im przetrwać - powiedziała nam Jolanta Głowacka z łowickiego biura Czerwonego Krzy-

Podwyższona gotowość policji przed świętami

Więcej patroli policyjnych w pobliżu placówek handlowych i sklepów, inaczej rozplanowane służby policyjne, policjanci po cywilnemu na targowisku miejskim, nasilone kontrole obcych samochodów - między innymi takie modyfikacje służby zostaną wprowadzone w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji w okresie przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Ma to zniechęcić potencjalnych włamywaczy i złodziei do odwiedzania Łowicza i zapobiegać przedświątecznym włamaniom i kradzieżom.

Wszystkich szczegółów nie możemy zdradzić, ale powiem tyle, że na ulicach będzie więcej policjantów, służby będą tak rozplanowane, żeby patrole częściej odwiedzały okolice hurtowni i placówek handlowych. Również w okolicach większych sklepów częściej będzie można zobaczyć policjantów - dowiedzieliśmy się od zastępcy naczelnika Sekcji Prewencji łowickiej Komendy Powiatowej Policji Andrzeja Rokickiego. Przedświąteczna akcja prewencyjna ma zniechęcić potencjalnych włamywaczy do okradania sklepów na terenie powiatu łowickiego.

Policjanci wcale nie ukrywają, że jeżeli patrol napotka gdzieś na terenie Łowicza samochód na obcych numerach rejestracyjnych to jest zobowiązany skontrolować go, zapytać o cel podróży, spisać dane osobowe, a nawet sprawdzić zawartość bagażnika. Wiele razy już zdarzało się, że w bagażniku albo za siedzeniami policjanci znajdo-

wali łomy, albo duże nożyce do przecinania kłódek i krat. *Wtedy już „trzepiemy” wszystko, a zatrzymane osoby muszą się gęsto tłumaczyć na komendzie dokąd jechali i po co im takie przedmioty - powiedział nam jeden z policjantów z łowickiej jednostki.*

W ciągu kilku ostatnich lat zdarzyło się również, że znalezione narzędzia zostawały poddawane ekspertyzom i okazywało się, że było duże prawdopodobieństwo, że były użyte w innych włamaniach, nie tylko na terenie powiatu. *Praca policjantów polegająca na legitymowaniu i sprawdzaniu jest o tyle ważna, że potencjalny przestępca wie, że jego dane zostały przez policjantów zanotowane i jeżeli dokona włamania to zaraz będziemy go dokładnie sprawdzać i pierwsze podejrzenia pójść w jego kierunku. To działa skutecznie odstraszająco - mówi Rokicki. Kiedyś policjanci opowiadali mi, że od złodzieja gdzieś z Polski usłyszeli coś takiego: Przejechałem przez pół Polski bez problemów i zatrzymań, a w Łowiczu już drugi raz mnie zatrzymujecie. Przecież nawet nie wjeżdżam do centrum miasta... - opowiada komendant Adam Ruta.*

Parokrotnie już zdarzyło się, że złodzieje zostali zatrzymani lub udało się zapobiec próbie włamania po telefonach od mieszkańców, którzy na przykład zauważyli osobę zaglądnącą do wnętrza zaparkowanych samochodów, czy zauważyli, że ktoś bacznie obserwuje okolice sklepu. *Reagujemy na każdy taki sygnał. Nawet jak policjanci nie nie stwierdzą, to wcale się nie obrażamy, że ktoś do nas zadzwonił - usłyszeliśmy na komendzie.*

(mak)

Bajka w prezencie dla milusińskich

Przedstawienie znanej i lubianej bajki angielskiej pt. „Kopciuszek” w wersji angielskiej w wykonaniu uczniów klas pierwszych i drugich łowickiego Gimnazjum nr 1, zostanie kilkakrotnie zaprezentowane dzieciom z przedszkoli i z klas młodszych łowickich szkół podstawowych. Przedstawienia z udziałem zaproszonych dzieci odbędą się w dniach 4, 8 i 9 grudnia i będzie to forma prezentu mikołajkowego gimnazjalistów dla młodych kolegów. Premiera przedstawienia odbyła się w szkole

w ubiegłym tygodniu, z okazji trwających tam Dni Języków Obcych.

- *Młodzi aktorzy, na co dzień zaangażowani w pracę szkolnego zespołu teatralnego, pragnęli w ten sposób sprawić przyjemność dzieciom rozpoczynającym swoją przygodę z językiem angielskim i zachęcić je do wytrwałej nauki tego języka - mówi Magdalena Owczarek, nauczycielka angielskiego w Gimnazjum nr 1, pod kierunkiem której zostało przygotowane przedstawienie.*

(mwk)

Przedszkole Wiosenka

Zaproszenie na Mikołajki

W czwartek, 4 grudnia na godzinę 16.15 przedszkole „Wiosenka” na osiedlu Górki zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym i młodsze z terenu całego miasta na imprezę mikołajkową. Przewidziane jest przedstawienie pod tytułem „Zimowa niespodzianka” w wykonaniu zespołu łódzkich aktorów oraz wizyta Mikołaja z workiem pełnym prezentów - drobnych upominków. Dzieci proszone są o wzięcie obuwia na zmianę.

(mak)

REKLAMA

PROVIDENT
POLSKA

Obecnie na terenie
Łowicza
poszukujemy osób do współpracy
w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA

Współpracuj z nami
- klienci czekają na Ciebie!

Będziesz zajmował się udzielaniem
pożyczek i obsługą klientów.

Oferujemy:

- bezpłatny system szkoleń
- prowizyjne wynagrodzenie
- możliwość opłacania składek ZUS (w ramach prowizji)
- bezpłatne materiały reklamowe
- współpracę z dużą, stabilną firmą.

ZADZWOŃ
0 801 124 124*

*całkowity koszt połączenia 0,35 zł

R-1345

GROZIŁ PRZEZ INTERNET ODPOWIE PRZED SĄDEM

O przestępstwo z artykułu 190 paragraf 1 kodeksu karnego – groźby karalne - został oskarżony Dariusz S. z Pruszkowa, który za pośrednictwem Internetu dopuścił się groźb pod adresem łowiczana, członka Forum Młodych Łowicz, Michała Kordeckiego. Pierwsze posiedzenie Sądu Rejonowego w Łowiczu w tej sprawie odbyło się w ostatni poniedziałek, 24 listopada. Jest to pierwsza sprawa związana z groźbami przekazywanymi za pośrednictwem Internetu, jaka jest prowadzona przez łowicki wymiar sprawiedliwości.

Oskarżony, w przeciwieństwie do pokrzywdzonego, nie stawiał się w sądzie, nie było też informacji potwierdzającej doręczenie sądowego wezwania. Sąd wyjaśnił, że nie udało się ustalić miejsca pobytu oskarżonego, nie przebywał w miejscu stałego zameldowania, nie jest też w więzieniu, areszcie itd. W związku z tym, że od momentu zaistnienia przestępstwa minął ponad rok, pokrzywdzony został zapytany czy nie zmienił poglądów na temat przestępstwa i podtrzymuje wniosek ścisłego nadzoru. Pokrzywdzony podtrzymał wniosek argumentując to tym, że: *Dariusz S. jest znany z tego, że na forach dyskusyjnych serwisów aukcyjnych grozi również innym użytkownikom w różnych sytuacjach. Nie jest to jednorazowy wybryk, tylko próby zasraszania osób, które się nim nie zgaszają. Ponadto oskarżony wielokrotnie sugerował, że ma związki z grupą przestępczą – mówił pokrzywdzony. Sąd podjął decyzję o zastosowaniu w tej sprawie trybu uproszczonego, który nie wymaga obecności oskarżonego podczas rozprawy. Następny termin ustalony został w grudniu.*

Jak doszło do tego procesu? W jaki sposób pokrzywdzony poczuł, że groźby przekazane przez Internet nie są rzucane na wiatr? - Rzecz dotyczy dwóch internetowych serwisów aukcyjnych: Allegro.pl i Adico.pl, a konkretnie forów

internetowych w tych serwisach, w których mogą dyskutować osoby zarejestrowane w tych serwisach. W maju ubiegłego roku podczas przeglądania forum dyskusyjnego Adico.pl pokrzywdzony zauważył, że Dariusz S. wysłał w wiadomości – poście na forum – jego zdaniem zbyt dużo plików graficznych. W netykietce internetowej (jest to zbiór zasad podobnych do savoir vivru) zasadą, której powinni przestrzegać użytkownicy, jest ograniczanie objętości postów do niezbędnego minimum. Wynika to z tego, że strona z dużą ilością grafik ładuje się dłużej i dla użytkowników korzystających z modemów telefonicznych oznacza to wyższe rachunki za korzystanie z sieci. Kordecki postanowił mu zwrócić na to uwagę na forum i napisał, żeby ten ograniczył ilość grafik załączanych do wiadomości. Wtedy otrzymał obraźliwą i pełną groźb odpowiedzi – na tym samym forum, mówiącą o tym, że zajmą się nim „chłopcy z Pruszkowa”, zostanie pobity kijem baseballowym itp.

Po tym zdarzeniu pokrzywdzony zauważył, że Dariusz S. w podobny sposób odgrażał się również innym użytkownikom serwisu Allegro.pl. Po wymianie informacji z innymi użytkownikami serwisów okazało się, że inni również zasta-

nawiali się nad złożeniem doniesienia o przestępstwie i kierowania groźb pod ich adresami. Z różnych przyczyn jednak tego nie robili, głównie z powodu braku czasu. Wielokrotnie Dariusz S. był upominany przez administratorów forów za niestosowne wypowiedzi i obrażanie innych użytkowników, zdarzało się, że miał czasowo zawieszane konto, które jednak było po kilku dniach przywracane.

Pikanterii dodawał fakt, że pokrzywdzony miał świadomość, że Dariusz S. może posiadać jego adres zamieszkania z tego względu, że pokrzywdzony prowadził już wcześniej transakcje aukcyjne z jego żoną. Groźby pobicia i najazdu na dom były więc jak najbardziej realne i możliwe do spełnienia.

Sprawę prowadziła łowicka policja. Uzyskanie danych osobowych Dariusza S. było proste z tego względu, że był on zarejestrowanym użytkownikiem wspomnianych serwisów aukcyjnych i policja, z chwilą zgłoszenia doniesienia o przestępstwie, właśnie do nich wystąpiła o ich udostępnienie. Za sformułowanie groźb karalnych pod czymś adresem grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech, w tym przypadku należy jednak spodziewać się kary grzywny i obciążenia kosztami sądowymi. (mak)

Gmina Nieborów

O niechlujstwie na drogach

O dziurawych drogach w gminie Nieborów i o ich złym naprawianiu rozmawiali radni na sesji w piątek 21 listopada. Zwrócono uwagę, iż że zostały załatwane dziury w Sypniu, jak relacjonował sołtys z tej właśnie miejscowości. Radny Andrzej Myczka mówił z kolei o małym estetycznym wyglądzie krzaków po dokonanej wycince. Przyznał, iż widoczność na drogach jest teraz dużo lepsza, ale gałęzie wyglądają dość makabrycznie.

Obecny na sesji radny powiatowy Bolesław Kowalski powiedział, iż dużo

zostało na terenie gminy Nieborów zrobione. Wspominał chociażby o załatwieniu dziur na terenie Bełchowa i tam praca wykonana została dobrze. Przyznał, iż co do innych miejsc, gdzie pracownicy nie przyłożyli się, o niechlujstwie informował dyrektora wydziału Andrzeja Stajudę, który jeździł po drogach kontrolując stan prac i w wielu miejscach materiał został dosypany. Zadeklarował iż zgłoszone uwagi prześle dyrektorowi. (wcz)



W czasie przerwy w konferencji goście mogli się posilić. Na zdjęciu od lewej: prezes Łódzkiego Klubu Biznesu Małgorzata Brzezińska, dyrektor LO Danuta Zakrzewska i I Sekretarz ambasady Wielkiej Brytanii Aleksandra Davidson.

Dużo rad, zero pytań

Dużo historii i wiele dobrych rad dla młodych ludzi, którzy stają w obliczu wejścia do zjednoczonej Europy – tak w wielkim skrócie można przedstawić program konferencji popularnonaukowej „Uniwersalizm Europy – dawniej i dziś”, jaka miała miejsce w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zdunach w środę 19 listopada. Konferencję tą połączono z otwarciem Szkolnego Klubu Europejskiego. Młodzież słuchała – ale pytań nie było.

Konferencja zgromadziła pięciu prelegentów. Pierwszą wystąpiła dr Zofia Wilk-Woś ze Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczo-

ści i Zarządzania w Łodzi, która w referacie *Początki uniwersalizmu europejskiego* prześledziła jego losy na przykładach kultur antycznych miast – państw Grecji, Rzymu i wczesnego okresu chrześcijaństwa, temat ten dalej kontynuował ks. dr Zbigniew Skieleczyński z Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno – Pedagogicznej w Łowiczu w referacie *Chrześcijańskie korzenie Europy*. Wskazywał on, że to wiara chrześcijańska łączyła Europejczyków a łacina, język liturgiczny, była jednocześnie językiem ogólnym, w którym można było porozumieć na całym Starym Kontynencie, dzięki któremu można było swobodnie wymieniać myśli, poznawać nowe idee zawarte w książkach. dok. na str. 24

SP Seligów

Andrzejki nie tylko dla uczniów

W najbliższą sobotę, 29 listopada w Szkole Podstawowej w Seligowie w gminie Łyszkowice odbędzie się tradycyjna zabawa andrzejkowa. Wzorem lat ubiegłych będą mogli w niej brać udział nie tylko uczniowie szkoły, ale też dzieci w wieku przedszkolnym, a nawet gimnazjaliści z terenu, który jest obwodem tej szkoły. Zabawa rozpocznie

się o godz. 15, w czasie jej trwania przewidziane są wróżby andrzejkowe i poczęstunek przygotowany przez rodziców. Dzieci starsze będą mogły się bawić do godz. 20, ale dyrektorka szkoły Henryka Kocęba nie wyklucza, że jeśli młodzież będzie się dobrze bawić, zabawę będzie można jeszcze trochę przedłużyć. (mwk)

REKLAMA

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE				
MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
DUCATO 2,5 D	1997	biały	180 000	23 500 (brutto)
BRAVA 1,2 16V Steel	2001	stalowy metalik	45 000	30 000
DODATKI: 1 właściciel, ABS, poduszka powietrzna *2, centralny zamek, immobilizer, radiodzwonik, siedzenia tyne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy				
BRAVA 1,2 16V SX VAN 5-osobowy	2000	złoty metalik	95 000	24 900 (brutto)
DODATKI: samochód w dyspozycji Klienta, 1 właściciel, ABS, poduszka powietrzna *2, centralny zamek, immobilizer, radiodzwonik, siedzenia tyne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy				
UNO 1,0 Fire 3d	1991	czerwony	130 000	6 200
SEICENTO 1100	1999	wiśnia metalik	98 000	15 200
DODATKI: poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie				
SEICENTO 900	1998	brąz metalik	68 000	14 200
CINQUECENTO 700	1996	czerwony	64 000	8 500
126p	1996	czerwony	108 000	3 200
DAEWOO NEXIA 1,5	1997	stalowy metalik	88 870	11 500
DODATKI: auto alarm, centralny zamek, instalacja gazowa				
FORD FIESTA 1,8 D 3d	1996	biały	100 500	15 500

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy zakupie nowego auta
 ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisu ✓ Odkupujemy samochody używane
 ✓ KUPIJĄC U NAS, NIE PŁACISZ OPŁATY SKARBOWEJ

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10 Zapraszamy: pon.-pt. 8-17, sob. 8-13

ECO-TRANS s.j. ŁOWICZ

ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ OLEJU OPAŁOWEGO

- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

■ upusty i rabaty cenowe
 ■ bezpieczeństwo przy roztankowaniu

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES ATRAKCYJNE CENY
 Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
 ■ emerytów ■ rencistów ■ rolników

- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
- ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
- ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
- ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

PRZENIESIONE

łowicz, Plac Przyrynek 10 (parter) tel. (046) 837-87-81
 Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

NAJTANIEJ W PHU ANROB

- cegła plecewicka
- klinkiery
- cement
- wapno
- stal
- deski
- krokwie

ROZŁADUNEK HDS

Ponadto: nawozy, otręby, śruta sojowa, słonecznikowa, rzepakowa

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
 SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
 SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu oraz Zarząd UKS „Korabka”

zapraszają na BAL SYLWESTROWY

ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄ: • 5 dań gorących • napoje • ciasta
 • przystawki • szampana • loterię fantową oraz inne niespodzianki
 • cena biletów od pary 250 zł • dobrą muzykę gwarantuje zespół „CAMEL”

Zapisy w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu w godz. 8.00-15.00 telefon (046) 837-37-03, 837-34-68.

R-1359

R-1230

R-1244

NA STAROŚĆ DO MAURZYC

Pensjonat samotnego emeryta przygotowywany aktualnie przez państwa Charązków z Maurzyc w ich domu, w grudniu tego roku przyjmie pensjonariuszy, chętni już są. W pierwszym okresie będzie to do 7 osób, w późniejszym nawet do 20. Właściciele budynku zapewniają, że będzie tam panowała domowa atmosfera, przyjazna spędzeniu jesieni życia w spokoju i ciszy. Będzie to jedyny taki pensjonat na terenie powiatu łowickiego.

Pomysł uruchomienia pensjonatu – jak przyznała nam Henryka Charążka, zrodził się z potrzeby chwili. Dom, w którym mieszka rodzina, miał zostać sprzedany, nie był w pełni wykorzystywany. Niestety przez długi czas nie można było znaleźć nabywcy, choć ma on tylko 18 lat i jest położony w bardzo atrakcyjnym miejscu, tj. nieopodal trasy Warszawa-Poznań na początku Maurzyc patrząc od Zdun w części wsi zwanej potocznie Ruskowem. W końcu, w wakacje ubiegłego roku zapadła decyzja, że trzeba go jakoś zagospodarować, a najlepiej tak, by przynosił jeszcze dochód. Pomysł z pensjonatem zrodził się jako jeden z wielu, ale przypadł on rodzinie najbardziej do gustu. Pracowałam przez 17 lat w szkolnictwie, mam doświadczenie w kontaktach z ludźmi, oprócz tego zawsze czułam potrzebę niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, zawsze było to dla mnie naturalne i przychodziło z łatwością – powiedziała nam Henryka Charążka.

Budynek, w którym mieścić będzie się pensjonat ma trzy kondygnacje, każda po ok. 100 m², czyli niemało. W chwili obecnej trwają prace nad zaadaptowaniem pomieszczeń na pierwszej kondygnacji, powstaną tam trzy pokoje dwu i trzyosobowe o powierzchni do 15 m², będzie kuchnia, pomieszczenie wykorzystywane jako jadalnia i świetlica. Będzie też zaplecze, w którym staną dodatkowe szafy na ubrania, już teraz jest toaleta i prysznic, który był wykorzystywany dawniej przez właścicieli domu. Prace adaptacyjne mają zakończyć się, jak powiedziała nam Henryka Charążka, w grudniu. Wtedy pokoje powinny być już pomalowane,umeblowane i przygotowane na przyjęcie mieszkańców. Na pierwszy ogień wzięliśmy piwnicę, bo doszliśmy do wniosku, że ludzie, którzy u nas zamieszkają będą emerytami, możliwe, że będą mieli kłopot z poruszaniem się po schodach. A tu od razu można wyjść na zewnątrz, są dwa tarasy, jeden od południa, drugi od północy – powiedział nam Henryka Charążka. Faktycznie z jednej i z drugiej strony są tarasy, na których można spędzać czas w lecie, nie przeszkadza nawet fakt, że w pobliżu jest trasa Warszawa - Poznań. Teren wokół domu jest zagospodarowany. Jest dużo drzew, krze-



Pani Henryka Charążka w jednym z pokoi.

wów, i jak twierdzi Henryka Charążka, pensjonariusze będą mogli się w tym miejscu świetnie zrelaksować, na zapleczu budynku jest dodatkowo teren obsadzony drzewami, wśród nich jest miejsce na ognisko, są ławeczki. Dotychczas czas wolny spędzała tam rodzina, teraz będą mogli się tam bawić pensjonariusze, gdy tylko wyrażą na to chęć. W przyszłości stanie tam dodatkowo altana. Dalszym krokiem będzie z naszej strony przeniesienie się z parteru na piętro, wtedy będziemy mogli dostosować parter do potrzeb pensjonatu, powstaną

tu kolejne pokoje – powiedziała nam właścicielka domu.

Pensjonat, nie dom opieki

Do pensjonatu przyjmowani będą emeryci, którzy będą przede wszystkim mobilni i którzy dają sobie w życiu sami radę, a którzy nie chcą spędzać w samotności jesieni swego życia. Na miejscu będą mieli zapewnione wszystko to, co jest potrzebne do życia. Zatrudniona zostanie jedna osoba, która będzie gotowała, sprzątała i opiekowała się pensjonariuszami. Zagospodarowanie czasu pozostawione ma zostać w pełni pensjonariuszom, jak utrzymuje właścicielka nie będzie z tym chyba problemu. Pensjonat leży niedaleko centrum Zdun, gdzie mieści się biblioteka, ośrodek kultury, księżniczki, sklepy, niedaleko jest też przystanek PKS, skąd można udać się do Łowicza. Ci, którzy lubią spacerować będą mogli polnymi drogami chodzić lub jeździć na rowerze na dłuższe wyprawy. Do dyspozycji pensjonariuszy oddany zostanie ogród i ci, którzy chcieliby zajmować się roślinami: sadzić nowe, czy pielęgnować stare, będą mogli bez najmniejszego problemu temu hobby się poświęcić. Na dni, gdy nie będzie możliwości wyjścia na zewnątrz, pensjonariusze będą mogli oglądać telewizję, telewizory będzie można mieć w pokojach, będzie też jeden w świetlicy.

Jeśli któryś z pensjonariuszy zachoruje, pomocą służyć ma przychodnia zdrowia w Zdunach, która jest położona także dość

blisko, pensjonariusze, będą mogli się tam bez problemu zarejestrować. Ci, którzy będą chorowali obłożnie będą przenoszeni do oddzielnych pomieszczeń, które zostaną przygotowane zaraz po Nowym Roku, by zapewnić im spokój, ciszę i opiekę.

Chętni już są

By zbadać rynek, od dłuższego czasu Henryka Charążka dawała ogłoszenia w prasie, szukając osób, które byłyby zainteresowane zamieszaniem w pensjonacie. Jak się okazało było wiele telefonów od ludzi z całej centralnej Polski, także z Łodzi i Warszawy. Dzwonili sami samotni emeryci, którzy nie mają nikogo bliskiego – ale także ich rodziny, czy opiekunowie. Wiele telefonów wskazywało na to, że są zainteresowane wprowadzeniem się praktycznie od zaraz. Tak naprawdę to rozmowy z tymi ludźmi, ukształtowały to, co chciałabym tutaj wprowadzić. A telefonów jest dużo, od rodzin, opiekunów, od samych emerytów. Gdybym chciała otworzyć pensjonat już teraz to miałabym w pokojach komplet – twierdzi właścicielka budynku. Dla wielu osób zachęcającą jest cena miesięcznego pobytu - 750 zł od osoby. To, jak się okazuje, nie dużo: w wielu pensjonatach w kraju cena nie jest niższa niż tysiąc złotych. Nawet w najbliższej okolicy zainteresowanie pensjonatem jest ogromne. Tak twierdzi pani Henryka. Wiele osób zdecydowałoby się zamieszkać w nim, ale jak boją się opinii środowiska, w którym mieszkają. *Tomasz Bartos*



Dom, w którym powstanie pensjonat dla samotnych emerytów jest przestronny, cichy i położony w pięknej okolicy.



Znowu śmieci przy drodze

Zapakowane w foliowe torebki i tekturowe pudełko śmieci pojawiły się przy drodze asfaltowej w gminie Nieborów, jakiś kilometr za osiedlem domków jednorodzinnych w Mysłakowie, akurat w miejscu, gdzie nie ma siedzib ludzkich tylko same pola. Jak wszystkie wstydlive występkę, tak i tego dokonano nocą - najprawdopodobniej w minionym tygodniu z czwartku na piątek. Nocna pora utrudnia też obserwację kto te śmieci wywozi, a na terenie gminy Nieborów znaleźć można także czasami worki pełne jednorazowych pieluch wyrzucane nocami w zarośla przed mostem w Kompinie. Jak można zawstydić taką osobę? *(wcz)*

Serwer będzie z Łowicza

Komputer, który będzie pełnił funkcję serwera wewnętrznej sieci komputerowej w Urzędzie Miejskim w Łowiczu wraz z przełącznikiem i urządzeniem do podtrzymywania napięcia typu UPS dostarczy Biuro Handlowe PC-MARBO Marka Jankowskiego z Łowicza. Firma ta została wybrana w przetargu nieograniczonym ze względu na najniższą cenę urządzenia: 17.160 złotych brutto. Najdroższa oferta w tym przetargu była prawie dwa razy wyższa i wynosiła około 32 tysięcy złotych. Należy wyjaśnić, że urządzenia za tak różne ceny miały takie same parametry - zgodne ze specyfikacją przetargową. *(mak)*



Pory roku na ścianach

Od minionego roku ściany korytarza szkolnego w SP Łaguzzew ozdabiają kolejnymi przedstawieniami plastycznymi dotyczącymi kolejnych pór roku. W poprzednim roku szkolnym powstały wiosna i lato, teraz kończą się prace nad jesienią. Uczniowie i nauczyciele częstokroć na pracę plastyczną poświęcają przerwy, zostają też po godzinach. W następnej kolejności społeczność szkoły ozdabiać ma elementami sportowymi sąsiednią ścianę przy sali gimnastycznej. *(wcz)*

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁOWICZ O TERMINIE SESJI W SPRAWIE UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Zgodnie z art. 18 ust.2 pkt.12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) w związku z art. 85 ust.2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717)

PODAJE SIĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że dnia 10 grudnia 2003 r. o godzinie 10.30 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Łowiczu odbędzie się sesja Rady Gminy w Łowiczu, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz dotyczącego wsi:

Bocheń, Dąbkowice Dolne, Dąbkowice Górne, Guźnia, Małszyce, Mystkowie, Ostrów, Otolice, Parma, Pilaszków, Placencja, Strzelcew, Szczudłów, Świące, Wygoda, Zawady i Świerzyż, oraz fragmentów wsi: Jamno, Jastrzębia, Klewków, Niedźwiada, Popów, Zabostów Duży, Zabostów Mały i Zielkowie.

KOMINKI I KOTŁY C.O. ORAZ AKCESORIA

- wentylatory i regulatory temperatury do kotłów
- specjalne środki usuwające zgar w komorze spalania kotła i kominka
- ruszty żeliwne i szczeliwo do drzwiczek
- uszczelki pod dmuchawy
- płyny do mycia szyb kominkowych
- płyty kominkowe z węgla mineralnej
- rozpałki ekologiczne

PAWILON HANDLOWY MYSLAKÓW
wyjazd na Skierniewice, tel. (046) 839-29-18

Kwiaciarnia IKEBANA
DH „Panorama” - róg Nowego Rynku i Koźlej
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

BRAMY WIŚNIOWSKI

- garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
- NAPĘDY
- ALARMY
- DOMOFONY

POMIAR + WYCENA !!! GRATIS !!!

ZAPRASZAMY!!! SPRAWDŹ CENY U NAS ZANIM DOKONASZ WYBORU

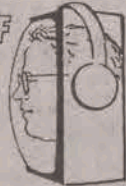
FIRMA „JANTAR”
Zawady 13, 99-400 Łowicz
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

RURY DO KOMINÓW I WENTYLACJI KWASOODPORNE

PIASKI 5 kolo Nieborowa, tel. (046) 838-56-76

Pani Minister pod rozważenie

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



Z pewnym rozgoryczeniem, a i smutkiem, przeczytałem we wtorkowej „Gazecie Wyborczej” o nie uzyskaniu tzw. akredytacji przez dwa magisterskie kierunki (filologia polska i pedagogika) na łowickiej Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej. Jak informuje dziennik, Państwowa Komisja Akredytacyjna zbadała, jak dotąd, trzysta piętnaście z około tysiąca pięciuset kierunków studiów istniejących na trzystu polskich uczelniach państwowych i prywatnych. Szesnaście kierunków otrzymało ocenę negatywną, z czego aż dwa łowickie. Nie znam szczegółowo zarzutów, jakie wytoczono przeciw łowickiej uczelni (trudno, o jak trudno, wyciągnąć szczegóły z komisji akredytacyjnej), ale instynkt (i nie tylko) podpowiada mi, że obiektywizm nie był najmocniejszą stroną badaczy. Nie przypadkowa jest też chyba swoista nagonka, jaką ktoś próbuje w stronę Łowicza zorganizować. Mieszkając od prawie czterdziestu lat w Warszawie i mając ze względu na dziennikarską pracę dość rozległe kontakty, spotykam się często z lekceważąco-ironicznym stosunkiem do tych mniejszych miast, które mają ambicje wyrosnąć ponad przeciętność. Co ciekawe, taki stosunek do prowincji często cechuje tych, którzy ze znacznie bardziej zapyziałej prowincji do stolicy niedawno przyjechali i pewnie chcieliby jak najszybciej zatrzeć za sobą wszelkie ślady, jak Indianin, który salwował się ucieczką przed „cywilizowanymi” bandziorami. Dla takich typów Łowicz powinien zawsze kojarzyć się wyłącznie z pasiakami, gwara, która przecież nie przystoi inteligencji (tym bardziej w pierwszym pokoleniu) i co najwyżej zespołami folklorystycznymi. Inna sprawa to rywalizacja, jaka wytworzyła się na rynku edukacyjnym. Na edukowaniu społeczeństwa w systemie płatnych studiów wiele osób dobrze zarabia i wszelka konkurencja jest im nie na rękę. Podobno w tym przypadku trop prowadzi w stronę Pultuska, ale to pewnie tylko plotki.

Nie mam oczywiście legitymacji, by oceniać jakość łowickich studiów, ale - przy-

najmniej od strony materialnej - widać w ostatnich latach olbrzymi postęp. Gmach rektoratu, aule wykładowe czy domy studenckie świadczą o niezwykle profesjonalnym i perspektywicznym podejściu do budowania uczelni. Niewiele miast w Polsce ma takie tradycje oświatowe, jak właśnie Łowicz. Znakomite położenie, niemal dokładnie w połowie drogi między dwoma największymi polskimi aglomeracjami, warszawską i łódzką, stwarza szanse dodatkowe. Niezły dojazd ze wszystkich stron koleją, a w niedalekiej perspektywie także autostradą to argument dodatkowy.

Przed tygodniem pozwoliłem sobie na podzielenie się z Państwem garścią refleksji po obejrzeniu uniwersytetu w Oxfordzie. Rzecz jasna ani mi na myśl przyszło, by porównywać jeden z najstarszych i najzacieńszych uniwersytetów świata z łowicką Mazowiecką, tak jak trudno porównywać Londyn nawet z Warszawą, a Zjednoczone Królestwo i poziom życia jego mieszkańców z Polską i naszą wszechobecną biedą. Byłoby jednak, i to z punktu widzenia całego państwa i społeczeństwa, co najmniej nieroztropnością, gdyby jakieś niezyczliwe Łowiczowi osoby doprowadziły, z błahych w sumie powodów, do burzenia czegoś, co z takim trudem zostało zbudowane. Polecam się więc osobiście Pani Minister Pani Łaskawości i wyrozumiałości zaznaczając, że: po pierwsze - nie jestem absolwentem łowickiej Mazowieckiej, po drugie - nie prowadzę zajęć ze studentami ani też tego nie mam w planach, po trzecie - nikt z moich krewnych i znajomych ani ich bliskich nie pracuje ani nie studiuje w tej szkole. Ona po prostu jest potrzebna zachodniej części Mazowsza, które zawsze miało i wielkie tradycje i wielkie ambicje. To też niezwykle ważny krok w stronę Europy, do której podobno tak dzielnie zmierzamy. Rynkiem zbytu już jesteśmy, mięsem armatnim bywalimy wielokrotnie w przeszłości, wreszcie przydałoby się coś więcej. Zaś co do walorów Łowicza i jego uczelni, to podróżując co tydzień z Poznania do Warszawy łatwo można niejako po drodze wszystko sprawdzić.

LATA PŁYNĄ, BUDOWA TRWA

Komisja rewizyjna rady powiatu o inwestycji w Zduńskiej Dąbrowie

Budynek praktycznej nauki zawodu powstający przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie budowany jest od roku 1997, a powiat jak do tej pory przeznaczył na tę inwestycję 465.817,81 złotych. Zgodnie z wnioskami komisji rewizyjnej na budowie przeprowadzona została kontrola inspektora nadzoru budowlanego, który stwierdził pewne nieprawidłowości, a w związku z tym wydział promocji łowickiego starostwa podjął się negocjacji z wykonawcą.



Budowa tego obiektu trwa od roku 1997.

Jakie to nieprawidłowości wykrył inspektor i czego dotyczyły pertraktacje? Odpowiedzi na te i inne jeszcze pytania oczekiwali członkowie komisji rewizyjnej podczas posiedzenia zorganizowanego 18 listopada. Obecny był na nim dyrektor szkoły w Zduńskiej Dąbrowie Stanisław Kosmowski - od roku 1998 prowadzący tę inwestycję, jak i dyrektor wydziału promocji Paweł Lisowski, oraz inspektor nadzoru budowlanego Edward Reske. Naświetlając historię tego obiektu, dyrektor Kosmowski powiedział, iż budowa obiektu inicjowana była od roku 1994, kiedy szkoła podlegała jeszcze pod ministerstwo rolnictwa. Ministerstwo stwierdziło, iż istotnie w pałacu nie ma warunków do odbywania zajęć praktycznych i zezwoliło na budowę, która ruszyła w maju roku 1997, kiedy to pobudowane zostały fundamenty. Następnie prace prowadziła firma budowlana z Sochaczewa i kontynuuje je do dziś. W roku 1999 szkoła przechodzi pod kuratelę powstałego wtedy powiatu, który co roku przekazuje na budowę jakieś pieniądze, jak powiedział dyrektor niewystarczające - np. w tymże roku 82 tysiące złotych na konstrukcję murów, stropodach wraz z izolacją. W miarę możliwości finansowych budowa małymi krocz-

kami kontynuowana jest co roku. Obecnie do 15 grudnia część budowlana ma zostać zakończona, wykonane być mają także ostatnie prace wykończeniowe typu: prace malarskie, posadzki. Następnie po ogłoszeniu przetargu wyłoniona zostanie firma, która, jak zadeklarował dyrektor, w pierwszym kwartale roku 2004 założy instalację elektryczną na zewnątrz budynku i instalację centralnego ogrzewania. Na te prace, a więc na całkowite zakończenie inwestycji i oddanie obiektu do użytku potrzeba jeszcze 120 tysięcy złotych, które to pieniądze zaplanowane należy w przyszłości budżecie.

Problemem jednak było to, iż inwestycja trwa aż tak długo. Umowa jaka zawarta została z wykonawcą w roku 1998, uwzględniała tamte realia, czasy boomu budowlanego, a jak powiedział nam dyrektor Kosmowski warunki finansowe proponowane przez sochaczewską firmę były wtedy najbardziej korzystne. Stąd właśnie nieprawidłowości zanotowane przez inspektora nadzoru bu-

dowlanego, jako że każdy zapis w umowie został sprawdzony i przeliczony w oparciu o dzisiejsze kosztorysy i szacunki. Stąd właśnie w umowie zapisany został m. in. bardzo wysoki zysk dla wykonawcy, w granicach 18%, kiedy dziś w najlepszym razie firmy żądać mogą 12%, a przeciętnie waha się to w granicach 8-10%. Umowa aktualna jest jednak do zakończenia inwestycji, czyli, że wykonawca nadal mógłby żądać operowania tymi ustaleniami. Wykazano także próby zawyżania kosztów materiałowych i tak np. papa termoizolacyjna w hurtowni, jak powiedział inspektor, kosztowała przykładowo 13 zł, a inwestor płacił za nią 28 złotych, co było czystym pieniądzem dla wykonawcy. Inną nieprawidłowością z kolei było zafakturowanie w 100% części budowy nie wykończonych - niektóre roboty zostały już zapłacone, a jeszcze nie wykonane. Tyle, że jak powiedział Paweł Lisowski istnieją też sytuacje w odwrotną stronę.

dok. na str. 22

REKLAMA

KSIĘGI HANDLOWE ZUS internetem
▪ księgi przychodów
▪ ryczałt ▪ kadry i płace

OFERUJE: BIURO RACHUNKOWE
mgr Elżbieta Kaźmierczak
ODDZIAŁ BRATOSZEWICE, ul. Nowości 34
siedziba ZGIERZ, ul. Zawiszy Czarnego 43
tel. (042) 719-01-19, kom. 0501-521-226

CENTRUM OGRODNICZE
ul. Żabia 8 (dawny LOK)
tel. (046) 837-00-03
pon.-pt. 10-17, sob. 9-14

POLECA W SZEROKIM ASORTYMENTCIE:
▪ kwiaty doniczkowe domowe ▪ ziemię
▪ nawozy ▪ korę ▪ doniczki ▪ wyroby wiklinowe
▪ włókninę ocieplającą krzewy ogrodowe
▪ narzędzia ogrodnicze
▪ inne akcesoria ogrodnicze

ZAPEWNIAMY:
▪ atrakcyjne ceny
▪ sprzedaż ratalną nieoprocentowaną
▪ dowóz towarów w granicach miasta

UWAGA RABAT 5%
DLA KAŻDEGO KLIENTA
po okazaniu niniejszego ogłoszenia

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE

IMO
SKUP ŻŁOMU
Najwyższe ceny skupu złomu:
- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE
▪ NAWOZY
▪ ZRASZACZE
▪ TRAWNIKOWE
▪ WYNURZALNE
KORZYSTNE RABATY DLA INSTALATORÓW
CENY PRODUCENTA
oferuje EKO-FOL Rzażno 25 tel. (046) 838 74 36

POŻYCZKA konkret
z możliwością opóźnienia spłaty
pierwszej raty o dodatkowe 30 dni!

z opcją bez poręczycieli do kwoty 10 000 PLN
3%-12%
oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresie 36 miesięcy wynosi 23,98%
SKOK
im. F. STEFCZYKA

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22
TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

OKNA OKUCIA DRZWI
▪ PCV ▪ ALUMINIUM ▪ DREWNO
WINK HAUS
PORTA DRZWI
▪ ZEWNĘTRZNE ▪ WEWNĘTRZNE ▪ DO BLOKÓW
Łowicz, Nowy Rynek 8, tel./fax (046) 837-90-69

BAL SYLWESTROWY

organizuje Rada Rodziców przy Zespole Szkół Publicznych w KOCIERZEWIE POLUDNIOWYM
* cena 200 zł
* 5 dań gorących
* 1/2 l alkoholu na parę
* szampan oraz napoje
* i inne atrakcje
Informacje pod nr tel.: 838-17-60, 838-48-26
Zgłoszenia w sekretariacie SP do 15 grudnia
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

SMACZNE CIASTA z NASZEGO MIASTA

poleca
Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych
Sklep Spożywczo-Przemysłowy
Agnieszka i Andrzej Wilczyński
ul. Łęczycka 41 Łowicz
NA OKOLICZNOŚCIOWE UROCZYSTOŚCI i wizyty niespodziewanych gości
Godziny otwarcia sklepu:
wtorek - piątek 6 - 17, sobota 6 - 15
Tel. 837-14-34, 837-15-74

SUKCES GOSPODARSTWA IMIOŁKÓW

„Łódzka Złota Wiecha 2003” rozstrzygnięta

W Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach rozstrzygnięto dobrze znany rolnikom konkurs „Krajowa Złota Wiecha”. W konkursie tym nagradzani są rolnicy za wybudowanie nowych budynków inwentarzowych, magazynowych, przechowalni i innych budynków z przeznaczeniem na rolnictwo, hodowlę zwierząt i prowadzenie gospodarstw rolnych.

Konkurs ogłoszony był, jak co roku w kwietniu, a jego wyniki na szczelbłu wojewódzkim zostały ujawnione 18 listopada, na uroczystym seminarium w WODR w Bratoszewicach.

Zwycięzcami były cztery gospodarstwa:

1) Gospodarstwo Rolne Sylwestra Imiołka z Krępy w gminie Domaniewice za wybudowanie obory wolnostanowiskowej na 60 krów,

2) Gospodarstwo Rolne Archidiecezji Łódzkiej w Szczawnie gm. Zgierz, za chlewnię porodową w systemie komorowym,

3) Gospodarstwo Rolne Liliany Iskry i Bartłomieja Rzymkowskiego z Żurawieńca gm. Kutno, za przechowalnię owoców z kontrolowaną atmosferą,

4) Gospodarstwo Rolne Grzegorza Bary z Gręboszowa gm. Drużbice, powiat Belchatów za oborę wolnostanowiskową na 50 krów.

Było również jedno wyróżnienie dla Gospodarstwa Rolnego Moniki i Alberta Kasińskich z Buszew Kaczyń gm. Kutno, za oborę wolnostanowiskową na 45 krów. Już w ubiegłym roku nagród pieniężnych nie było, a zwycięzcy otrzymali dyplomy i złote statuetki „Złotej Wiechy”. Oczywiście oni przeszli do następnego etapu konkursu, który rozstrzygany będzie na szczelbłu krajowym, a jego wyniki poznamy 8 grudnia 2003 roku.

O inwestycji Sylwestra i Wioletty Imiołków w Krępie pisaliśmy w jednym z lipcowych numerów Nowego Łowiczana, a okazji oficjalnego otwarcia obory, które odbyło się 20 lipca br. Już wtedy osoby zwiedzające wolnostanowiskową oborę, przeznaczoną na 100 sztuk bydła, były pod wrażeniem, a wiele nie ukrywało, że jest znacznie powyżej standardu, nawet europejskiego. Inwestycja taka to bardzo poważne przedsięwzięcie, jej budowa i wyposażenie to wydatek rzędu 700 tysięcy złotych.

- Jest to dla mnie satysfakcja, że obora została doceniona. Jest wiele osób zainteresowanych oborą - mówi Sylwester Imiołek. To, co zrobił stało się przykładem dla

wielu innych rolników. Z okolic bliższych i dalszych wiele osób przyjeżdża do Krępy, aby obejrzeć oborę. Niekiedy rolnicy powodowani ciekawością przyjeżdżają obejrzeć dój mleka w hali udojowej, ale zdarzają się też osoby myślące o budowie obory. Rolnik z Krępy sam też jeździł do innych hodowców bydła mlecznego, aby podpatrzeć ich rozwiązania, poradzić się. Dzisiaj mówi, że to mu dużo dało. Dzięki temu uniknął poważnych błędów, które zdarzają się przy realizacji inwestycji.

Obora ma wymiary 42 x 22 m, ma konstrukcję stalową, bezpodporową, zamiast okien zastosowano świetlik kalenicowy. Budynek przeznaczony jest dla 100 sztuk bydła - 70 krów dojnych i 30 sztuk, które nie są dojrzone - jałówek lub krów zasuszonych. Obecnie obsada w budynku nie jest pełna, ponieważ Imiołkowie mają 50 krów i młodzież. Budynek powstawał pół roku, a użytkowany jest od marca, więc zwierzęta nie przebywały w nim jeszcze zimą. Przy tak dużej kubaturze budynku, jedyna obawa, jaką można mieć, to warunki panujące właśnie zimą, podczas dużych mrozów. Rolnik ma jednak nadzieję, że nie będzie źle, nawet przy niepełnej obsadzie, jaka jest obecnie, że zastosowane ocieplenie okaże się wystarczające.

(mwk, m)

Mimo Sapardu nie zrobili więcej

W tym roku powiat wykonał jedną inwestycję drogową, na którą w najbliższym czasie otrzyma pieniądze z unijnego funduszu przedakcesyjnego Sapard. Była to modernizacja fragmentu drogi Łowicz - Różyce - Wejsce, która kosztowała 763 tys. 991 zł. Na tę inwestycję powiat przeznaczył 420 tys. 195 zł z funduszy własnych, z Sapardu wpłynąć ma na konto powiatu 333 tys. 796 zł. Ma wpłynąć, ale nie wiadomo kiedy wpłynie, ponieważ minął już termin, w którym pieniądze powinny dotrzeć.

Jak na razie droga ta, mająca w sumie 18 km długości nie została jednak dookończona, ponieważ prace na niej prowadzono od Osieka do Karnkowa, dlatego powiat ponownie stara się o pieniądze z Sapardu, aby w 2004 roku kontynuować jej remont.

Złożone we wrześniu tego roku wnioski na Sapard dotyczą dwóch dróg powiatowych, które mają być remontowane w przyszłym roku. Łączny koszt inwestycji drogowych, które powiat chciałby wykonać przy wsparciu środków unijnych w 2004 roku wynosi 2 mln 400 tys. zł i jest to na takim samym poziomie, jak dotychczasowe roczne inwestycje na drogach powiatowych. Uchwały w tej sprawie podejmowała rada powiatu podczas sesji 10 września. Jak nam powiedział rzecznik starostwa Paweł Lisowski, decyzja była podejmowana zgodnie z wieloletnim planem inwestycyjnym, biorąc pod uwagę możliwości budżetu powiatowego.

I tak w przyszłym roku powiat planuje prace na drodze Łowicz - Różyce - Wejsce od strony granic miasta w kierunku Karnkowa. Odcinek o długości około 3,5 km kosztować będzie około 1 mln 300 tys. zł, przewidywany udział Sapardu to 603 tys. zł.

Druga droga, jaka miałaby być zrobiona z pomocą Sapardu to 5 km na trasie Łyszkowice - Belchów. Inwestycja ta kosztować będzie około 1 mln 150 zł, przy czym z Sapardu 570 tys. zł.

Patrząc na inne samorządy nasuwa się jednak pytanie, dlaczego powiat, mając szansę na Sapard, nie stara się zrobić wię-

cej, niż jest możliwe dysponując tylko swoimi pieniędzmi. Rzecznik Starostwa Powiatowego w Łowiczu, na konferencji prasowej w piątek, 14 listopada mówił, że samorząd powiatowy mógł w tym roku złożyć nawet 3 wnioski na Sapard, ale zdecydowano się złożyć tylko 2, ze względu na niewielkie możliwości budżetu powiatu. Mało tego, jak nam powiedział przewodniczący rady powiatu, Wiesław Dąbrowski, początkowo przymierzano się do złożenia tylko jednego wniosku, dopiero radni na komisjach zdecydowali, aby składać dwa wnioski. Z tego też powodu sesja rady powiatu była przesuwana o dwa tygodnie. Wiesław Dąbrowski jest zdania, że zachowano zbyt daleko posuniętą ostrożność, a powiat mógł starać się o więcej.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Łowiczu, Andrzej Stajuda pytany przez nas o pieniądze z Sapardu, jest przekonany, że będą przeznaczone na inwestycje drogowe. Decyzja o tym, na których drogach zostaną one wykorzystane będzie musiała być podjęta przez radę powiatu. Zwrot niespełna 334 tys. zł Stajuda proponuje przeznaczyć na położenie drugiej warstwy asfaltu na drodze Żłaków Kościelny - Łaźniki, która była robiona dwa lata temu. Ewentualne 1,2 mln zł zwrotu z Sapardu w przyszłym roku, również powinno być zainwestowane w drogi, ale w tym przypadku dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg nie wskazuje swoich propozycji mówiąc tylko, że potrzeb takich jest bardzo wiele.

Pod koniec roku zapadną też decyzje, o jakie inne fundusze unijne, tym razem strukturalne, będzie się ubiegało starostwo i gdzie dzięki temu będzie można poprawić infrastrukturę drogową.

(mwk)

Nie sposób nie wyrazić obawy, że powiat nie potrafi wykorzystywać środków unijnych tak, by zdyktalizować rozwój okolicy. Rzecznik starostwa Paweł Lisowski przyznaje, że w przyszłym roku przy współudziale SAPARDU zamierza się wybudować drogi za około 2,4 mln zł - czyli za tyle, za ile budowano co roku. A przecież Sapard jest po to, aby budować więcej. Czy też mieszkańcom tylko tak się wydawało?

Wojciech Waligórski

Strażacy nakazali zmiany w warsztatach w Urzeczcu

Zgodnie z wnioskami komisji rewizyjnej Rady Powiatu Łowickiego, sformułowanymi po kontroli w warsztatach terapii zajęciowej w Urzeczcu, w warsztatach przeprowadzone zostały kontrole Państwowej Inspekcji Pracy, SANEPID i Państwowej Straży Pożarnej. Dyrektor PCPR Robert Wójcik, na posiedzeniu komisji rewizyjnej, jakie odbywało się 18 listopada przedstawił mógł na razie jedynie protokół pokontrolny, jaki sporządzili strażacy. Znalazło się w nim szereg założeń - jedne do zrealizowania w terminie do końca grudnia 2003 roku, inne do 31 sierpnia 2004.

Wśród tychże nakazów znajdują się między innymi założenie oświetlenia awaryjnego i na trasie drogi ewakuacyjnej

z obiektu, w którym przebywają przeciętne osoby niepełnosprawne, oznaczenie głównego wyłącznika prądu, sprawdzenie stopień zapalności wykładzin, a w przypadku nieodpowiednich wymienić, zapobiec wyciekowi oleju opałowego do gruntu - na co szczególnie zwracali radni uwagę podczas kontroli, usuwanie zanieczyszczeń z przewodów kominowych i zapewnienie prawidłowej wentylacji grawitacyjnej, czy wreszcie zlikwidowanie składu narzędzi podręcznych przy wejściu do kotłowni.

Oprócz tego warsztaty kontrolowała także policja z uwagi na liczne w ostatnim czasie kradzieże sprzętu komputerowego z podobnych jednostek. Oni również nakazali, aby zabezpieczyć szcze-

gólnie pomieszczenia, w których znajdują się komputery.

Oprócz tych kontroli w poniedziałek 17 i wtorek 18 listopada w warsztatach byli także pracownicy PCPR. Kontrolują oni stan przedmiotów zakupionych przez prowadzącego warsztaty ze środków PFRON, czyli dokonują swoistej inwentaryzacji. Napotyka to również na pewne przeszkody, jako że w spisie placówki figuruje np. zapis: zestaw komputerowy sztuk 1 - i tak naprawdę nie wiadomo co w skład takiego zestawu wchodzi. Stąd konieczność przeprowadzenia takiego spisu, tym bardziej, że jak pisaliśmy, od nowego roku warsztaty będzie już prowadziła nowa instytucja.

(wcz)

REKLAMA

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS Z NAGRODAMI

Szanowni Klienci!

Kupując w firmie TERRAZYT

OKNA i DRZWI

w terminie od 12 listopada do 31 grudnia 2003 bierzecie udział w losowaniu wspaniałych nagród:

1. ZESTAW KINA DOMOWEGO Z TELEWIZOREM
2. APARAT CYFROWY 3. ŻELAZKO oraz 10 firmowych bluz z polaru

PAMIĘTAJ! z TERRAZYTEM wygrasz zawsze!

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

Astra **OKNA** **PVC**

W ofercie: NOWE MODELE OKIEN

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

BIS

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnebowe
Sprzęt AGD
Garderoby

RABATY

GAZY

- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG do wózków widłowych
- ❖ PROPAN-BUTAN - 33 kg

Acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, powietrze syntetyczne, tlen techniczny, medyczny itp. również mieszanki. Czynniki chłodnicze, wszystkie rodzaje.

Hart ! Detal !
Tel. 837-64-73

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

D MOSIN II k. Główna
czynne codziennie
tel. (046) 874-73-91 kom. 0-607-364-068

PROMOCJA
POSEZONOWA OBNIŻKA CEN

- schody ■ parapety ■ płytki ■ białe
- meble ogrodowe ■ inne wyroby z granitu

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY

Czy łowiccy drogowcy wygrają z nadchodzącą zimą?

Z rozmów przeprowadzonych z urzędnikami odpowiedzialnymi za stan dróg w regionie łowickim wynika, że nasi drogowcy szykując się na walkę z zimą, są już od dłuższego czasu „zwarci i gotowi”. Poczynając od instytucji na szczeblu krajowym, po te najniższe, na poziomie gminy.

Największy optymizm panuje wśród służb drogowych obsługujących trasy na szczeblu wojewódzkim i krajowym, zaopatrzone w stosunkowo najlepszy sprzęt, posiadających dużo umów z dostawcami nośników, mających zabezpieczone znaczne rezerwy wysokich jakościowo soli, solanek, mieszanek solno-piaskowych, dysponujących wreszcie najwyższym budżetem na cele drogowe.

Jak nas poinformował **Paweł Chojnacki**, dyrektor **Łowickiego Rejonu Zarządu Dróg Krajowych**, obejmującego przede wszystkim trasy z Łowicza do Łodzi oraz z Łowicza do Sochaczewa, podlegli mu drogowcy od dawna znajdują się już w pełnej gotowości do prac związanych z usuwaniem skutków zimy. Na sprzęt, jakim dysponują składa się 8 solarek, 1 piaskarka, 16 pługów jednostronnych, 1 dwustronny, 1 o zmiennej geometrii, poza tym 2 wimniki, 3 równiarki, 2 spycharki i 3 ładowarki, a także 28 km zastłon śnieżnych do rozłożenia na drogach. Zarząd podpisał również z około 15 firmami umowy na dostawę nośników pod pługi i solarki oraz na dostawę kilku ładowarek i równiarek. W ciągu nadchodzącej zimy planuje się zużycie ok. 2.700 ton soli (w tym 1.500 ton z kopalni w Matyldowie), 600 ton solanki oraz 500 ton mieszanki uszorstniającej piasek. Z budżetu Zarządu inwestycyjnego na rok bieżący, wynoszącego ok. 900 tys. zł., większość przeznaczona została na zakup 2 pługów i wyremontowanie 1 wimnika.

Gdy zima zaatakuję, w pierwszej kolejności sprzęt do odśnieżania wysłany zostanie na drogi nr 2 i 8, w dalszej na trasy nr 14 i 70. Interwencji drogowej można spodziewać się najwcześniej około pół godziny po rozpoczęciu śnieżyicy lub zaistnieniu zlodowacenia. A w najgorszym razie? Jak stwierdza Chojnacki, służby drogowe mają zgodnie z przepisami 4 godziny na usunięcie zalegającego śniegu, licząc od momentu ustania zjawisk atmosferycznych.

Dobre nastroje panują również w **Kutnowskim Rejonie Zarządu Dróg Krajowych**. Zgodnie z relacją kierow-



Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu zakupił w tym roku m.in. nową piaskarkę.

nika Zarządu, **Jana Stockiego**, drogowcy zaopatrzeni są do walki z zimą w 6 pługów, 2 piaskarki, 6 nowoczesnych solarek oraz 2 doskonałe wimniki, przy czym nośników do sprzętu, głównie do piaskarek i solarek, dostarczy 14 prywatnych firm (m.in. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Kutnie - 2 nośniki i 2 równiarki). Z 900 tys. zł tegorocznego budżetu „drogowego”, wydano już 650 tys. zł, za które kupiony został m.in. najnowszy odśnieżający wimnik. Poza tym, kutnowscy drogowcy zgromadzili aż 1.400 ton soli, zapas, który, zgodnie z zapewnieniami Stockiego, powinien wystarczyć na 7-8 tygodni ostrej zimy, a także, profilaktycznie, ok. 150 ton, mniej cenionego przy odśnieżaniu, piasku. W pierwszej kolejności odśnieżane i „odladane” będą w Kutnowskim drogi krajowe nr 2 i nr 1, w dalszej (drugi stopień ważności) odcinek drogi nr 60 i nr 71. Ekipy ze sprzętem drogowym mają reagować natychmiast po zaistnieniu sytuacji kryzysowych - w ciągu ok. godziny. Jeśli zaś nie uczynią tego w zapowiadany czasie, pozostaje oczekiwać, że dokonają tego w ciągu przewidzianych ustawowo 2 godzin od ustania opadów.

Nieco skromniejszymi środkami rozporządzają służby drogowe na szczeblu wojewódzkim. Jak informuje **Walde-**

mar Strugiński, dyrektor **Obwodu Łowickiego Zarządu Dróg Wojewódzkich**, wojewódzcy drogowcy wystawią w regionie Łowicza do walki z zimą 5 własnych pługów, 2 solarki Nido, 2 piaskarki P1, 2 ładowarki oraz 1 wytwornicę, a także, zamówione u prywatnych dostawców, nośniki do wszystkich pługów i solarek, 3 równiarki i 1 spycharkę. Poza tym wojewódzkie służby drogowe mają do dyspozycji 600 ton piasku, 920 ton soli z Kłodawy oraz 300 ton mieszanki solno-piaskowej.

Łącznie na wydatki związane z zimą zarząd ma jeszcze w zapasie ok. 200 tys. zł.

W pierwszej kolejności wojewódzcy drogowcy odśnieżać będą drogi znajdujące się w trzecim (m.in. drogę nr 91) i czwartym standardzie (m.in. drogę nr 120), zabezpieczając dodatkowo profilaktycznie wszystkie miejsca niebezpieczne: zakręty (łuki) dróg, przystanki autobusowe, okolice miejsc zalesionych. Choć, jak stwierdził Strugiński, zgodnie z przepisami, służby drogowe są zobowiązane oczyścić drogi o trzecim standardzie w ciągu 6 godzin od ustania śnieżenia, przygotowane są, by działać praktycznie na bieżąco - w ciągu około godziny.

Na szczeblu powiatowym środki przeznaczone na odśnieżanie są bardziej skąpe, nie oznacza to jednak, jak wywnioskować można ze słów **Andrzeja Stajudy**, dyrektora łowickiego **Powiatowego Zarządu Dróg**, by były one niewystarczające. Zgodnie z danymi udostępnionymi nam przez Zarząd, tamtejsi drogowcy mają do dyspozycji 2 równiarki, 2 ciągniki i 3 siewki, pośrednio zaś 4 samochody, używane przez firmy prywatne oraz dalsze 2 samochody, które mają udostępnić zarządowi 2 okoliczne spółdzielnie (m.in. ze Zdun). W budżecie zarządu nie określono konkretnych sum na wydatki związane z zimą, przewiduje się jednak orientacyjnie, że mogą one wynieść ok. 200 tys. zł., m.in. na zakup nowego pługu. Zarząd zgromadził na walkę z zimą 1.500 ton piasku z kopalni w Kłodawie i 550 ton soli z kopalni w Kłodawie.

Spośród 560 km dróg (w tym 40 km dróg gruntowych) podlegających zarządowi, jedynie 127 km, głównie drogi łączące gminy, znajduje się w 4. standar-

dzie i jest odśnieżanych w pierwszej kolejności, 90 km w 5., „drugorzędny” standardzie, zaś 332 km w najniższej kwalifikowanym w powiecie standardzie 6. Zgodnie z deklaracjami dyrektora Stajudy, choć drogowcy mają przepisowo aż 8 godzin na dokonanie odśnieżania, na dodatek po ustąpieniu zjawiska, drogowe



Oslony przeciwnieźne są ustawione między kilkudziesięciometrowymi odcinkami wzdłuż drogi z Łowicza do Łodzi.

„siły powiatowe” przyjadą na miejsce zdarzenia praktycznie „od zaraz”, tj. w ciągu ok. 5-6 godzin, z dłuższą zwłoką w warunkach nocnych.

Optymistycznie na temat stanu przygotowań do zimy podległych mu drogowców wypowiada się również **Janusz Michalak**, dyrektor **Zakładu Usług Komunalnych** w Łowiczu. Siły komunalne wystawią do walki z zimą 2 własne piaskarki oraz 2 pługi śnieżne (widoczne na zdjęciach), a także, będącą na wyposażeniu łowickiego Zakładu Oczyszczania Miasta, piaskarkę hakową (pługopiaskarkę - również widoczną na zdjęciu). Poza tym drogowcy posiadają na wyposażeniu ok. 200 ton mieszanki solno-piaskowej. Limity budżetowe na zimowe przedsięwzięcia nie zostały ściśle określone. Dotychczas wykorzystano na ten cel ok. 67 tys. zł i szacuje się, że do końca zimy wydanych zostanie dalszych 30 tys. zł.

Rękę na pulsie przemian pogodowych trzymać mają dyżurni operatorzy, operujący praktycznie przez całą dobę, dyżurujący od 4 rano. W pierwszej kolejności mają być odśnieżane główne arterie miasta i ważniejsze skrzyżowania. Drogowcy mają wyjeżdżać w teren natychmiast po odebraniu zgłoszenia, z ewentualną zwłoką w godzinach wieczornych. Skutki śnieżyicy i oblodzeń mają być usuwane w przeciągu 1 godziny od rozpoczęcia opadów, w najgorszym razie w ciągu przewidzianych ustawowo 2 godzin po ich zakończeniu.

Mniej chętnie i optymistycznie relacjonują stan przygotowań do zimy służby drogowych władze gminne. Przykładowo **Agnieszka Królik**, urzędniczka **gminy Bolimów**, poinformowała nas, że w budżecie gminy nie ma ściśle wydzielonych środków przeznaczonych na odśnieżanie. Można oszacować je jedynie bardzo ogólnie, jako ok. 50 tys. zł. przeznaczonych na wszelkie cele związane z utrzymaniem i budową dróg. Gmina korzysta ze sprzętu miejscowych zakładów odśnieżania dróg, dysponując łącznie ciągnikiem z przyczepą oraz 2 spycharkami, a także darmowo z dużych zasobów piasku, będących w posiadaniu miejscowych, zaprzyjaźnionych firm. Gmina w pierwszej kolejności ma zajmować się zabezpieczeniem i odśnieżaniem tras autobusów szkolnych. W sytuacjach awaryjnych ma natychmiast wyjeżdżać w teren, przy czym co konkretnie oznacza słowo „natychmiast” nie udało nam się dowiedzieć.

Bardziej wyczerpującej informacji udzielił nam **Sylwester Kubiński**, wójt **gminy Bielawy**. Zgodnie z jego informacją, gminne służby drogowe dysponują 1 pługiem, doczepianym do Stara 66, spychaczem gąsienicowym DT oraz pojazdami straży pożarnej. Poza tym gmina posiada własną kopalnię piasku oraz ma zapewnione praktycznie nieograniczone, zgodnie z zapewnieniami wójta, do-



Łowicki Zakład Oczyszczania Miasta spośród sprzętów zimowych posiada m.in. na swym wyposażeniu doskonałą pługopiaskarkę.

Magdalena Żakowska



Tasmin Woodland z Wielkiej Brytanii (z lewej) i Emma Schubert z Australii odpowiadały cierpliwie na wszystkie pytania gimnazjalistów.

Gimnazjum nr 1

ANGLOJĘZYCZNE NASTOLATKI GOŚCIŁY W SZKOLE

Niezliczoną ilość pytań gimnazjalistów z łowickiej „Jedynki” zadawali goszczącym w murach ich szkoły cudzoziemkom - Tasmin Woodland z Wielkiej Brytanii i Emmie Schubert z Australii. Spotkanie z nastolatkami odbyło się w środę, 19 listopada w ramach odbywających się w szkole Dni Języków Obcych. Angielka i Australijka przyjechały na pół roku do Polski na stypendium. W czasie swojego pobytu prowadzą konwersacje w Liceum Ogólnokształcącym

Sióstr Niepokalanek w Szymanowie. Po powrocie do ojczyzny, Tasmin chce rozpocząć studia w zakresie rehabilitacji, Emma natomiast planuje podjęcie studiów w zakresie sztuki współczesnej, psychologii i teologii. Każda z nich opowiadała o sobie, swojej rodzinie i swoim kraju. Australijka narzekała, że w Polsce jest zimno, obie jednak bardzo polubiły nasz kraj i mimo tęsknoty za rodziną i przyjaciółmi, żal im będzie z Polski wyjeżdżać, a mają w naszym kraju zostać do końca stycz-

nia przyszłego roku. Każda z nich prowadzi w Szymanowie 11 godzin konwersacji tygodniowo, w wolnym czasie podróżują po naszym kraju. Zwiedziły już wiele miast, ale bardzo narzekają na powiaty, ponieważ są bardzo drogie i spóźniają się.

Pytane o polskie zwyczaje, które szczególnie im się podobają mówiły, że podoba im się to, że w Polsce nie wyrzuca się chleba, bardzo podobał im się też zwyczaj zapalania świec na grobach w Święto Zmarłych. Z niecierpliwością czekają na Boże Narodzenie, bo wiele słyszały o obyczajach tych świąt w Polsce.

Gimnazjaliści zadawali im pytania na temat zwyczajów ich krajów rodzinnych, świąt, potraw, muzyki, sportu, zainteresowań i języków obcych. One deklarowały, że chciałyby nauczyć się języka polskiego, ale jest bardzo trudny, zwłaszcza słowa „trzy” czy „Szczęść Boże”. Ale radziły sobie z wymową szeleszczących głosek całkiem nieźle, bo poproszone przez uczestników spotkania wymówiły nawet znane polskie zdanie na polamanie języka - „W Szczerbieszynie chrząszcz brzmi w trzcinie”. (mwk)

GOK Chaśno

Jutro gminne Andrzejki

Jutro w piątek 28 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Chaśnie odbędzie się zabawa andrzejkowa. W czasie jej trwania uczestnicy, dzieci i młodzież z terenu gminy będą mogli nie tylko potańczyć przy przebojach dyskotekowych, ale także uczestniczyć w tradycyjnych andrzejkowych wróżbach: rozpoznawaniu kształtów z cieni odlanego wosku, dziewczęta w ustawianiu butów w kolejce do drzwi itd. Początek zabawy zaplanowany jest na godz. 15.00, wejście jest nieodpłatne. Na wszystkie osoby, które przyjdą na zabawę czeka słodka poczęstunek. Co roku w gminnych Andrzejkach uczestniczy ok. 100 osób. (tb)



Jaśniej w parku. Cztery lampy zamontowano w ubiegłą środę w parku, który dzieli ze sobą Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie i Zespół Szkół Licealnych w Nowych Zdunach. Koszt ich zamontowania w wysokości, około tysiąca złotych pokrył zaprzyjaźniony z pierwszą z wymienionych placówek sponsor, ta też zatrudniła do ich wykonania swoich konserwatorów. Lampy oświetlą alejkę stanowiącą drogę od wejścia do budynku, w którym mieści się placówka, do terenu bloków mieszkalnych. (tb)

Domaniewice

Uważnie czytali książki Siesickiej

Potrzebna była aż długa do grywka między trzema osobami w finale konkursu czytelniczego „Poznajemy życie i twórczość Krystyny Siesickiej”, aby możliwe było wyłonienie zwycięzców. Pomimo, że pytania konkursowe nie były łatwe, 18 uczestników finału, który odbył się w czwartek, 20 listopada w GOK w Domaniewicach całkiem nieźle sobie z nimi poradziło.

Konkurs był wspólnym przedsięwzięciem Gminnej Biblioteki Publicznej w Bocheniu i GOK w Domaniewicach, a adresowany był do najstarszych uczniów szkół podstawowych i dla gimnazjalistów z dwóch gmin - Łowicz i Domaniewice. 18 finalistów z dwóch gmin to może nie jest bardzo duża liczba, ponieważ z każdej placówki mogło w finale brać udział 3 reprezentantów, ale wiadać było, że ci, którzy przyjechali, przygotowali się do konkursu bardzo sumiennie.

Finał składał się z części pisemnej, w której należało odpowiedzieć na 25 pytań i części ustnej z udziałem publiczności, która zorganizowana była jak egzamin. Jurorami były osoby spoza gmin biorących udział w konkursie - Irene Śmigiera - Milewska z GOK-SiR w Bolimowie, Monika Paciorek z GOK w Zdunach i Anna Samek z GOK w Kocierzewie. Finałowe miejsca w konkursie za-



Laureaci konkursu (z lewej) - Agnieszka Kazimierska, Łukasz Panek i Marta Ciesielska.

jęli reprezentanci gminy Łowicz - I miejsce - Agnieszka Kazimierska, II - Łukasz Panek - uczniowie Gimnazjum w Popowie, ale w konkursie reprezentowali bibliotekę z Bochenia. Warto dodać, że Łukasz był jedynym chłopakiem, który przyjechał na finał konkursu do Domaniewic.

Agnieszka i Łukasz przygotowali się do konkursu około półtora miesiąca. Przeczytali każdą z 5 książek, które były przez organizatorów podane jako obojętne. Agnieszka robiła notatki, Łukasz nie. Pytania były jednak trudne, chociaż Agnieszka żadne z nich nie zaskoczyło, Łukasz był natomiast zaskoczony

pytaniem o imiona koni Marka Sopoćko. III miejsce przypadło w udziale Marcie Ciesielskiej ze SP w Bocheniu, IV zdobyła Karolina Zielińska z Gimnazjum w Popowie, V - Karolina Gusta ze SP w Bocheniu. Wszystkie te osoby, a także pozostali uczestnicy finału otrzymali nagrody książkowe, dla najlepszych były to albumy o polskich parkach narodowych i o sławnych Polakach.

Nagrodę specjalną dla najlepszego uczestnika z gminy Domaniewice otrzymała Ewelina Kabat, a fundatorem tej nagrody była Krystyna Burzyńska - przewodnicząca komisji oświaty przy Radzie Gminy Domaniewice. (mwk)

Zniszczą dokumenty z referendum

Zgodnie z postanowieniem Komisarza Wojewódzkiego ze Skierniewic, wójtowie i burmistrz Łowicza zostali zobowiązani do zniszczenia dokumentów z ostatniego referendum ogólnokrajowego w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej, przeprowadzonego 7 i 8 czerwca tego roku. Zniszczone mają być spisy wyborców, karty do głosowania -

zarówno te wykorzystane, jak i niewykorzystane oraz drugie egzemplarze protokołów głosowania w obwodzie przekazane jako depozyt przez obwodowe komisje do spraw referendum.

Do celu zniszczenia wymienionych powyżej dokumentów powołana została w Łowiczu specjalna komisja, której przewodniczącą została Elżbieta Czubińska,

natomiast członkami dwóch pracowników Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Łowiczu - Grzegorz Gawroński i Jacek Foks. Niszczenie dokumentów związanych z pracami komisji wyborczej jest przeprowadzane po każdym wyborach dopiero po postanowieniu w tej sprawie, które podejmuje Komisarz Wyborczy. (mak)

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA GŁOWNNA

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI
położonej w m. Głownie przy ul. Mickiewicza 16 o pow. 1102 m²,
uregulowanej w KW Nr 66051, oznaczonej w ewidencji gruntów
w obrębie G-13 jako działki nrnr: 317 i 318/1.

- Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z dopuszczeniem działalności usługowej związanej z obsługą zabudowy mieszkaniowej, o uciążliwości nie wykraczającej poza granice działki.
- Przetarg odbędzie się w dniu: 12 grudnia 2003 r. o godz. 11.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Dworskiej 4 (siedziba Urzędu Stanu Cywilnego).
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 27.000,-zł.
- Wadium w wysokości: 3.000,-zł można wpłacać gotówką do kasy Urzędu Miejskiego w Głownie lub przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Głownie w Banku Spółdzielczym w Głownie nr konta: 87870000-651-3600-15 - w terminie do dnia 08 grudnia 2003 r.
- W przypadku wpłaty wadium przelewem - za termin wpłaty wadium uważać się będzie datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane powyżej konto bankowe.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia działki.
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- Minimalne postąpienie wynosi: 300,-zł.
- Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się ze szczegółowymi warunkami oraz regulaminem przetargu, które można uzyskać, jak również zasięgnąć dodatkowych informacji, w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, I piętro, pokój nr 8, 9 lub telefonicznie: (0 - prefiks - 42) 719-11-42.
- Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych prawem przyczyn.

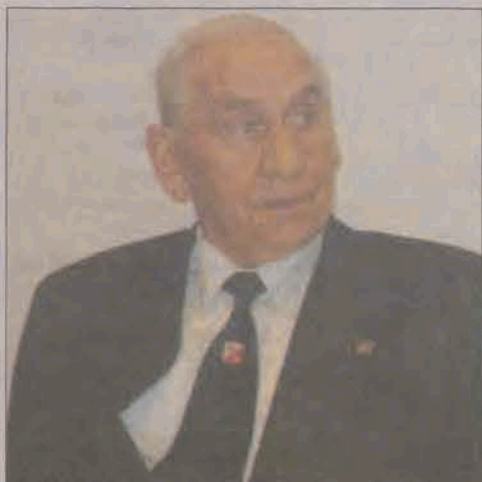
NIE DLA SŁAWY

Uczestnicy akcji zwanej „łowickim Arsenalem” opowiadali o motywach swojego działania

Ostatnie spotkanie w Łowickim Klubie Katolickim, zorganizowane w ubiegły czwartek, zgromadziło ponad 70 osób, wśród których były osoby w wieku dojrzałym, średnim i młodzieżą. Tak dużej frekwencji jeszcze w klubie nie było.

W czwartkowe popołudnie zgromadzili się oni w siedzibie klubu przy Starym Rynku, aby spotkać się z łowickimi bohaterami, uczestnikami harcerskiej akcji uwolnienia więźniów z łowickiego więzienia w marcu 1945 roku.

Tematem spotkania było „Uwolnienie Cyfry”. Zbigniew Feret - „Cyfra” został aresztowany przez NKWD w lutym 1945 roku na skutek donosu mieszkańca Łowicza, pana R.W. Zarzutek było posiadanie radia i rzekoma współpraca z Gestapo. Wkrótce rodzinie udało się dowiedzieć, że przebywa on w łowickim więzieniu, które wówczas mieściło się przy ul. Kurkowej. Ponieważ w tym czasie jeden trans-



Marian Szymański - „Wędzidło”



Jerzy Miecznikowski - „Więciadź”

a także Eugeniusz Nowakowski - „Jeź”. Trwające blisko półtorej godziny spotkanie nie było dokładnym omówieniem przygotowań i przebiegu akcji, ale przybliżeniem pewnych „drobnych fragmentów” - bo tak określił to jeden z gości. Było też spotkaniem z przyjaciółmi po latach, ale też okazją przekazania młodym

den z nich, aby przybyć na spotkanie, wyszedł ze szpitala na przepustkę. Gdy wyszło to na jaw, stwierdził krótko, że to „mało ważne”. Jerzy Miecznikowski już na początku spotkania mówił bardzo skromnie o motywach akcji. - *My byliśmy w Szarych Szeregach. Nie robiliśmy nic dla sławy, to były inne pobudki. Jak dalej wyjaśniał, pomysł miał bardzo prostą genezę. Przekonując komendantów zlikwidowanej już Armii Krajowej i Szarych Szeregów powtarzali wielokrotnie: *A Rudego koledzy odbili... czując tę solidarność, która była motorem słynnej akcji pod Arsenalem w Warszawie.**

Miecznikowski przypomniał, że różne były oceny akcji na łowickie więzienie. Niektórzy nawet mówili o organizatorach: bandyci, nierozważni młodzi ludzie, którzy „zapakowali” do więzienia na wiele lat wielu młodych ludzi, swoich rodziców. Dla nich najważniejsze było jednak to, że dobrze akcję ocenił prawdziwy autorytet, „Orsza” - Stanisław Broniewski - komendant Warszawskiej Chorągwi Szarych Szeregów.

Podstawowym warunkiem, jaki został postawiony organizatorom akcji przez komendantów, było to, aby nikt nie zginął. Użycie broni miało być dopuszczalne tylko w chwili zagrożenia życia. Broni udało się nie użyć, chociaż mieli jej sporo. Jerzy Miecznikowski do dnia

dzisiejszego ma w domu drewniany krzyżyk, przywiózł go zresztą ze sobą na spotkanie w Łowiczu. Krzyżyk ma już 100 lat, a otrzymał go od komendanta „Łoży” - Jana Kopałki - „Antka”. Przed wyjściem „Antek” powiedział tylko - *W imię Boga, ruszamy!*

Akcja trwała dokładnie 31 minut, uwolniono około 80 osób. Dobry plan i dyscyplina była ich zdaniem tym, co pozwoliło zrobić to bez strat w ludziach. - *Niewiele brakowało do strzału, a czterem młodym ludziom nie udało się opuścić Łowicza. Naszych rodzin nie omiędzi. Też ich aresztowano. Obiecywano, że ich uwolnią, jak my się zgłosimy. To był piąty rok okupacji i nikt w takie sztuczki nie wierzył - wspominał „Więciadź”.*

Najbardziej chyba jednak przeżyli świadomość o skazaniu na karę śmierci trzech młodych kolegów, uczestników akcji, schwytanych przez UB. - *W Szarych Szeregach to było wielkie przeżycie, ale dał Bóg, że nie zginął nikt. Odsiedzieli swoje lata, były wyroki. Mimo wszystko chcieli normalnie żyć, z czasem udało im się wrócić do swoich prawdziwych nazwisk, uczyć się i pracować. - *Uczcie się! - tak nam powtarzał komendant i przez lata okupacyjne i później wypełnialiśmy ten rozkaz i każdy z nas skończył studia - opowiadali. Skromnie, jak na harcerzy przystało. (mwk)**

Caritas

Diadynamik i laser dla stacji przy Długiej

Dwa urządzenia, służące do zabiegów rehabilitacyjnych narządów ruchu zostaną zakupione przez Caritas diecezji łowickiej z pieniędzy, jakie udało się zarobić ze sprzedaży zniczy w okresie poprzedzającym dzień Wszystkich Świętych.

Będzie to diadynamik, urządzenie służące do stymulacji mięśni prądami oraz wykorzystywany w światłolecznictwie laser. Będą one stanowiły uzupełniające wyposażenie poradni rehabilitacji ruchu, działającej w stacji opieki

Caritas na ul. Długiej. Jak powiedział nam ks. Dariusz Krokocki, dyrektor Caritas, zakup tego specjalistycznego sprzętu jest konieczny dla pełnego świadczenia tam usług rehabilitacyjnych.

Przypomnijmy, że tym roku do sprzedaży na terenie diecezji przeznaczono 40 tys. zniczy, z tego planuje się uzyskać zysk rzędu 30 tys. zł. Pieniądze jeszcze wpływają z parafii, dlatego do końca nie wiadomo ile ich będzie, zawsze jednak zysk ten jest przekazywany na zakup kolejnego wyposażenia stacji opieki na ul. Długiej.

(tb)

PCK

Wiejskie szkoły dla stołówki

Ponad pół tony warzyw udało się pozyskać Polakom Czernonemu Krzyżowi w ramach akcji pozyskiwania produktów rolnych od uczniów szkół wiejskich z terenu powiatu łowickiego z myślą o zaopatrzeniu stołówki dla bezdomnych i ubogich działającej przy ulicy 3 Maja w Łowiczu. *Jak zwykle zgłoszyły się do nas szkoły na które możemy liczyć już od wielu lat. Warzywa te pozwolą nam utrzymać wydawanie obiadów w pierwszym okresie nadchodzącej zimy - powiedziała nam Jolanta Głowacka szefowa łowickiego biura PCK.*

A pomoc ta jest bezcenna, jak się okazuje w tym okresie do stołówki przychodzi coraz więcej osób. Zimą w szczytowych okresach liczba ta

z 30 potrafi urosnąć do 70, a nawet do 100. Szkoły, które w tym roku zorganizowały zbiórki produktów rolnych wśród uczniów i przekazały je na rzecz stołówki to: Będów, Strugienice, Zduny, Dąbkowice, Kocierzew, Łaguszew, Kompina, Bednary, Nieborów, Dzierżgówek, Bobrowniki, Sobota, Bielawy, Popów, Jamno.

Warzywa, kapusta, buraki, cebula, ziemniaki, dynie, nać pietruszki, seleny, a także jabłka były dostarczane do magazynu stołówki samochodem, który nieodpłatnie użył Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu. Szkoły otrzymały pisemne podziękowania za pomoc.

(tb)

Gmina Nieborów

Duża ofiarność na rentgena

3217,70 zł. zebrali sołtysi z gminy Nieborów w odpowiedzi na apel starostwa o datki na zakup lampy rentgenowskiej potrzebnej łowickiemu szpitalowi. Przypomnijmy, że taka lampa kosztuje 65 tysięcy złotych i dla borykającego się wciąż z rosnącym zadłużeniem szpitala jest to kwota znaczna. Komentując podczas sesji rady gminy, w piątek 21 listopada uzyskaną w Nieborowie

kwotę wójt Andrzej Werle powiedział, iż nie spodziewał się tak dużej sumy, dziękował zatem społeczeństwu i sołtysom, którzy ofiarnie zaangażowali się w pozyskiwanie pieniędzy na ten cel. W imieniu starosty za dobrowolne datki mieszkańcom dziękował także obecny na sesji radny powiatowy Bolesław Kowalski.

(wcz)



Siedziba klubu wypełniona po brzegi. W trakcie zbierania się uczestników spotkania, dwukrotnie dostawiane były krzesła, aby dla nikogo nie zabrakło miejsca.

port aresztowanych akowców został już wywieziony prawdopodobnie do Związku Radzieckiego, istniała obawa, że w kolejnym transporcie w głąb ZSRR będą wywozić także innych osadzonych. Koledzy na to nie pozwolili.

Gośćmi klubu byli Marian Szymański - pseudonim „Wędzidło”, Jerzy Miecznikowski - „Więciadź”,

swoich wartości. W trakcie jego trwania został też wyemitowany film dokumentalny na temat akcji i jej bohaterów pt. „Ostatni rozkaz”, nakręcony w Łowiczu w 1996 roku przez Włodzimierza Gołaszewskiego.

Bohaterowie akcji swoją obecnością na czwartkowym spotkaniu udowodnili, jak ważne dla nich było i nadal jest poczucie obowiązku. Je-

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

PARKIET

kleje do parkietu

glazura 17,60

Atlas do płytek

LAKIERY SAMOCHODOWE

gotowe i dobierane

BROWARNA 10A

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

Licencjonowane Biuro Obrotu Nieruchomościami
POŚREDNICTWO W: sprzedaży działek budowlanych, rekreacyjnych, rolnych, budynków mieszkalnych, mieszkań wynajmie i dzierżawie

FHU, Łowicz, ul. Kłickiego 22A, tel. 046/837-47-42
e-mail: piorun@pro.onet.pl



- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości

☎ 0-601-211-548

OKNA I DRZWI

WIELKA PROMOCJA

SUPER CENY

PARAPETY - ROLETY - ŻALUZJE

FIRMA

„A&M” Głowno, ul. Kopernika 5a
tel./fax (042) 710-73-73, 0502-213-373

CENTRUM

DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ - NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-829

SKLEP

Firany Zastony

- bogaty asortyment
 - niskie ceny
 - aranżacja
 - szycie dekoracji okiennych
- ŁOWICZ
ul. Krakowska 22
tel. (046) 837-25-81
0604-057-147

OTRĘBY PSZENNE I ŻYTNIE
w ciągłej sprzedaży

SKUP PSZENICY I ŻYTA

WYMIANA PSZENICY I ŻYTA NA OTRĘBY

AGROKORN Sp. z o.o.
Łowicz, ul. Nadbuzarska 27
tel. (046) 837-38-22

ZAKŁAD MIĘKARSKO-PIEKARNICZY
Retki 36, k/Zdun
tel. (046) 838-73-28



Logopeda Anna Lemańska prowadzi zajęcia z Rafałem, uczniem Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku.

LOGOPEDZI PRZYJMOWALI W SOBOTĘ

W ubiegłą sobotę 16 listopada, w godzinach od 9 do 14 dziewięćcioro dzieci z terenu Łowicza i powiatu łowickiego zostało przebadanych przez logopedów w ramach Dnia Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych organizowanych po raz drugi przez Poradnię Psychologiczno-Wychowawczą w Łowiczu.

Dzieci były przyjmowane przez dwóch logopedów: Elżbietę Kowalik – dyrektora poradni i pracownika Annę Lemań-

ską. Ideą tego dnia jest ułatwienie dzieciom i rodzicom dostępu do profesjonalnych badań logopedycznych. Ciągłe bowiem w wielu szkołach, zwłaszcza wiejskich dostęp do logopedy jest utrudniony i często rozwój dziecka, jeśli chodzi o prawidłowe mówienie uzależniony jest od rodzica i nauczyciela. Dla wielu rodziców sobota jest też jedynym dniem możliwym do udania się na takie konsultacje z dzieckiem.

W sobotę do poradni przyszli rodzice z dziećmi z pierwszych klas szkoły podstawowej, wszyst-

kie wcześniej się zapisały, by uniknąć bałaganu. Czworku dzieci nie zgłosiło, najprawdopodobniej z powodu choroby. Jak się okazało otwarte drzwi przydały się bardzo, u wszystkich dzieci wykryto wady w wymowie i to bardzo typowe typu seplenie, rwanie – czyli nie wypowiedzenie głoski „r” oraz jąkanie. Dzieci otrzymały na zakończenie badania specjalną kartę z diagnostyczną oraz zestaw ćwiczeń do prowadzenia samodzielnych zajęć w domu.

(ib)

dok. ze str. 12

Lata płyną, budowa trwa

Wydział podjął się więc negocjacji z wykonawcą, który także, choć nie musiał, wykazał wolę rozmów i wszystkie niekorzystne wskaźniki dało się obniżyć stosownie do dzisiejszych norm. Zysk dla wykonującej prace firmy, o którym wspominaliśmy, że było to 18%, ustalono na poziomie 10%, a co do zawyżeń w kosztach materiałów ustalono, iż przepłacone pieniądze wykonawca włączy w inne materiały, które będą wtedy z kolei tańsze. Paweł Lisowski podkreśla, iż na szczęście negocjacje udało się przeprowadzić przed ostatnimi kosztownymi pracami wykończeniowymi. Od nowego roku zresztą inwestycję prowadził będzie już wydział promocji.

O braku nadzoru nad inwestycją ze strony starostwa komisja rewizyjna informowała zarząd już dużo wcześniej. Wtedy, jak powiedział Kazimierz Rak - przewodniczący tejszej komisji, starosta odpisał, że nie stwierdzono tam nieprawidłowości, jednak uwaga komisji zadziałała pozytywnie i wydział podjął kontrolę, dzięki której udało się zmienić niekorzystne warunki. Komisja wyrażała także opinię, iż tak dużej inwestycji nie powinien prowadzić dyrektor - który prowadził ją z pozwolenia ministra rolnictwa od roku 1998. Stanisław Kosmowski powiedział, iż już w roku

2000 wystąpił do zarządu, aby starostwo przejęło prowadzenie tej inwestycji, ale nie spotkało się to z odzewem. Nie istniał wtedy także jeszcze wydział promocji i inwestycji, który powołany został do prowadzenia takiej właśnie działalności, a za inwestycję w oświacie odpowiedzialny był dyrektor wydziału oświaty Mirosław Kret - radni nie szczędzili cierpkich słów pod adresem byłego zarządu za brak dostatecznej kontroli.

Chcieli oni także wiedzieć, czy po oddaniu obiektu będzie on wykorzystywany, czy nie będzie

stał pusty. Dyrektor odparł, iż poziom wykorzystania pomieszczeń praktycznej nauki zawodu waha się z roku na rok, czyli nie jest to coś stałego, ale obecnie w szkole istnieją kierunki, które wymagają kształcenia praktycznego.

Czy powiat przeznaczy kolejne pieniądze na dokończenie budowy? Członek zarządu Waldemar Osica deklaruje, iż zarządowi zależy na jak najszybszym zakończeniu inwestycji i w budżecie na 2004 rok zagwarantowane mają zostać pieniądze na jej realizację.

Wojciech Czubatka

ZSP 4

Wieczorne wycieczki

Na początek grudnia przewidziano w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu wyjazd do Teatru Wielkiego na operę Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Zarówno sam budynek teatru - wybitny przykład architektury, jak i sam wystawiany repertuar to propozycje najwyższych lotów, dlatego właśnie szkoła decyduje się na takie wyprawy, organizując je obok wycieczek do placówek mniejszego formatu na spektakle typowo lekturowe. Co ciekawe, wycieczki, czy to do filharmonii,

czy właśnie do Teatru Wielkiego odbywają się popołudniami, po zajęciach szkolnych, a uczestniczą w nich uczniowie, którzy chcą zapoznać się z takim trudnym repertuarem.

Organizacją wyjazdów zajmuje się nauczycielka języka polskiego Krystyna Piśula, a chodzi w nich o pokazanie uczniom takich miejsc, do których będą chcieli wrócić ponownie sami, być może już jako studenci. Przeciwnie w popołudniowych wyprawach udział bierze około 40 uczniów.

(wcz)

Olimpiada Teologii Katolickiej

Tematem będzie Jan Paweł II

W tych dniach do 66 szkół ponadgimnazjalnych diecezji łowickiej rozesłana została informacja o kolejnej edycji olimpiady religijnej, która w tym roku zmieniła nazwę. Nie jest to już Olimpiada Teologii Katolickiej. Zachowano jednak numerację i będzie to już XIV edycja tejszej olimpiady. Zmiana nawiązała do wniosku Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które olimpiadę zatwierdziło, nadając jej tym samym status naukowy. W tym roku organizatorem XIV edycji, której tematem jest „Jan Paweł II - Apostoł jedności” jest diecezja elbląska.

W ubiegłym roku w diecezji łowickiej istniało 69 szkół ponadgimnazjalnych, z czego 49 wzięło

udział w olimpiadzie. Chęć udziału w obecnej edycji należy zgłosić do 19 grudnia. Etap szkolny odbędzie się 13 stycznia, diecezjalny (w Łowiczu) - 3 marca, ogólnopolski finał - 26-28 marca w Elblągu.

Na najlepszych uczestników finału czekać będą atrakcyjne nagrody - pielgrzymki zagraniczne oraz dziesięć indeksów na Katolicki Uniwersytet Lubelski (na teologię, pedagogikę, filozofię lub międzywydziałowe studia humanistyczne), trzy na Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (na teologię), jeden na pedagogikę w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Wszyscy finaliści etapu ogólnopolskiego otrzymają również upominki.

Jak zawsze organizatorzy podają szczegółowy zakres literatury, z jakiej trzeba się do olimpiady przygotować, a pytania nigdy nie wykraczają poza ten zakres. Szczegółowe informacje będą dostępne w szkołach, ale także w internecie na stronie - www.olimpiadawiedzyreligijnej.republika.pl. Warto więc spróbować swoich sił, bo korzyści są wymierne.

Podobnie jak w latach ubiegłych, pielgrzymki będą też nagrodą dla najlepszych uczestników etapu diecezjalnego, chociaż jeszcze nie wiadomo, dokąd w przyszłym roku zorganizowany zostanie wyjazd. W tym roku młodzież odwiedziła sanktuarium Słowacji.

(mwk)

Aby nie skakać ze szkoły na szkołę

Opisane kadencyjne planu inwestycji w dziale oświaty wnioskowała 18 listopada, podczas obrad komisji rewizyjnej Rady Powiatu Łowickiego radna Jolanta Kępka. Na komisji obecny był dyrektor wydziału promocji Paweł Lisowski, który omówił pokrótce wszystkie poczynione w tym roku w szkolnictwie inwestycje: utwardzenie drogi i chodnika przy ZSP 4, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w ZSP 3,

termomodernizację dachu w I LO i termomodernizację sali gimnastycznej w ZSP 2.

- Skaczemy od placówki do placówki - mówiła w związku z tym radna - a istnieje potrzeba sporządzenia planu kadencyjnego. Powinna być zakończona w danej placówce kompleksowa inwestycja, obiekt zamknięty i przechodzący do innego. Obecne działania jest nieracjonalne i dlatego trwa to wszystko bardzo długo. Radną poparli inni członkowie komisji

rewizyjnej Krzysztof Dąbrowski i Michał Śliwiński. Radny Błaszczak przestrzegł z kolei przed takim rozwiązaniem mówiąc, iż jeśli będzie taki plan i coś nagle wypadnie, to zgodnie z tymże planem, nie będzie można przejść do realizacji tej pilnej potrzeby. - Na takie sytuacje jest rezerwa budżetowa - argumentowała z kolei radna Kępka. Propozycja wciągnięta została na listę wniosków końcowych.

(wcz)

REKLAMA

CARNIVAL - od 85.900 zł

5 gwiazdek w testach testach zderzeniowych i bezpieczeństwa - najlepszy w swojej klasie, homologacja na 7 osób



SORENTO - od 110.400 zł

Używasz samochodu w terenie, oczekujesz niezawodności, masz wysokie wymagania, potrzebujesz maksimum komfortu i luksusu

SHUMA II - od 39.900 zł

Najwyższy współczynnik ceny do jakości, bogate wyposażenie za nieduże pieniądze



NEW GENERATION K2500 od 41.400 zł

Nowy lider na rynku samochodów dostawczych

Naprawiamy wszystkie marki i modele aut
Wymiana oleju i przegląd okresowy - gratis

AUTO KOMIS
przyjmuje
wszystkie auta
- bez prowizji -
ZAPRASZAMY

MGT Łowicz
Autoryzowany dealer
ul. Bolimowska 75
tel./fax (46) 8303425/26

KIA KIA MOTORS

3 lata 24h
GWARANCJA ASSISTANCE

SKORPIONY W SYNTAXIE

Przez trzy weekendowe dni w sali balowej wynajętej w Syntaxie przy ulicy Powstańców można było zwiedzać wystawę zoologiczną Pasja 2003, której głównym organizatorem był Marcin Klimczak prowadzący z Łowicza sklepy zoologiczne. Na wystawę zaprosił kilkanaście firm związanych z branżą zoologiczną, można było też kupić sobie króliczka miniaturkę, węża boa, małego warana, niedużego kameleona, czarnego skorpiona, żółwia, czy różne gatunki ryb. Współorganizatorem spotkania był łowicki sklep zajmujący się sprzedażą telefonów komórkowych.

Podobnie jak w ubiegłym roku, najbardziej zainteresowane wystawą były dzieci, które wyciągały rodziców z domów po to, żeby obejrzeć zwierzątka, a może namówić ich na zakup nowego. Niebywałą atrakcją dla najmłodszych, szczególnie dla dziewcząt, był ustawiony w centralnej części dużej sali wybieg dla królików miniaturki. Zwierzęta można było dotykać, wyjmować z wybiegu oraz kupić.

Nie były to jedyne zwierzęta, z którymi można było mieć kontakt na wystawie. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko ze zwierzętami egzotycznymi, w tym również węzami, pajakami i czarnymi skorpionami. Dwaj młodzi ludzie ze Świętochłowic przyjechali do Łowicza z pokaznym zbiorem młodych zwierząt na sprzedaż. Każde z nich miało specjalną metrykę i w momencie kupna wystawiana była faktura, co było potwierdzeniem, że zwierzęta pochodzą



Kameleony i warany wzbudzały największe zainteresowanie wśród młodzieży.

z legalnego źródła i nie zostały przemycone do Polski. W sobotę udało im się sprzedać dwa czarne skorpiony... Brzmi to groźnie, ale sprzedawcy zapewniali, że spowodowanie skorpiona do użycia kolca jadowego jest niezwykle trudne, a do tego skorpion czarny atakuje dopiero w momencie, gdy czuje, że jest zagrożone jego życie. Należy wyjaśnić, że jad tego skorpiona nie jest dla człowieka szczególnie groźny i po ukąszeniu pojawia się jedynie zaczerwienienie podobne do tego, jakie towarzyszy ukąszeniu

przez pszczołę. Chyba, że ktoś jest uczulony... Skorpion kosztował 80 złotych. To niezbyt dużo zważywszy na fakt, że skorpion nie ma specjalnych wymagań i można go hodować nawet w niezbyt du-

żym akwarium. Powinien mieć piaskowe podłoże, płytkie naczynie z wodą i lampę grzewczą.

Świętochłowiczanie mieli ze sobą również dużego kosmatego pajaka Ptasznika,

ale nie znalazł się w Łowiczu chętny do jego kupna. Nad kupnem zastanawiało się natomiast małżeństwo ze Skierniewic, które ma już kilka egzotycznych zwierząt i traktuje hodowlę jak życiową pasję. Gdyby ktoś zdecydował się na kupno węża, mógł od razu zaopatrzyć się w niewielkie myszki, które byłyby pokarmem dla węża. Gdyby natomiast ktoś zdecydował się kupić na przykład rybki, mógł na miejscu zaopatrzyć się również w akwarium, zestaw pompek, stymulatory CO₂, wzrostu roślin akwariowych, same rośliny i wszelkie inne akcesoria. Żywe rośliny akwariowe sprzedawała między innymi renomowana firma Plantis z Łodzi. Rośliny tej firmy można między innymi kupić w łowickich sklepach zoologicznych.

Przy stoisku z egzotycznymi zwierzętami można było również kupić „Animals grunt” – podłoże dla gadów i płazów, pomocne również przy hodowli porożkowców i innych ryb, świerszczy i owadów w insektariach. Podłoże takie jest wytwarzane w 100 procentach z włókna orzecha kokosowego, a jego główną zaletą jest równomierne rozprowadzanie wody i utrzymywanie wilgoci. Oczywiście na miejscu można było również kupić pokarm dla psów, kotów, papug i zwierząt, do których już zdążyliśmy się przyzwyczaić.

W tym roku z powodu niezbyt intensywnej promocji zainteresowanie wystawą było mniejsze niż w ubiegłym, wydaje się, że nieco mniej było egzotycznych zwierząt, brakowało na przykład papug i ptaków w ogóle. Kolejna wystawa planowana jest jesienią 2004 roku. (mak)

dok. ze str. 10

Dużo rad, zero pytań

Później język ten zastąpił język francuski, spełniając te same funkcje. Kolejny prelegent, dr Adam Krzymowski przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie przedstawił referat *Edukacja w Unii Europejskiej*.

Dla młodzieży, która znalazła się na sali najciekawiej wypadły dwa pozostałe referaty, skierowane właśnie do niej, choć te referaty można byłoby raczej nazwać zbiorem dobrych rad dla młodych ludzi, w jaki sposób starać się o pracę w poważnych firmach oraz jak korzystać z możliwości dalszej edukacji w Unii Europejskiej. Wystąpienie Małgorzaty Brzezińskiej prezesa Łódzkiego Klubu Biznesu i jednocześnie konsula Honorowego Konsulatu Brytyjskiego w Łodzi miało tytuł: *Szanse zawodowe absolwentów na rynku pracy (oczekiwania pracodawców i młodzieży)*. Zachęcała ona do tego, by lepiej przygotować się do pierwszej rozmowy z pracodawcą, nie polegać na dokumentach, jakie są składane o pracę.

90% sukcesu przy staraniu o pracę to rozmowa z pracodawcą, prawdomówność, bo kłamstwo zawsze wyjdzie - tak jak w przypadku znajomości języków - oprócz tego trzeba być aktywnym, nie polegać na złożeniu jednokrotnym dokumentów ale powielać to, szukać nowych firm. Oprócz tego nie stać w miejscu dokończyc się. Nie jest prawdą, że pracodawca nie chce pracownika, który się dokończy, lub w którego musi doinwestować w postaci dodatkowych kursów - mówiła Brzezińska, podkreślając jednocześnie, że pracodawcy w firmach w zjednoczonej Europie, jak i już w Polsce doceniają u pracownika także samodzielność i zaangażowanie. A idąc do nowej pracy trzeba już myśleć o następnej, gdzie będzie można zdobyć kolejne doświadczenia. Jeśli chodzi o pierwszą pracę, to do jej wyboru trzeba przywiązywać szczególną wagę. Zdaniem Brzezińskiej ratuje ona na to, jak pracownik będzie zachowywał się i czego oczekiwał od kolejnej.

Kolejny prelegent Aleksandra Davidson, I Sekretarz ambasady Wielkiej Bry-

tanii wygłosiła także utrzymany w luźnej formie referat *Szanse dla młodych ludzi w Anglii, możliwości nauki i pracy dla młodzieży po 1 maja 2004 roku*. W sposób krótki omówiła ona, jak wygląda wyższe szkolnictwo angielskie i czym różni się ono od polskiego. Różnica jest widoczna gołym okiem: w Wielkiej Brytanii przy szkołach istnieją całe ośrodki akademickie, z całym zapleczem mieszkalnym, kawiarniami, barami, gdzie koncentruje się życie akademickie. Dlatego studiuje się często daleko od domu mieszkając poza nim, ucząc się dodatkowo samodzielnego życia - opowiadała Davidson. Nauka trwa najczęściej krócej i kładzie się w niej większy nacisk na wyniki w całym okresie studiów niż w czasie egzaminów. Aleksandra Davidson liczyła na dodatkowe pytania od młodzieży, szkoda, że żadne nie padło. I Sekretarz przywołała ze sobą jednak wiele materiałów dotyczących Wielkiej Brytanii i możliwości edukacji w tym kraju. Tomasz Bartos



Dziewczęta najbardziej interesowały się królikami miniaturkami.

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego PKN ORLEN S.A.
Firma „KOPER” Spółka Jawna PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58, bezpłatna informacja 0800 50 50 39

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA KREDYT!
RATY ŁATWE DO SPŁATY!**

DLA STAŁYCH KLIENTÓW: ✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty
GWARANTUJEMY: ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

ekoterm plus

Lekki olej opałowy Pomyślisz o nas ciepło

- Korzystna cena
- Niska zawartość siarki
- Dostawa w ciągu 24 h
- Wysoka wartość kaloryczna
- Zamówienia telefoniczne

DA-MO Sp.J.
ul. Małszyce 2d/2e
99-400 ŁOWICZ
Tel. (046) 837-36-82
0-604-531-584
0-606-416-578

OLEJ OPAŁOWY z PKN ORLEN S.A. ORAZ NAPĘDOWY

oferuje dystrybutor
PKN ORLEN S.A.
Firma „TAR-POL”
Tel. (046) 838-14-05, 0-606-013-660

REKLAMA

GOK Zduny

Powiatowy przegląd piosenki tuż, tuż

W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach piąty już Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej „Zduny 2003”, zgłoszenia przyjmowane są do piątku, 28 listopada.

Konkurs, tak jak w latach poprzednich, jest otwarty dla wszystkich utalentowanych muzycznie dzieci i młodzieży gimnazjalnej. Mogą w nim brać udział zarówno soliści, jak i zespoły wokalne - maksymalnie do 5 osób, które uczęszczają do szkół podstawowych i gimnazjalnych na terenie powiatu łowickiego w trzech kategoriach wiekowych, klas 0 - III, klas IV - VI oraz gimnazjów. Przesłuchania dwóch pierwszych grup odbędą się w środę 3 grudnia odpowiednio o godz. 9 i 12. Przesłuchanie gimnazjalistów odbędzie się w czwartek, 4 grudnia.

Regulamin konkursu przewiduje wykonanie przez solistę lub zespół jednego utworu w języku polskim o tematyce dostosowanej do jego wieku, w czasie nie dłuższym niż 5 min. Każdy uczestnik przeglądu może

wystąpić tylko w jednym podmiocie wykonawczym. Artystom może towarzyszyć akompaniator lub podkład muzyczny odtworzony z płyty CD lub kasety magnetofonowej. Uczestnicy nie mogą prezentować utworów wykonywanych przez siebie na poprzednich przeglądach. Zgłaszać wykonawców mogą szkoły i ośrodki kultury w nie większej ilości niż 3 solistów i 2 zespoły. Jest też możliwość zgłoszeń indywidualnych, ale tylko po wcześniejszym uzgodnieniu tego z organizatorem przeglądu. Tradycyjnie organizatorzy przeglądu zapewnią próby mikrofonowe już od godziny 8, także sprzęt nagłaśniający, posiłek dla wykonawców i możliwość zakupu słodczy i napojów.

Jury oceniać będzie dobór repertuaru, poziom muzyczny i estradowy, ogólny wyraz artystyczny wykonania piosenki. Klasyfikacja laureatów odbędzie się w podziale nie tylko na kategorie wiekowe, ale także i solistów oraz zespoły. Dodatkowych informacji o konkursie można uzyskać pod numerem telefonu: 838 76 06.

(tb)

ŁOK

Przerwa w warsztatach

Warsztaty Arytmiczne odbywające się cyklicznie od zeszłego roku w kawiarni Dziupla z inicjatywy Jarosława Michalskiego basisty zespołu The Banditos, zostały zawieszane na okres grudnia. Jak powiedział nam Jarek nie oznacza to, że warsztaty już nie powrócą. Planuje on od stycznia ruszyć z nową edycją, która jednak będzie dość mocno zmieniona. Główną zmianą ma być

to, że będą odbywały się w zamkniętym gronie muzyków, jak się okazuje aktywny udział zwłaszcza młodych muzyków w warsztatach jest niemożliwy, bo przeszkadza im publiczność. Dobrą wiadomością jest to, że w nowej edycji warsztatów zapowiedzieli udział już ci znani muzycy, którzy brali kiedyś udział w warsztatach: perkusista Mariusz „Toyek” Łatoszewski i gitarzysta Tomek Orłowski. (tb)

REKLAMA

PAWILONY HANDLOWE

PROMOCJA

- masło extra łowickie - 2,39 zł
- Pudliszki groszek konserwowy - 1,59 zł
- serek waniliowy Danio 130g - 1,29 zł
- vegeta 200g + 30% gratis - 3,29 zł
- Olej Kujawski 1 l - 4,69 zł
- Majonez Łowicki 290 g - 2,19 zł
- płatki śledziowe - 6,59 zł/kg
- płyn Ajax Floral Flesta 1 l - 5,99 zł
- Ludwik 0,5 l mięta - 2,75 zł
- Vizi 3 kg do bieli - 19,99 zł

**ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29**

Rokicki

ZAPRASZAJĄ OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

REALIZUJEMY BONY SODEXO
Przyjmujemy zamówienia od firm na realizację bonów towarowych

ZROBBI(E)Ł SHOW

Kącik muzyczny



Nie należę do żadnego fan-clubu jakiegokolwiek wykonawcy. Nie czytuję kolorowych pisemek, nie śledzę w internecie plotek o ludziach estrady. Można by rzec - żaden ze mnie odbiorca sensacyjek ze świata showbiznesu. Ale jeśli do naszego pięknego kraju przyjeżdża ktoś kogo twórczość potrafi mnie zaintrygować, staram się z nim spotkać. Osobiście...

Żałuję, że nie widziałem na żywo Stinga, że nie uczestniczyłem w koncercie babci Tiny. Innych wykonawców mniej mi żal - nie muszę ich mieć „live”. Onegdaj pojechałem na Simply Red, do „akustycznego” Torwaru i choć miejsce to nijak ma się do muzycznych prezentacji, Rudy z kolegami będą mi się kojarzyć jak najbardziej ok. Kiedy jednak dowiedziałem się, że przyjedzie do Polski ROBBIE WILLIAMS, pomyślałem, że warto byłoby zobaczyć Angoła w akcji.

Ci co mnie znają byli lekko zdziwieni. Nie jestem w końcu „piszczącą” piętnastolatka, jeno džentelmenem po trzydziestce i takie fascynacje jak „eks - boysbandowca” powinny być mi obce. Ale już spieszę z tłumaczeniem skąd we mnie ochota obejrzenia koncertu kolegi Robusia.

Otóż moim skromnym zdaniem tenże, to dzisiaj bez wątpienia, bezdyskusyjny król popu. Nawet nie znam liczby sprzedanych przez wokalistę longplayów, nie wiem ile już milionów fanów zgromadził na występach. Wiem natomiast, że ma w sobie coś z niegrzecznego chłopca, który zachowując się wciąż nie do końca właściwie, potrafi zdobyć serca starych i młodych, z Kirgizji i Hiszpanii, głuchych i nieprzeciętnie uzdolnionych muzycznie. Wiem, że gdy śpiewa popowe ballady, sinatrowskie standardy, czy dancowe bzduki powoduje, że na chwilę ludzie zapominają o kłopotach dnia codziennego, smutkach szarego jestestwa - bawia się razem z Robbim.

Nieco mnie zdenerwował fakt, że to największe muzyczne wydarzenie tego roku odbędzie się w Katowicach. „Znów ten Spodek - pomyślałem - nie można znaleźć odpowiedniej sali w stolicy?”. Ale przecież niegdyś podczas wojaży po świecie poznałem przemilętego Ślązaka i mój przyjaciel zawsze deklarował wszelką pomoc w zdobyciu wejściówek na imprezy w jego rodzinnym mieście. Urucho miłem więc „śląską wtyczkę” i wraz z przyjaciółmi udaliśmy się sprawdzić, jak Williams będzie czuł się w Polsce.

Przyznam, że nieco obawiałem się samego wstępu na imprezę. Spodziewałem się strasznych tłumów, szturmujących bramki wrzeszczących nastolatków, bałaganu i polskiej improwizacji. Tymczasem nic z tego. Byliśmy na miejscu nieco ponad godzinę przed czasem. Większość fanów już była w środku, nie było żadnych kłopotów, ani z wejściem, ani z bufetem, ani z rozhisteryzowanymi „williamskami”. Wszystko przebiegało zgodnie z planem i bez paniki. To dla Spodka impreza jakich wiele w ciągu roku, co kilka dni przyjmują większą lub mniejszą gwiazdę rodzimej tudzież obcojęzycznej estrady, więc nie straszny im był jakiś tam Anglik.

Balem się też o „miejscówki” - w końcu nie po to tukliśmy się kawał drogi, żeby Robbiego oglądać tylko na teledziennym. I tutaj również miła niespodzianka. Te nasze nie najdroższe bilety (120 zł.) dawały możliwość oglądania koncertu z płyty. Stałem niemal na wprost sceny i widziałem wokalistę bez zarzutu. I teraz jako doświadczony bywalec koncertów w Spodku wiem, że miejsca siedzące choć droższe nie gwarantują lepszej widoczności i jeszcze narażają na docinki (Williams oświadczył że koncertował w wielu miejscach, ale nigdy w takim, gdzie ludzie siedzą na krzesłkach...)

Oczywiście zdawałem sobie sprawę, że zanim na scenie pojawi się pan R.W., zaprezentuje się jakiś niezły przedgrajek. Tym razem supportem była niejaka Skin, bardziej znana do niedawna jako wokalistka Skunk Anansie. Zaśpiewała kilka piosenek, wprowadziła przyjemną atmosferę, a potem już odliczaliśmy minuty do godz. 21. Reklama, zagrzmiły teledzienniki i start!

Robbie odwrócony tyłem, z kapturem na głowie, oparty o mikrofon niczym kat. Dwukondygnacyjna scena, kilkunastoosobowy zespół muzyczny plus seksowny balet, feeria światła. Przybył dać nam zabójczą rozrywkę...i dał.

Najpierw było spokojnie i nieco z myszką. Kawalki z najnowszej płyty „Escapology”, przeplatał tymi największymi przebojami. No i oczywiście prowadził konwersację z publicznością. Zaprosił nawet na scenę jedną z pań, ucałował namiętnie, po czym dowiedziawszy się że jego wybranka jest tu z chłopakiem, przeprosił Leszka (tak miał na imię)

za swój wybryk. Zresztą bez ogródek wyjawiał powód, dla którego przybył do Polski. Nie, nie dla muzyki - dla pięknych - jak słyszał - kobiet. Zresztą wokalista nie uciekał od dialogu z ludźmi. Było nawet kilka zabawnych sytuacji, kiedy to nie rozumiejący co śpiewa mu sala (tradycyjne „Sto lat”), zapytał czy czasami ktoś go tu nie obraża...

Robbie dawał z siebie wszystko. W międzyczasie popijał drinka, wspomagał się płynem energetyzującym i robił solidny show. Oczywiście najczęściej owacji przy „Love supreme” potem przy szczególnie dla samego wokalisty utworze „Angels”. Dał też chwilę wytchnąć szalejącej publiczności (wśród której ku mojemu zdumieniu więcej było dwudziesto i trzydziestolatków niż tych małałatów...) przestając się na kilka numerów we Franka Sinatra.

Ale wszyscy (no prawie...) wołali Robbiego jako „bad boya” i to jego nieuczesa- ne wcielenie najbardziej kręciło publikę. „Come undone” - wszyscy znali i śpiewali z wokalistą. Ten wcale nie dawał po sobie poznać że jeszcze dzień wcześniej grał w Pradze, a już nazajutrz najedzie Ruś. Profesjonalista.

Kiedy na bis wyszedł z polską flagą owacjom nie było końca. I myślę, że wielu dałoby mu tutejsze obywatelstwo gdyby...zaśpiewał „Road to Mandalay”. Lub choćby „Something stupid”. Ale nie zaśpiewał. Było za to „Feel” i kilka tysięcy gardel wrzeszczało ten najpopularniejszy numer śpiewaka.

A po godzinie i 40 minutach Robbie nas pożegnał. Trudno czas do domu.

Dla tych najbardziej zakochanych spory wybór williamowskich gadżetów. Koszulki po 100, czapeczki po 70 złotych. Ale polski kapitalizm w wykonaniu elementu napływowego (z Azji) wyszedł naprzeciw zapotrzebowaniom i już w przejściu podziemnym handlował mniej oryginalnymi, ale za to tańszymi t-shirtami z logo R.W.

I tak wydarzenie muzyczne roku przeszło do historii. Generalnie wszyscy byli zadowoleni. Sporo znanych twarzy (Cezary Pazura, Piasek, Kuba Wojewódzki) podkreślało rangę koncertu. Myślę, że warto było przejechać kilkaset kilometrów by sprawdzić, w jakiej formie jest Williams. Bo jest w niezłej.

Bogusł Bończal

REKLAMA

Mikołajki z Plusem!

Razem z Mikołajem Plusa Między Łodzią a Warszawą przygotuj prezent bliskiej osobie. Wyślij do nas SMS pod nr 7160 w treści wpisując jaki prezent chcesz ofiarować...

plus
radio

Między Łodzią a Warszawą



RESTAURACJA

Szkielka

ZAPRASZA NA: **BAL SYLWESTROWY**

INFORMACJE I ZAPISY: Łowicz, ul. Św. Floriana 11, tel. 830-99-91, 0602-574-891

OBRAZY MALOWANE NITKĄ

Zamiast pędzla - igła, zamiast farby - kolorowa nić. Jeszcze tylko lupa i można zaczynać - dla wielu mozolną - pracę nad kolejnym już haftowanym obrazem. Haftowane krajobrazy, kwiaty i scenki rodzajowe dokumentujące ludowe zwyczaje ożywiają dzięki wyobraźni i misternej pracy pani Alicji Matczak - głownianki, szefowej gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Bronisławowie.

Sztuka ludowa pochłania ją bez reszty od dzieciństwa, a haftem artystycznym, w tym haftowaniem obrazów zajmuje się już od ponad 20 lat. Jak sama mówi, haft jest tym, z czego nie potrafiłaby i na pewno nie chciałaby nigdy zrezygnować. Odnajduje w nim spokój. To prawdziwy balsam na skołataną niejednokrotnie nerwy.

Zanim Panią Alicję zainteresował haft, zajmowała się rysunkiem i malarstwem. Po raz pierwszy jej poważne zdolności w tym kierunku ujawniły się w VI - VII klasie szkoły podstawowej (uczęszczała do tej w Bronisławowie, która już nie istnieje). Poważnie kolorowym rysunkiem i malarstwem zajęła się w szkole średniej. Chodziła wówczas do Technikum Ochrony Roślin w Zduńskiej Dąbrowie i to wtedy rozwinęła umiejętności malowania i rysowania z natury. Malowała i rysowała owady, głównie motyle i szkodniki roślin. Jej zeszyt z ochrony roślin, w którym narysowane przez panią Alę szkodniki roślin były bardzo realistycznie oddane, szkoła postanowiła zatrzymać jako materiał dydaktyczny. Przez lata, zdolności artystyczne pani Ali wykorzystywane były przy okazji malowania tablic propagandowych np. na okoliczność święta plonów. Takie czasy. Pani Ala specjalizowała się w malowaniu elementów roślinnych, głównie kwiatów, roślin uprawnych, kłosów zbóż i zwierząt. Do dziś uważa się za naturalistkę i takie malarstwo ją interesuje najbardziej.

Ludowego bakcyła połączyła w Mąkolicach

Sztuką ludową zainteresowała się na poważnie już w okresie swej pracy. Po ukończeniu technikum pani Alicja rozpoczęła pracę w melioracji. Ta dziedzina jednak była zupełnie nietrafiona. Jej artystyczna dusza nie miała nic wspólnego z tym, czego dotyczyła jej praca. *Nie lubiłam tego, ale nie było wtedy pracy, więc zajmowałam się tym z konieczności* - wspomina po latach pani Alicja.

Jej „przygoda” ze sztuką ludową rozpoczęła się po tym, jak pani Ala na rok czasu trafiła do pracy z kołami gospodyń wiejskich w gminie Głowno. *Trafiłam któregoś dnia na Mąkolice i Wołę Mąkolicką. 16 sierpnia - pamiętam to do dziś - pojechałam do pani Teresy Zjawionej (znanej naszym czytelnikom twórczyni ludowej z Mąkolice - przyp. red.). To było św. Rocha i w Mąkolicach odbywał się odpust. Pani Zjawiona namówiła mnie, żebym poszła do mąkolickiego kościoła. To co tam zobaczyłam, tych ludzi w strojach ludowych, te misterne wykonane hafty*

na pasach, koszulach i zapaskach... przyprawiło mnie o zawrót głowy. Postanowiłam sobie wtedy, że muszę też zrobić sobie coś takiego. - wspomina pani Alicja, która była w swym postanowieniu tak zdeterminowana, że ma przykład przez 10 dni wyhaftowała sobie własnoręcznie bluzkę na wesele. Ma ją notabene do dnia dzisiejszego.

nym został pani Alicji skradziony podczas jednej z wystaw.

Nie rysuje wzoru

Cechą charakterystyczną haftu autorstwa pani Alicji jest to, że nigdy nie rysuje sobie wzoru, który potem haftuje. Jej technika przypomina bardziej malowa-



To pierwszy haftowany przez panią Alę obraz - spędziła nad nim pół roku.



Pani Alicja Matczak przy pracy.

Pierwszy był wiatrak

Pierwszy wyhaftowany przez panią Alicję obraz powstał ponad 20 lat temu i nasza bohaterka ma go do dziś. Jest to holenderski widok „Wiatrak nad zalewem”, który pani Alicja już czterokrotnie przehaftowywała na zamówienie, tak bardzo się podobał. Oryginału jednak nigdy nie sprzedała i nie zamierza tego robić. *Zresztą - jak mówi - nie lubi rozstawać się ze swymi pracami. Rozstanie z nimi to jak pożegnanie z żywą osobą* - mówi. Jeden haftowany obraz z motywem maków, chabrów i rumianków w wazonie haftowany haftem cieniowa-

nie obrazu, który zaczyna od haftowania elementów i buduje wokół nich atmosferę, fragmenty pejzażu, tła itp. Traktuje igłę jak pędzel. Pani Alicja haftuje przez lupę. Wiedzieć bowiem należy, że pojedynczy krzyżyk ma zaledwie 2mm x 2mm, a są też mniejsze. Obrazy pani Ali są dużych rozmiarów. Nie znosi miniatur. Pierwszy, tj. „Wiatrak nad zalewem” w formacie 55 cm x 100 cm powstał w oparciu o małą fotografię o wymiarach 1,5 cm na 3 cm, odnalezioną przez panią Alę w jednym z czasopism. *Tak mi się spodobał, że postanowiłam go wyhaftować w dużym formacie.* - wspomina pani Ala. O połowę mniejszy od wspomnianego „Wiatraka...” jest obraz przedstawiający wózkę siana w woju.

Pierwszy swój obraz haftowała pół roku. *Mam przecież pracę zawodową. Dom, rodzina - na wszystko trzeba było znaleźć czas.* - mówi pani Alicja.

Aktualnie pracuje nad obrazem przedstawiającym różę. Haftuje głównie z potrzeby serca, dla siebie. W domu ma pełno swych prac. Zdarza się jednak, że ulega upartym osobom, które za wszelką cenę chcą mieć jej haftowane obrazy, ale nie tylko. Także wycinanki, kwiaty z bibuły, pisanki itp. Jej prace wystawiane były m.in. w Danii, byłym NRD, Francji, USA. Jej wycinanki pojechały nawet do Brukseli. Od dwóch lat uczestniczy wraz z innymi twórczyniami ludowymi z gminy Głowno w kiermaszach świątecznych w Warszawie. Ostatnio prezentowała się podczas jarmarku Łowickiego.

Artystyczne geny

Umiejętności i zdolności artystyczne odziedziczyła pani Ala po części w genach. *Nie znałam mojej prababci, ale podobno ona bardzo ładnie haftowała. Babcia już nieco mniej, ale mama potrafiła haftować. Nauczyłam się od niej haftu grubymi krzyżykami. Pamiętam, jak mama haftowała takim haftem poduszki. Ja też się tego nauczyłam, ale wtedy jeszcze nie zdawałam sobie sprawy z tego, że zasadą haftu krzyżykowego jest, by wszystkie nitki spodnie biegły w tym samym kierunku, a wszystkie wierzchnie w kierunku przeciwnym do tych spodnich.* - przypomina sobie pani Alicja.

Człowiekiem uzdolnionym muzycznie był natomiast ojciec pani Ali, który śpiewał w chórze w Waliszewie, grał na instrumentach, a nawet sam robił fujarki. To po nim pani Ala odziedziczyła talent muzyczny i słuch. W szkole działała w kabarecie, żadna akademia nie mogła obyc się bez jej udziału. Do dziś śpiewa -



Najbardziej lubi haftować motywy kwiatów.



Minigaleria w domu pani Ali.

Woli zrobić niż kupić

Nam pozostaje życzyć pani Ali wytrwałości i następców. Tych ostatnich ma już w córce oraz wnuczętach, które mimo młodego wieku - od 5 do 11 lat - już interesują się sztuką ludową i zdradzają talenty artystyczne. Ogrom zainteresowań i twórczych realizacji pani Aliny jest tak różnorodny, bo jak sama mówi - *jak coś mi się spodoba i chciałabym to mieć, to często nie stać mnie, bo rękodzieło artystyczne jest bardzo drogie. Dlatego próbuję zrobić sobie coś sama. Podpatruję i ćwiczę. I to się udaje.*

Renata Piechut-Machnicka

dok. ze str. 2

DŁACZEGO WYBORCZA ATAKUJE LISOWSKIEGO?

Rodzice i nauczyciele w obronie dyrektora

Po ukazaniu się artykułu w Gazecie Wyborczej, rodzice uczniów postanowili zareagować i napisali list do redakcji tejże gazety, w którym czytamy, że: *wyrażają sprzeciw i oburzenie przeciwko działaniom dziennikarzy, którzy prowadzą działania związane z rzekomym „prześladowaniem” i „torturowaniem” naszych dzieci na terenie szkoły. Dalej czytamy, że dziennikarze przeprowadzają rozmowy z dziećmi na terenie szkoły, bez zgody rodziców. Przyjeżdżają też do domów, zadają pytania, a dzieci pod presją i ze strachu odpowiadają. Rodzice dalej piszą, że: *posądzenia o bicie dzieci są bezpodstawne, sporządzone na podstawie wywiadu z wybranymi dziećmi. Należy nadmienić, że większość dzieci w tej szkole ze względu na poziom upośledzenia ma ograniczoną możliwość rozumienia sytuacji i ich wypowiedzi nie mogą być traktowane jako podstawa do tak poważnych oskarżeń. Niektóre z naszych dzieci uczęszczają do szkoły wiele lat i nie skarżyły się na bicie lub inne traktowanie negatywne zachowań pedagogów. To również cytuję z listu, pod którym podpisali się wszyscy rodzice uczniów ZSS.**

List do redakcji Wyborczej wystosowali również nauczyciele i pedagodzy z ZSS w Głownie. Nie zgadzają się w nim z treścią artykułu, gdyż *podważa się w nim kompetencje wychowawcze i pedagogiczne dyrektora Lisowskiego. Nauczyciele piszą, iż ubolewają nad zamieszczeniem artykułu, w którym są tak poważnie oskarżeni. Cała sytuacja wymaga wyjaśnienia, dlatego też zostały o niej poinformowane stosowne władze oświatowe i administracyjne, zwróciłyśmy się także do organów samorządowych z pro-*

śbą o pomoc w rozwikłaniu tej niezrozumiałej dla nas sprawy. Pragniemy zaznaczyć, że do momentu pojawienia się dziennikarzy GW w naszym mieście grono pedagogiczne z Dyrektorem na czele, byliśmy postrzegani nie tylko przez władze wszystkich szczebli, społeczność lokalną, rodziców i dzieci, lecz także przez prasę jako bardzo dobrze funkcjonującą placówkę. Jest nam przykro, że w czasach, kiedy dzieje się naprawdę tyle zła, oskarża się niesłusznie bardzo dobrego kierownika placówki, a przede wszystkim zasłużonego pedagoga, używając do tego celu dzieci niepełnosprawnych. Pod listem podpisali się wszyscy nauczyciele z ZSS w Głownie.

Sam dyrektor Maciej Lisowski uważa, że *dziennikarze GW w wyniku wpłynięcia anonimów w środę, 12 listopada do ich redakcji i negatywnego ich nastawienia do mojej*

osoby, zaczęli wywoływać aferę wokół szkoły. Wyraża też żal, że dziennikarze bezstronnie nie chcą badać faktów tylko wrywkowo, operując ułamkową, niepotwierdzoną informacją, próbując w odbiorze społecznym przeistoczyć dobrze prosperującą szkołę w miejsce, gdzie dzieci są bite i torturowane. Dyrektor zapytany przez Więści wprost, czy kiedykolwiek zdarzyło mu się uderzyć ucznia? odpowiedział, że nie bije dzieci, a na pytanie: czemu przypisuje wywołanie tej całej sytuacji i negatywne nastawienie dziennikarzy odpowiada, że jest zaskoczony i zdruzgotany całą aferą i nie wie, dlaczego takie pomówienia pod jego adresem zostały rzucone, ale będzie starał się je wyjaśnić. Dyrektor podkreśla, że mimo tak oszczerzego artykułu będzie nadal dbał o dobre imię szkoły i pracował dla dobra dzieci.

Iwona Michalak

I po co ta strona?

Strona internetowa gminy jest po to, aby na bieżąco uzupełniano ją aktualnymi informacjami na temat tej jednostki terytorialnej, bo tylko wówczas ma sens i tylko wówczas spełnia swoje informacyjne zadanie. Tymczasem osoba, która chciałaby się dowiedzieć czegoś więcej na temat miasta i gminy Stryków - terenu okrzykniętego jako jeden z najbardziej atrakcyjnych inwestycyjnie w Polsce, niewiele znajdzie pod adresem www.strykow.pl. Oprócz historii miasta i gminy oraz raczej ogólnie opisanej oferty inwestycyjnej pod hasłem „Biznes”, próżno tu szukać informacji o aktualnych uchwałach Rady Miejskiej, czy zarządzeniach burmistrza. W miejscu przetargów la-

koniczna informacja o przetargu, który odbył się już na tyle dawno, że inwestycja której dotyczył została już zakończona.

W zamian za to internauta może przeczytać, że ogłoszenia o przetargach znajdują się w Biuletynie Zamówień Publicznych lub na tablicy ogłoszeń przed budynkiem urzędu. Tylko, że gdyby chciał przeczytać je na tablicy ogłoszeń, wcale nie zagłądałby na stronę internetową.

O tym, że do internetowej strony Strykowa już dawno nikt nie dokładał ręki niech świadczy jeszcze jeden fakt - ostatnie zamieszczone w niej obwieszczenie datowane jest na 30 maja.

(ljs)



W Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie mają swoją własną salkę plastyczną. Trzeba ją jeszcze udekorować.

Farbą czy kredkami

Od grudnia zajęcia plastyczne w MOK

Miejski Ośrodek Kultury w Głownie zaprasza chętnych do wzięcia udziału w zajęciach plastycznych. Kółko plastyczne będzie działało od grudnia, raz w tygodniu w poniedziałek od godziny 16.30. Zajęcia prowadzone będą przez Agnieszkę Myszkowską, która ukończyła wydział grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i od października jest pracownikiem M.O.K.

Dzięki przeprowadzonym ostatnio wieloletnim remontom w M.O.K. udało się wygo-

spodarować na działalność kółka małą salkę plastyczną na piętrze budynku, w której zmieści się 15 osób. Miejsce do pracy jest a chętnych na pewno nie zabraknie. Koszt uczestnictwa w kółku to tylko jednorazowa wpłata 20 zł na pół roku, która przeznaczona będzie na materiały plastyczne. A pierwsze prace, jakie będą tu wykonywać młodzi plastycy to udekorowanie i stworzenie przytulnej atmosfery w ich pomieszczeniu.

(m)

dok. ze str. 4

Badania logopedyczne

czasami konieczny jest trzeci etap badania, który polega na rozmowie z rodzicami, bo nie można nawiązać odpowiedniego kontaktu z dzieckiem. Wówczas bazuje się na wypowiedziach rodziców i wyjaśnianiu dlaczego dziecko jest stremowane, zablokowane, nie chce mówić.

Ważne są też informacje od rodziców o stanie zdrowia, np. czy dziecko ma przeziębienie tzw. „trzeci migdałek”, który ma wpływ na oddychanie, słuch, mowę, informacje jak przebiegał okres porodowy, okołoporodowy, niemowlęcy. Okazuje się że nie tylko ze względów zdrowotnych (bo wiadomo, że pokarm matki jest najwartościowszy i najzdrowszy), dziecko powinno jak najdłużej ssać pierś i żuć, również ze względu na kształtowanie aparatu mowy. Funkcje pokarmowe w najwcześniejszym okresie dziecięcym przekładają się w dalszym okresie rozwoju dziecka na jego mowę.

Okazuje się, co z przykrością stwierdziła pani logopeda Iwona Wojciechowska, że dzieci potrzebujących pomocy w zakresie mowy

jest z roku na rok coraz więcej. Być może za mało czasu poświęcają opiekunowie na rozmowy z dziećmi, często matki odstawiają wcześniej dzieci od piersi, lub nie mogą ich karmić dłużej z przyczyn zdrowotnych, coraz częściej i coraz więcej dzieci ma problemy z „trzecim migdałkiem”.

Po diagnozie, terapia polega na codziennym ćwiczeniu w domu z dzieckiem zadanych układów ćwiczeń aparatu mowy. Duża odpowiedzialność spada w tym momencie na rodziców, gdyż oni powinni dopilnować systematyczności ćwiczeń mowy u dziecka. Następnie, co dwa tygodnie, logopeda sprawdza, jakie dziecko robi postępy.

Warto więc już od najmłodszych lat dbać o mowę swoich pociech. Tym bardziej, że leczenie logopedyczne jest żmudne i długotrwałe i wcale nie tanie. W Głownie nie ma prywatnego gabinetu logopedycznego, a potrzeby są. Najtańszy koszt badania i terapii w Łodzi w tym zakresie przekracza 40 zł.

Iwona Michalak

Na ćwiczenia dla staruszków

Rehabilitacja w DPS nie jest w pełni wykorzystana

Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej w Głownie nosi się z zamiarem wydzierżawienia pomieszczeń rehabilitacyjnych placówki, które nie są w pełni wykorzystane nawet przy maksymalnej ilości podopiecznych. Wysoko specjalistyczny sprzęt rehabilitacyjny od początku istnienia placówki, czyli od 1997 roku był jej atutem. Rehabilitacja zajmuje powierzchnię całego trzeciego piętra budynku przy ul. Karasickiej. Znajdują się tam m.in. gabinety rehabilitacyj-

ne i sala gimnastyczna. Jednak dla 55 pensjonariuszy domu to zbyt duża baza.

Aktualnie, aby bardziej efektywnie ją wykorzystać DPS, przyjmuje osoby z zewnątrz na turnusy rehabilitacyjno-opiekuńcze. Świadczy usługi za odpłatnością w granicach od 40 zł w okresie letnim, do 60 zł w okresie zimowym. W cenie mieści się całonocne zakwaterowanie, wyżywienie, nocleg oraz rehabilitacja wg zaleceń lekarza.

Istnieje możliwość korzystania z dodatkowych zabiegów rehabilitacyjnych za do-

datkową odpłatnością. Można też skorzystać tylko z zabiegów bez konieczności zamieszkania na terenie placówki. Jeżeli ktoś zajmuje się osobą wymagającą całonocnej opieki, a wyjeżdża na kilka dni lub nie ma w domu warunków do prawidłowego rehabilitowania, może zgłosić się do DPS. Jego pracownicy mogą zaopiekować się czasowo taką osobą. To jednak wciąż za mało, aby rehabilitacja była maksymalnie wykorzystana.

(ljs)

SIB ŁOWICZ
BETONIARNIA
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- błoczek betonowe
- puszki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
Internet: <http://www.winkhaus.com.pl/sib>
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

Licencjonowane Biuro Rachunkowe
Ekonomiczno-Prawne

GROSİK

Biuro Informacji Prawnej

99-400 Łowicz, ul. Bolimowska 63, tel. (046) 837-42-46

WIELKA GIEŁDA
płaszczy i kurtek
damskich i męskich
CENY WYJĄTKOWO NISKIE
Skorzystaj z okazji

Kiermasz odbędzie się w PSS Społem „Nadzieja”
Plac Wolności 11/13 w Głownie
w dniu 28 listopada 2003 r. w godz. 10-17

MOTO-ZBYT ŁOWICZ
ul. Krakowska 19, tel. 830-23-66
Plac Przyrynek 12, tel. 837-85-74

**POLECA: OGUMIENIE, OLEJE,
CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
ZACHODNICH I POLSKICH
RÓWNIEŻ DO SKODY, ŁADY I TAVRII**

HURT DETAL

**KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH W ZIELKOWICACH
ZAPRASZA NA
BAL SYLWESTROWY
W DOMU LUDOWYM**

Zapewniamy:

- 5 dań gorących,
- zimne zakąski,
- 0,5 l alkoholu na parę
- loterię fantową, konkursy

Gra zespół „ANTRAKT”
Początek balu godz. 20.00
Koszt 220 zł

Zapisy pod nr tel. 830-32-89 lub 830-32-83 do 15.12.2003 r.

MOTO-MARKO
Sprzedaż oleju, filtrów
amortyzatorów KAYABA,
SACHS, AL-KO
WYMIANA GRATIS!

Części do wszystkich samochodów.
Łowicz, ul. Poznańska 128, tel. 837-36-92

**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
młodzieżowe i dla dorosłych
PRZY GIMNAZJUM
W ŁYSZKOWICACH**

Tel. (0-46) 838-89-65

**P Jesienna
Promocja!**

- KOMINKI w niższej cenie
- KOTŁY C.O. Zapraszamy

Pawilon Handlowy Mysłaków
(wylot trasy na Skierniewice)

dok. ze str. 1

I MAJĄ RACJĘ...

W planach znalazło się też wykonanie projektu budowy kanalizacji Sikorskiego i jego realizacja na odcinku od byłych torów WZM-ot do ul. Solskiego za łączną kwotę 362,4 tys. zł. Kanalizacja budowana byłaby również na całej długości ul. Konarskiego za kwotę 227,2 tys. zł.

W przyszłorocznych szkolnych inwestycjach burmistrz widziałby kontynuację termomodernizacji Gimnazjum Miejskiego za kwotę 80 tys. zł oraz, co dużo droższe, budowę segmentu 1.4 w SP2 za 2,95 mln zł z kredytu. Remont świetlików i naświetli w tej szkole kosztowałby 150 tys. zł i jest to jej udział w rozwiązaniu problemu wad wykończeniowych budynku. Opracowany zostałby projekt budowy miejskiej hali sportowo-widowskiej za 60 tys. zł. Burmistrz chciałaby również kontynuować unowocześnianie bazy komputerowej Urzędu Miejskiego. Chciałby zakupić m.in. 8 komputerów, 3 monitory, drukarkę i sprzęt do rozdzielania sygnału internetowego z Biura Rady oraz fotograficzny aparat cyfrowy. Na to trzeba byłoby wydać 33 tys. zł.

W propozycji burmistrza znalazła się również promenada spacerowa wraz z oświetleniem, ławkami i koszami na śmieci wzdłuż brzegu zalewu Mroźyczka od ul. Swoboda do nowego parkingu przy ul. Sosnowej. Kosztowałoby to 150 tys. zł. Natomiast co do zagospodarowania pozostałej części zalewu w przyszłym roku opracowany zostałby projekt za 30 tys. zł.

Burmistrz chce również zmienić wizerunek siedziby władz miasta i proponuje, aby w przyszłym roku opracować i częściowo zrealizować projekt remontu urzędu przy ul. Młynarskiej za 80 tys. zł. Na renowację wysypiska śmieci w Ziewanicach przeznaczone zostałyby 100 tys. zł. Na remont byłego biurowca ZOZ i adaptację go na mieszkania komunalne - 300 tys. zł, na projekt sieci energetycznej na Sobieskiego - 4 tys. zł, na wykonanie oceny stanu technicznego mostów i kładek na terenie Głowna - 35 tys. zł.

Inwestycje dosięgłyby również MZK w wymiarze 18 tys. zł na uzyskanie aprobaty technicznej na produkcję kostki brukowej, 15 tys. zł na zakup rębarki do galezi oraz 12 tys. zł na zakup sprzętu wodnego dla przystani „Mroźyczka”. Klub TKKF Expandor otrzymałby

20 tys. zł na kontynuację remontu swojej siedziby, co dałoby mu możliwość przeniesienia treningów tenisa stołowego ze sprzedanego niedawno przez miasto budynku przy Łowickiej 8. W ramach inwestycji, ale już nie za budżetowe pieniądze, a za nadwyżkę wypracowaną w tym roku przez MZWiK, której wysokość jej dyrekcja szacuje na ok. 400 tys. zł, dokonano by modernizacji w obrębie ujęcia wody i oczyszczalni ścieków.

Zbulwersowany jako mieszkaniec, zadowolony jako radny

Dyskusja członków komisji rozwoju nad propozycjami burmistrza nie przyniosła konkretnych rezultatów, ale po raz wtóry dowiodła, że zadowolenie wszystkich nie jest możliwe. Zresztą burmistrz sam podkreślał, że tabuny mieszkańców i przedstawicieli komitetów społecznych, które przewinęły się przez jego gabinet chciały tylko jednego, aby to właśnie na ich ulicy już w przyszłym roku miasto wykonało taką lub inną inwestycję. *Zdecydowałem więc, że lepiej będzie, jeśli to same komitety określą kolejność inwestycji w swych rejonach* - mówił Brzeski. Tak było np. w przypadku kanalizacji Konarskiego, gdzie sami mieszkańcy zadecydowali, że w przyszłym roku powinna być robiona ona właśnie tam, a w 2005 roku na Wiejskiej. Do przedstawionego radnym projektu planu inwestycyjnego na przyszły rok burmistrz dołączył również założenia na rok 2005.

Członkowie komisji rozwoju różnie poddeszli do próby oceny burmistrzowskich propozycji. Niektórzy popadali nawet w skrajności. Radny Andrzej Kotulski podzielił swoją wypowiedź na głos jako mieszkańca miasta i głos jako radnego. Niestety, jedno przeczyło drugiemu. *Jako mieszkaniec jestem tym wszystkim zbulwersowany* - mówił Kotulski. - *Dlaczego taka wielka awersja do dzielnic Zakopane i Zabrzeżna? Jego zdaniem rejonu te są już od dłuższego czasu zaniedbywane przez władze miasta, a oświetlenie Sobieskiego planowane przez burmistrza na przyszły rok jest niczym w porównaniu z potrzebami. Jak ja mam jako radny wytłumaczyć ludziom, że muszą nadal chodzić w błocie do kolan, a miasto*

robi ul. Kilińskiego, gdzie po zalataniu dziur dałoby się jeździć jeszcze kilka lat - ubolewał Kotulski. Żądał, aby już w przyszłym roku, a nie jak planuje burmistrz za dwa lata, zrealizować obietnice dotyczące połączenia ul. Zakręt z ul. Popiełuszki. W zupełnie innym tonie brzmiała natomiast wypowiedź Andrzeja Kotulskiego jako radnego. Stwierdził bowiem, że dostrzega pozytywne strony propozycji burmistrza wskazując m.in. na doposażenie MZK oraz umożliwienie jej produkcji kostki brukowej.

Wszystkie głowienie drogi asfaltowe za 88 lat

Z wycień burmistrza Brzeskiego wynika, że utwardzenie wszystkich głowienie dróg gruntowych, a jest ich obecnie 44 km, zajęłoby 88 lat. Do informacji tej radni ustosunkowali się ze zrozumieniem, ale nie przeszkodziło to im w przedstawianiu swoich życzeń. Mirosław Gwóźdź pytał, co z remontem parkingu przy Słowackiego, co z odnowieniem nawierzchni ul. Wigury, co z zeskrzyżowaniem w okolicach Solanu, co z utwardzeniem odcinka Dworska-Sportowa-Spoma. Szansę na realizację w 2005 roku ma jak na razie tylko odnowienie ul. Wigury.

Radny Tadeusz Łukaszewski określił propozycje inwestycyjne burmistrza jako ambitne i logiczne przed wszystkim ze względu na plany co do dokończenia budowy SP 2. Niemniej jednak w burmistrzowskiej propozycji zarówno na przyszły, jak i na 2005 rok zabrakło mu troski o zagospodarowanie trzech głowienie dróg: Wolności, Kazimierza Wielkiego i Reymonta. Radny Andrzej Florczak przedstawił natomiast apel mieszkańców ul. Targowej o wybudowanie tam w 2004 r. kanalizacji. Radny Bogusław Goleczyk dystansując się od żądań, które przyniosłyby korzyści konkretnej dzielnicy, zwrócił uwagę na konieczność kompleksowego spojrzenia na zagospodarowanie rejonu ul. Sikorskiego w kontekście rozbudowy SP 2 i planowanego zjazdu z autostrady. Apelowal również o racjonalne podejście do sprawy mieszkań komunalnych na ul. Kościuszki.

Burmistrz Brzeski wysłuchał wszystkich uwag, a na słowa *mieszkańcy takiej a takiej ulicy żądają tego i tego* odpowiadał wielokrotnie: *„I mają rację...”*. Teraz oczekuje na konkretne decyzje komisji, która po raz kolejny zajmie się tematem inwestycji 3 grudnia. Projekt przyszłorocznego budżetu musi być gotowy do 15 grudnia.

Lilianna Józwiak-Staszewska

SPORT • SPORT • SPORT

Sport szkolny - koszykówka

Minimalne porażki Bratoszewic

Sędziejowice, 19 listopada. W hali Zespołu Szkół Rolniczych w Sędziejowicach rozegrano kolejne mistrzostwa województwa łódzkiego w koszykówce chłopców szkół rolniczych. W tym silnie obsadzonym turnieju wzięła udział również reprezentacja Zespołu szkół Rolniczych z Bratoszewic. Niestety koszykarze ZSR przegrali dwa mecze i w efekcie nie wyszli tym razem z grupy eliminacyjnej. Co prawda podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego Marka Józwiaka oba spotkania przegrali minimalnie, po zaciętej i wyrównanej walce, ale nie zmienia to faktu, że miejsca 5-8 na których zostali sklasyfikowani nie zaspakajają ich ambicji i są poniżej oczekiwań ich sympatyków oraz faktycznych umiejętności. W pierwszym meczu turnieju bratoszewiczanie ulegli gospodarzom koszykarskiej imprezy ZSR Sędziejowice 32:35. Szkoła, że w końcówce uczniowie z Bratoszewic nie wykazali większej skuteczności, choć trzeba przyznać, że naszym koszykarzom zabrakło też szczęścia. W drugim swoim występie bratoszewiczanie przegrali z ZSR Żelów 31:34. Reprezentanci bratoszewickiego ZSR po pierwszej połowie prowadzili już dziesięcioma punktami, jednak w drugiej części spotkania nasi reprezentanci chyba nie wytrzymali kondycyjnie trudów rywalizacji, oddali inicjatywę żelowianom i w efekcie, po dramatycznej końcówce przegrali mecz. Dwa minimalnie przegrane spotkania zaważyły o tym, że zamiast walczyć o miejsca na podium bratoszewiczanie zostali sklasyfikowani na miejscach 5-8. Koszykarze ZSR z Bratoszewic wystąpili w finałach województwa łódzkiego w następującym zestawieniu: Sebastian Nowacki, Paweł Rojek, Robert Wróbel, Piotr Żak, Artur Okoński, Piotr Krzeszewski, Piotr Biernacki, Waldemar Wałęsa.

MECZE ELIMINACYJNE
■ ZSR Sędziejowice - ZSR Bratoszewice 35:32 (25:15)

Bratoszewice: Sebastian Nowacki (4 pkt.), Paweł Rojek (12), Robert Wróbel (7), Piotr Żak (4), Artur Okoński (6), Piotr Krzeszewski, Piotr Biernacki, Waldemar



Koszykarze ZSR Bratoszewice tym razem nie przywieźli medalu.

Wałęsa. Po pierwszej połowie zawodnicy z Bratoszewic przegrywali już dziesięcioma punktami, jednak po przerwie zdołali odrobić starty do gospodarzy turnieju i wydawało się, że w końcówce przechylą szalę zwycięstwa na swoją stronę. Niestety w ostatnich minutach naszym graczom zabrakło trochę szczęścia a także obiektywności ze strony sędziów.

■ ZSR Bratoszewice - ZSR Żelów 31:34 (21:11)

Bratoszewice: Sebastian Nowacki (2 pkt.), Paweł Rojek (8), Robert Wróbel (6), Piotr Żak (4), Artur Okoński (11), Piotr Krzeszewski, Piotr Biernacki, Waldemar Wałęsa. W tym ważnym dla obu ekip spotkaniu, które decydowało, która z drużyn awansuje do „małego finału”, czyli meczu o trzecie miejsce bliżej zwycięstwa niemal przez cały czas trwania meczu byli podopieczni Marka Józwiaka. Niestety w końcówce zabrakło naszym koszykarzom po prostu siły, co wykorzystali koszykarze z Żelowa przejmując inicjatywę, której nie oddali już do końca spotkania.

Do fazy finałowej zakwalifikowały się zespoły ZSR Sędziejowice i ZSR Szydłów. AK

REKLAMA

SEZON 2003 Z KUTNO Agroma
Centrum Techniki Rolniczej
PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZYNY I URZĄDZENIA ROLNICZE, CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY, ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY, NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:
■ Gwarantowana jakość produktów
■ Ceny, które mile Cię zaskoczą
■ Szeroki asortyment
■ Doświadczenie 27 lat

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:
ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33
GŁOWNIE, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny
o 34 - 550 zł brutto k-1,1
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

NAJTANIEJ W BAKOWIE

✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BAKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

NAJTAŃSZE OKNA

ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY
034 - 540 zł, 036 - 640 zł
okna PCV KBE - ceny brutto

Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-501-191-915

OLEJ OPALOWY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA

AGROL
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

KRAWIECTWO DAMSKIE
Łowicz, ul. Baczyńskiego 2/57 (przy Bolimowskiej)

SZYCIE MIAROWE z powierzonych materiałów
+ odzieży damskiej lekkiej + sukien ślubnych
+ gorsetów + sukien wieczorowych

DROBNE NAPRAWY - wszywanie suwaków, skracanie spódni, szycie zaston i firan itp.

Zakład czynny: pn. - pt. 10⁰⁰-19⁰⁰, sb. 9⁰⁰-13⁰⁰
Tel. 0-608-65-83-26 lub 837-46-82 po godz. 20.

Zapraszamy na

Bal Sylwestrowy

w Szkole Rolniczej
Łowicz, ul. Blich

Gra zespół DELAY

Tel. (046) 837-99-56 do 14⁰⁰, 0-506-644-166

Piłka nożna – podsumowanie V ligi

UDANA PIŁKARSKA JESIEŃ ZJEDNOCZONYCH STRYKÓW

Rozgrywki V ligi miały tym razem bardzo emocjonujące i trzymające w napięciu do ostatniego meczu rundy jesiennej. A to za sprawą piłkarzy Zjednoczonych Stryków, których bardzo dobra i na równym poziomie gra przez całą pierwszą rundę została nagrodzona. W ostatniej kolejce strykowanie pewnie pokonali dotychczasowe

go lidera rozgrywek Orła Parzęczew i została mistrzami jesieni, co w historii klubu zdarzyło się po raz pierwszy na tym szczeblu rozgrywek. Zupełnie nie udało się za to piłkarska jesień w wykonaniu rezerwowej ekipy Stali Główna. 8. miejsce w V-ligowej tabeli to znacznie poniżej oczekiwań trenerów, działaczy i wiernych kibiców rezerw.

Kibicując Zjednoczonym

Przed rundą jesienną sezonu 2003/2004 w strykowskim klubie nie brano się dokonać znacznych zmian w kadrze pierwszego zespołu. Pożegnano się z **Adrianem Walaszką** (przeszedł do MKS-u Tuszyń), **Jarosławem Kukułą**, **Marcinem Kozielem**, **Krzysztofem Jęckiem**, **Piotrem Maćkowiakiem** oraz **Witoldem Olszewskim**, a także zawodnikami, którzy przeszli do rezerwowej ekipy Zjednoczonych, występującej w rozgrywkach klasy „B”. Drugi zespół zasilili między innymi **Piotr Makówczyński**, **Dawid Robaszkiewicz**, **Sylwester Kuźmiński** oraz **Andrzej Pawlak**. Na ich miejsce z drużyny juniorów przyszli **Paweł Roźniata**, **Wojciech Sender**, **Michał Beldziński**, **Wojciech Majewski**, **Krzysztof Sujczyński**, **Marcin Naumowicz** oraz **Kamil Janeta**, a z Miejskiego Klubu Piłkarskiego Zgierz do ekipy grającego trenera **Macieja Wontorowskiego** dołączyli także **Marcin Walczak**, **Jacek Wiliński**, **Krzysztof Wojtczak** oraz **Piotr Żeromiński**. Nie da się ukryć, że właśnie tych czterech piłkarzy, zaprawionych w piątoligowych bojach (właśnie z nimi w składzie ekipa MKP wywalczyła awans do czwartej ligi) stanowił o sile odmienionego zespołu ze Strykowa. Oczywiście nie można zapominać o innych piłkarzach.

dok. na str. 30



Zjednoczeni Stryków - mistrz jesieni V ligi. Stoją od lewej kierownik drużyny **Krzysztof Romanowicz**, trener **Maciej Wontorowski**, **Wojciech Sender**, **Marcin Muszałak**, **Rafał Wnuk**, **Paweł Roźniata**, **Jacek Wiliński**, **Abayomi**, **Krzysztof Wojtczak**, **Kamil Janeta**. W dolnym rzędzie od lewej: **Tomasz Gorzeń**, **Wojciech Majewski**, **Przemysław Fortuna**, **Piotr Żeromiński** oraz **Rafał Makowski**.

Łowicka Liga Piłki Nożnej Pięciosobowej – 1. kolejka I ligi

Udana inauguracja blefmenów

Udanie zainaugurowali pierwszoligowe rozgrywki piłkarze DAX-Blef Głowno. Beniaminek pierwszej ligi pokonał wyżej notowaną ekipę ZPW Budowa Łowicz 4:3. Instynktem strzeleckim tym razem błysnął **Tomasz Lenart**, który uzyskał aż trzy gole, a jedną dołożył jeszcze **Damian Bednarski**. Zatem skazani na pożarcie już w pierwszym meczu głównianie pokonali faworytów i po pierwszej kolejce znaleźli się na trzecim miejscu w klasyfikacji. Z pozostałych spotkań na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo zespołu Blich-Solgro, który wysoko pokonał Turbo-Car Gutenów 6:0 i został pierwszym liderem rozgrywek nowego sezonu. Nie powiodło się natomiast Olimpij-Agatom Chąsno, której barw broni

między innymi **Tomasz Szcześniak** kapitan trzecioliigowej Stali Głowno. Zespół z Chąsna uległ w inauguracyjnym meczu Dagramowi –AT 1:2.

W drugiej kolejce już w najbliższą sobotę DAX-Blef zmierzy się z Rolmechem Bednary, a na niedzielę 30 listopada zaplanowano a następną serię spotkań, w której ekipa z Główna zmierzy się z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek Dagramem-AT. Przypomnijmy, że piłkarze Dagram-AT w pierwszym swoim występie w sezonie 2003/2004 pokonali Olimpij-Agatom 2:1, a piłkarze z Bednar swój pierwszy mecz mieli grać z mistrzami poprzedniego sezonu piłkarzami Oldboya, ale spotkanie zostało przełożone na inny termin.

I. kolejka I ligi:

■ **DAX-BLEF Głowno** – ZPW BUDOWA Łowicz 4:3 (2:1)

Bramki dla DAX-Blef: **Tomasz Lenart** – 3 (12, 17, 29) oraz **Damian Bednarski** (8). Gole dla ZPW uzyskali: **Łukasz Olaczek** (15, 25) oraz **Jarosław Taflński** (24).

Łowicz, 23 listopada. Piłkarze beniaminka pierwszoligowych rozgrywek bez respektu dla rywala przystąpili do inauguracyjnego meczu. Już w ósmym minucie spotkania **Damian Bednarski** płaskim strzałem zaskoczył golkpera ZPW, a cztery minuty później **Tomasz Lenart** po indywidualnej akcji uzyskał drugą bramkę.

dok. na str. 31

Z lewej **Marta Walczewska** - LUKS „Dwójka” GOSSO ZRB Stryków.

Kolarstwo – wyścigi terenowe

Cztery zwycięstwa kolarzy LUKS

Łódź, 11 listopada. Z okazji Święta Niepodległości Arturówka w Łodzi odbyły się dziesiąte już z kolei kolarskie wyścigi terenowe. Zawody przeprowadzono w kilku kategoriach wiekowych: dzieci, młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Kolarze LUKS GOSSO ZRB „Dwójka” Stryków potwierdzili swoje bardzo dobre przygotowanie do mijającego już kolarskiego sezonu. W jednym z ostatnich, kończących sezon 2003 wyścigach strykowanie znowu byli w ścisłej czołówce, podkreślając poczynione w ostatnim okresie postępy. Podopieczni trenerów **Mirosława Pożarlika** i **Romana Gorzkiewicza** i tym razem pojechali z mistrzowską pasją, wygrywając aż w czterech kategoriach wiekowych.

Swoje już niemałe umiejętności zaprezentowali już najmłodszy kolarze LUKS, reprezentujący szkołę kolarską strykowskiego klubu. W kategorii dzieci (do lat 7) drugie miejsce wywalczył **Marek Popielski**, ale w kategorii dziewcząt do lat 10 zdecydowa-

nie pierwsze miejsce wywalczyła **Paulina Nowacka**. Swoją klasę pokazali także na trasie zawodnicy lincencjonowani LUKS Stryków. W kategorii juniorek młodszych (do lat 16) poza zasięgiem rywalków była tym razem **Marta Walczewska**, a wśród młodziczek dwa pierwsze miejsca na podium zajęły strykowianki. Złoty medal zdobyła **Karolina Garczyńska**, a „srebro” przypadło jej koleżance klubowej **Wiolecie Szajrych**.

Nie zawiedli także kolarze „Dwójki” w kategorii młodzików. Bezkonkurencyjnym zawodnikiem dla swoich rywali okazał się **Wojtek Pożarlić**, który już na pierwszym okrążeniu pozabawił złudzeń swoich konkurentów, odjeżdżając samotnie i podążając niezagrożony do mety, którą minął z kilkunastosekundową przewagą nad pozostałymi kolarzami. W tej samej kategorii wiekowej **Jonasz Głowacki** z LUKS „Dwójka” Stryków finiszował na trzeciej pozycji.

dok. na str. 31

Kalendarz kibica

W nadchodzący weekend niestety nie wiele będzie się działo na arenach sportowych oczywiście chodzi o imprezy związane z udziałem sportowców z Główna i okolic. Siatkarze występujący w Amatorskich Mistrzostwach Łowicza będą mieli wolne w nadchodzący piątek i sobotę nie będzie spotkań o mistrzostwo I ligi. Za to na parkiecie walczyć będą ekipy drugoligowe, a pierwszoligowcy swoją szóstą kolejkę spotkań rozegrają w następnym piątek. W ubiegłą niedzielę zainaugurowali nowy sezon halowej piłki nożnej piłkarze głowickiego DAX-Blef. Beniaminek pierwszej ligi postarał się o niespodziankę i pokonał zespół ZBW Budowa, który tworzą młodzi piłkarze Pelikana Łowicz. Teraz ekipę z Główna czeka nieco trudniejsze zadanie.

W nadchodzącą sobotę (29 listopada) i niedzielę (30 listopada) zostaną rozegrane aż dwie kolejki. W sobotniej serii spotkań głównianie rywalizować będą z Rolmechem-Czarni Bednary i na pewno nie będzie to łatwy mecz dla „blefmenów”. Natomiast w niedzielę ekipa DAX-Blef zmierzy się z Dagramem-AT, który w minionym sezonie zajął trzecie miejsce w pierwszoligowej tabeli. Drużyna halowej piłki nożnej Dodo, uczestnicząca w zgierskim „Halkopie” w ramach rozgrywek pierwszej ligi w nadchodzącą sobotę zmierzy się z Markabem. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 16:40.

Kolejne spotkania o mistrzostwo drugiej i trzeciej ligi rozegrają tenisisti stółowi TKKF Alles Głowno. Tym razem drugoligowcy już dzisiaj we własnej sali podejmować będą tenisistów Chrobrego Łódź, a druga drużyna Alles, występująca w trzeciej lidze zmierzy

się w Łodzi z Elektroprojektem. Z kolei w dziewiątej serii spotkań drugoligowcy zmierzą się z drużyna z Nowimexem w Łodzi, a młody trzecioliigowy zespół już 2 grudnia podejmować będzie ekipę Piasta Łódź.

Czwartek, 27 listopada:

● godz. 16:00, w ramach trzecioliigowych amatorskich rozgrywek tenisa stołowego druga drużyna TKKF Alles spotka się w Łodzi z Elektroprojektem.

● godz. 18:00, w hali przy ulicy Łowickiej 8 w Głównie pierwszy zespół Alles o drugoligowe punkty zmierzy się z Chrobrym Łódź.

Sobota, 29 listopada:

● godz. 16:40, w sali OSiR w Łowiczu odbędzie się druga kolejka I ligi piłkarskich halowych rozgrywek, w której między innymi dojdzie do spotkania pomiędzy DAX-Blef Głowno – Rolmech-Czarni Bednary.

● godz. 16:40, w zgierskiej hali MOSiR drużyna Dodo, uczestnicząca w rozgrywkach Halkop zmierzy się z Markabem.

Niedziela, 30 listopada:

● godz. 18:40, w trzeciej kolejce spotkań pierwszej ligi halowej piłki nożnej DAX-Blef rywalizować będzie z ekipą Dagram-AT.

Wtorek, 2 grudnia:

● godz. 18:00, w Głównie w sali TKKF odbędzie się kolejny mecz tenisa stołowego o mistrzostwo III ligi. Tym razem Alles II podejmować będzie Piasta Łódź.

Środa, 3 grudnia:

● godz. 18:00, drugoligowy TKKF Alles Głowno wyjeżdża do Łodzi, gdzie zmierzy się z tenisistami Nowimexu.

AK

Prognoza pogody w dniach od 27 listopada do 3 grudnia

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę regionu kształtuje pogłębiająca się zatoka niżowa. Napływa ciepła masa powietrza atlantyckiego, ale w weekend wilgotna i coraz chłodniejsza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

W ciągu dnia zachmurzenie duże do umiarkowanego, miejscami występować będą opady deszczu, ale nadal jesiennie ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano mglisto. Wiatr z kierunków południowych, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +12°C do +10°C. Temp. min w nocy: +8°C do +6°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami z opadami deszczu oraz coraz chłodniej. Widzialność umiarkowana do słabej, zamglenia, mgły. Wiatr południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +10°C do +8°C. Temp. min w nocy: +6°C do +4°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pogodnie, ale okresami będzie się chmurzyć, bez opadów oraz jeszcze chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, miejscami słaba mgła. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +7°C do +5°C. Temp. min w nocy: +3°C do 0°C.

